

Cnota na kłódkę • 15 lat Izby

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

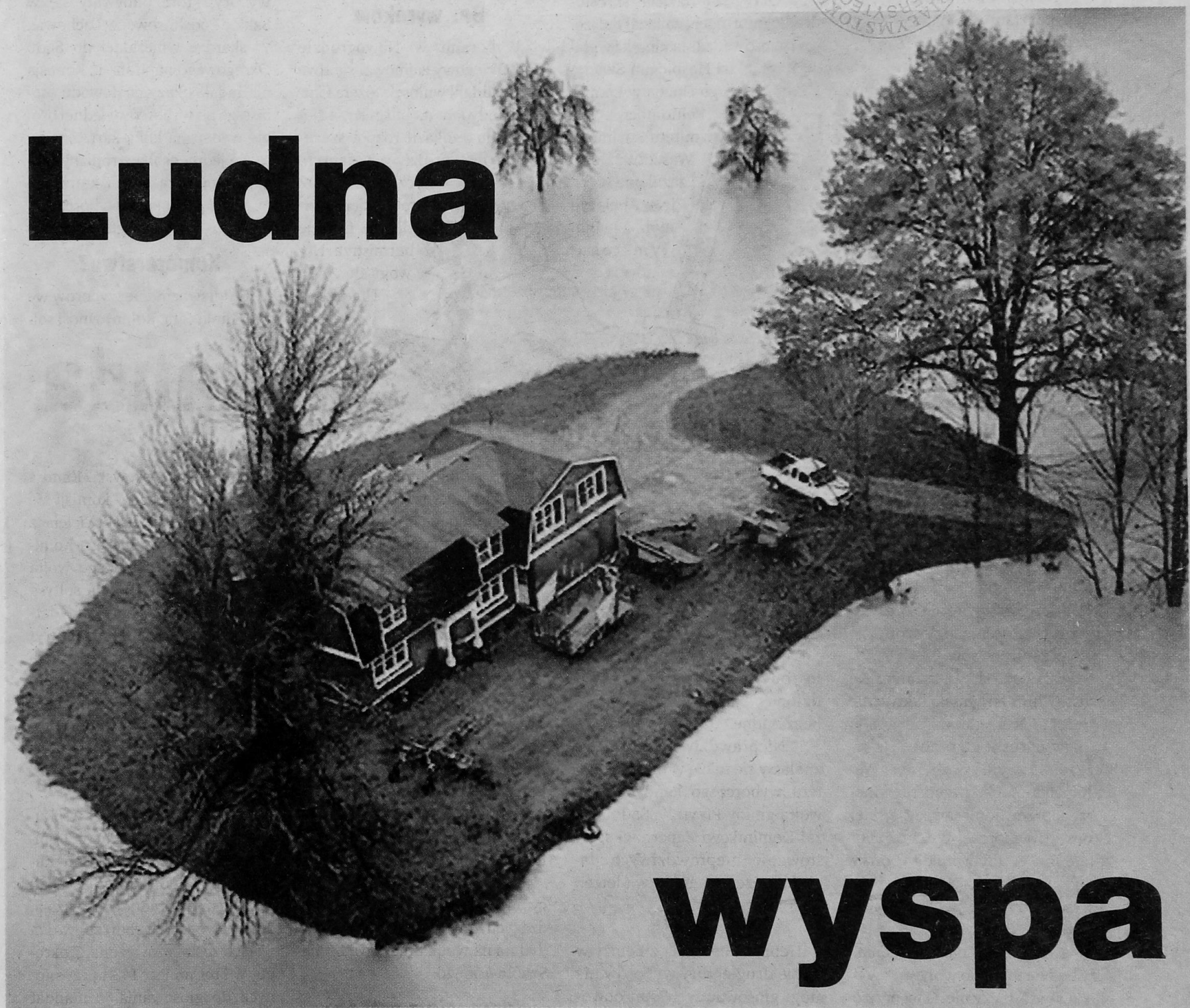
Nr 50 (1362)

10 grudnia 2006

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Ludna



wyspa

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
DACHY SUPER CENY
POMIAR, TRANSPORT
GRATIS
www.traffic-blachy.pl
BLACHODACHÓWKA
Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger Roben
Dachówka cementowa - Braas i Protach
Łódź, ul. Legionów 82, tel. (080) 212-53-57, kom. 0 600-420-715

**PLEBISCYT
CZŁOWIEK
SUKCESU 2006**

Czytaj na str. 5

**SPOTKAJ SIĘ Z BOHATERAMI
SERIALU „JAK MIŁOŚĆ”**

Czytaj na str. 33.

11 spraw związanych z wyborami znalazło finał w Sądzie Okręgowym w Łomży

Gdzie są nasze głosy?

Sąd Okręgowy w Łomży jeszcze raz policzył głosy, oddane w jednym z obodów na osiedlu Perspektywy na kandydatkę na radną z listy Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego w Łomży.

– Następnego dnia po wyborach poszłam do lokalu wyborczego w Przedszkolu nr 10, gdzie komisja wywiesiła wynik głosowania – opowiada Krystyna Klimczuk. – Patrę i oczom nie wierzę: moja kandydatka ma tylko dwa głosy! Tymczasem na pewno, oprócz mnie, głosowali na nią moja córka i mąż.

Zdziwionych wyborców znalazło się więcej. Krystyna Klimczuk zebrała oświadczenia jeszcze 10 osób, które także głosowały na tę kandydatkę. Wnieśli do

ki Bogdan Zieliński i przewodnicząca Rady Powiatu Dorota Łapiak udowodnili przed sądem, iż informacje w ulotce, dotyczące wysokości zadłużenia powiatu są nieaktualne, dotyczą zadłużenia powiatu z czerwca 2006 roku. Sąd Okręgowy nakazał sprostowanie informacji, zakazał dalszego rozprowadzania ulotek i wpłatę 2 tys. zł na Hospicjum Świętego Ducha w Łomży.

Pełnomocnik Komitetu Kazimierz Waszczuk złożył zażalenie w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku, które zostało

cym ponad 2 tysiące przewagi między nimi, jeden głos nie zmieniłby wyniku. Ponadto wyborca, jeśli mu bardzo zależało na głosowaniu, mógł pofatygować się do lokalu wyborczego w szpitalu.

Bez wyroków

Wyborami w Nowogrodzie Sąd Okręgowy zajmował się dwa razy. Oddalił wniosek Józefa Piątka, kandydata na burmistrza Nowogrodu o zakazie rozpowszechniania nieprawdziwych danych, dotyczących 2002 roku, kiedy pełnił on funkcję burmistrza Nowogrodu.

Umorzona została

kandydatom i namawiał do głosowania „na starych radnych”.

Głosowanie zza... granicy?

Bogusława Gardocka z Rydze (gm. Kolno) zakwestionowała wybory, które odbywały się w Szkole Podstawowej w Lachowie. W skardze wniesionej do Sądu Okręgowego napisała, iż Komisja nie żądała okazania dowodu osobistego od wyborców i jednej osobie wydawała kilka kart. Znaczy to, że jedna osoba z rodziny mogła głosować za innymi, którzy nie przybyli do lokalu wyborczego, bo... przebywają za granicą.

Kumoterstwo?

O unieważnienie wyborów we wsi Glinki (gm. Kolno) wnosi soł-

Wyborcza

wokanda

sądu protest, domagając się ponownego przeliczenia głosów.

– Sąd rozpatrzył już ten protest i postanowił ponownie przeliczyć głosy w tym obwodzie – informuje Włodzimierz Wójcicki, komisarz wyborczy w Łomży. – Werdykt zostanie ogłoszony po przeliczeniu głosów.

Jeśli okaże się, że kandydatka z listy ChRS otrzymała faktycznie więcej, niż 2 głosy, sąd zbada wpływ naruszenia prawa wyborczego na wynik wyborów. Według symulacji, przedstawionej przez przewodniczącą Miejskiej Komisji Wyborczej w Łomży Joannę Rawę, aby wynik wyborów uległ zmianie na korzyść listy ChRS, potrzebne byłyby w tym obwodzie 284 głosy.

– Nie ma dla nas znaczenia, czy będzie to miało wpływ na wynik wyborów, czy nie. Chcemy się dowiedzieć, co się stało z naszymi głosami – mówi Krystyna Klimczuk.

Kłamliwe ulotki

Pierwsza ze spraw wyborczych dotyczy podania nieprawdziwych informacji w ulotce wyborczej KWW Praworządny Powiat. Starosta wysokomazowiec-



sprawa wniesiona przez drugiego kandydata na burmistrza Szczepana Zalewskiego, który zawiadamiał o wykrocze-

ło oddalone jako bezzasadne.

Nieprawdziwe informacje znalazły się także w ulotce komitetu wyborczego kandydata na wójta gminy Przytuły. Sąd nakazał Dominikowi Zapertowi sprostowanie nieprawdziwych danych, prezentowanych w ulotce.

Bez głosu

Henryk Porwisiak z Łomży w czasie drugiej tury wyborów nie mógł głosować w swoim obwodzie, bo... nie było go na liście wyborców. W czasie pierwszej tury wyborów, 12 listopada, przebywał w szpitalu i tam został wpisany na listę wyborców. Podczas drugiego głosowania już był w domu. Sąd skargę oddalił. Uznał, iż przy wyniku głosowania między kandydatami na prezydenta miasta, wynoszą-

niu portalu 4lomza. W czasie ciszy wyborczej, 11 listopada, na portalu były publikowane informacje, dotyczące programu wyborczego kontrkandydata Macieja Estkowskiego i kwestionujące program wyborczy Szczepana Zalewskiego.

Sąd oddalił wniosek, dotyczący publikacji w internecie krzywdzących informacji na temat kandydata na wójta Śniadowa Lecha Szablowskiego.

Kampania z ambony

O dodatkowe wybory wnosi do Sądu Okręgowego Elżbieta Perkowska z Kruszewa Brodowa (gm. Sokoły) w okręgach, w których wygrali starzy radni. Skarżąca (nowa kandydatka na radną) uważa, iż ksiądz proboszcz z Sokół prowadził z ambony negatywną kampanię przeciw nowym

tys Stanisław Zyskowski. Kandydował na radnego. W komisji nie było żadnego przedstawiciela z jego wsi. Przewodniczącą Komisji była krewna dawnego wójta Kolna, z którym rodzina sołtysa jest w konflikcie. Kontrkandydatka na radną Barbara Kalwejt wygrała niewielką przewagą (miała o 3 głosy więcej od Zyskowskiego). Sołtys i niektórzy mieszkańcy podejrzewają, iż wybory zostały sfalszowane.

Podejrzana frekwencja

Danuta Wnorowska ze wsi Kulesze Litewka i Waldemar Frankowski ze Starej Litewki (gm. Kulesze Kościelne), którzy ubiegali się o mandat radnego uważają, że frekwencja wyborcza w ich wsiach została zawyżona. Z okręgu, w którym jest 143 uprawnionych do głosowania, o mandat radnego ubiegało się trzech kandydatów. Głosowało 118 wyborców, wygrał Dariusz Wnorowski, który uzyskał 38 głosów.

x

O finale pierwszej i czterech ostatnich spraw Sąd Okręgowy postanowi niebawem.

MICHAŁ MIKOŁAJSKI

Rys. Zdzisław Romanowski

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel.: (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11,
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29,
Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna,
tel. (086) 215-35-69, Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70, Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Koziaara,
Janusz Niczyporowicz, Jan Oniszcuk,
tel. kom. 0-602 383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. kom. 0-606 882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla), Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński, Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński, Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński, joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.,
Prezes: Władysław Tocki, Adres: Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43, Dyrektor Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski, Tel. (086) 216 33 29, 0 606 74 20 33, Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086) 215-35-67, Jolanta Bączek, tel. (086) 215-35-66

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43, tel./fax (086) 216-57-11, **Przedstawiciele:** Marek Władysławski, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 215-35-71, 0 697 505 600, **Kolno:** Kolneński Dom Kultury, ul. Konopnickiej 1, Kolno, tel. (278) 22-21, **Ostrołęka:** MW-REKLAMA, tel. (029) 764 33 99, 0 697 505 600, mw-reklama@neostrada.pl, Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5a, tel./fax (029) 760-91-92, **Ostrów Mazowiecka:** „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56a, tel. (029) 745-34-12, **Suwałki:** „LOCUM” S. C., ul. Utrata 2b, tel. (087) 566-35-12, **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271 25-25, **Kolportaż:** RUCH S. A., Poczta Polska, „Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16,

Skład: Wydawnictwo „Kontakty”

Druk: SPPP „Pogoń”, Kuriany k. Białegostoku, tel. (085) 732-91-74, pogonsppp@poczta.onet.pl

Wersja www: Marek Łapiński (duszek), marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Świąteczne

– Kiedy odejść od stołu, czyli szczegółowy program telewizyjny na całe święta.

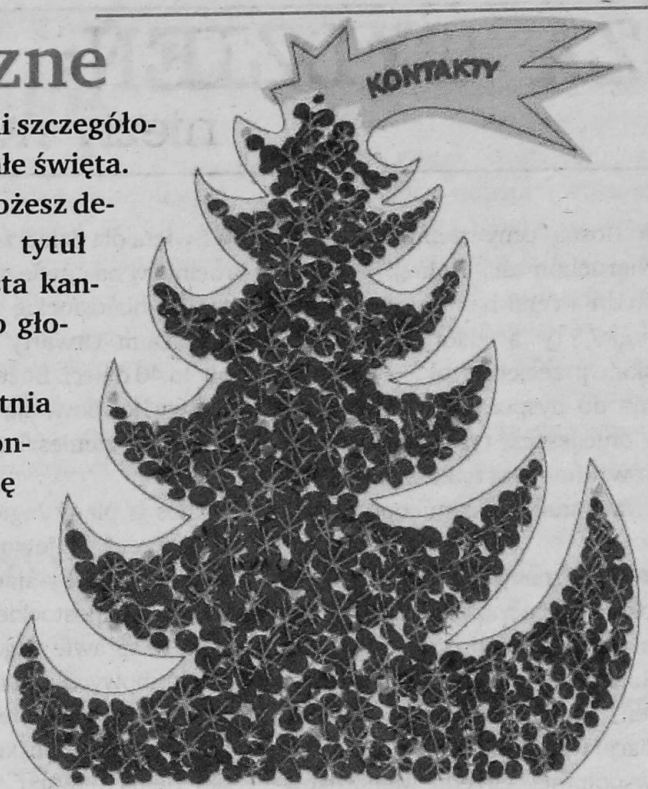
– Czas na nominacje! I Ty możesz decydować, komu należy się tytuł „Człowiek sukcesu 2006”; lista kandydatów i pierwszy kupon do głosowania.

– M jak miłość, czyli ostatnia szansa na udział w ekipie „Kontaktów”, przygotowującej się do wyjazdu na plan filmowy.

– Panoramiczne krzyżówki świąteczne z nagrodami.

– Życzenia prezydenta, premiera, znanych artystów przy wigilijnym stole.

Za tydzień dalsze szczegóły



Ponadto:

„Ostatni gasi palenisko”, czyli kowal z Wyludzina, str. 9

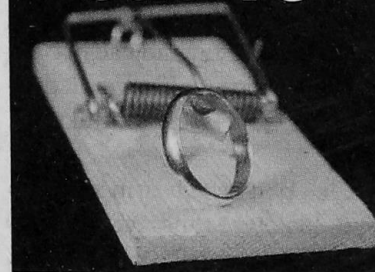
„Swoj chlop na Wiejską”, czyli poseł z Radziłowa, str. 10 – 11

„Dług”, czyli ciężkie życie Krystyny, str. 13

„Tatus nie zyje”, czyli dlaczego popełnił samobójstwo pogodny człowiek, str. 14

„Róże z wyznaniem”, czyli miłość Witalii, str. 15

Dług
str. 13



TERAZ

KONTAKTY

MOŻESZ
ZAMÓWIĆ
NIE WYCHODZĄC
Z DOMU!
PRZEZ INTERNET!

wejdź na stronę:
www.kontakty-tygodnik.com.pl

I klikaj



ZA TYDZIEŃ: niezły numer!

■ Rosną ceny ziemi w Agencji Nieruchomości Rolnej. W kraju średnia cena hektara wynosi ponad 7,5 tysiąca złotych. W Podlaskim przeciętnie ok. 6 tys. ANR ma do dyspozycji w naszym regionie jeszcze tylko 7,6 tys. hektarów. Mniej jest tylko w województwach małopolskim i opolskim.

■ Na „biznes po włosku” ma szansę około 50 początkujących przedsiębiorców z Ziemi Łomżyńskiej. Zakończyli właśnie roczny cykl szkoleń, zorganizowanych przez Fundację Ligi Clerici z Mediolanu przy współpracy Urzędu Marszałkowskiego oraz Agencji Rozwoju Regionalnego w łomży. Projekt obejmował naukę języka włoskiego, podstaw zarządzania małymi i średnimi firmami, administracji publicznej. Jego elementem były staże w przedsiębiorstwach regionu Lombardii. Strona włoska liczy na zdobycie w ten sposób „przyczółków” dla swoich przedsięwzięć w Polsce.

■ Większość pociągów relacji Białystok – Elk znika z rozkładu jazdy. Przedstawicielom PKP i zarządu województwa nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawach finansowania połączeń (szerzej, str. 16).

■ Dodatkowe 8,3 miliona złotych otrzymał w końcu roku oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w Białymstoku. Pieniądze prawdopodobnie trafią do placówek, które muszą przyjmować pacjentów nawet po zrealizowaniu podpisanych na ten rok kontraktów.

■ Kilka podlaskich firm znalazło się w czołówce rankingu czasopiśma „Detal Dzisiaj”, oceniającego firmy handlowe i hurtownie różnych branż. Wśród najlepszych są CEDC (właściciel białostockiego Polmosu, a jednocześnie największa w kraju hurtownia alkoholi), BOS, Spółdzielnia Obrotu Towarowego Przemysłu Mleczarskiego, Express Podlaski z Białegostoku, Mona i Javena z Suwałk oraz Cosmetics z Łomży.

■ Święta dla dzieci z polskich sierocińców na Litwie organizuje po raz 14. białostockie stowarzyszenie „Dom Otwarty”. Przyjedzie około 40 dzieci. Boże Narodzenie i Nowy Rok powitają z rodzinami, u których zamieszkają.

■ Cios w plany Jagiellonii Białystok zadał wojewoda Jan Dobrzyński, uchylając w części uchwałę białostockiej Rady Miejskiej w sprawie zagospodarowania klubowych terenów, przy ul. Jurowieckiej. W miejscu obecnego stadionu i pobliskiego targowiska miała powstać galeria handlowa, z której dochody służyłyby

szkodliwości. Dwaj tymczasowo aresztowani mężczyźni to Dawid Wilczko i Zbigniew Dąbrowski.

■ Odwołanie ze stanowiska odebrała po powrocie ze zwolnienia lekarskiego Helena Sutyniec, dotychczasowy dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży. Decyzję w tej sprawie minister edukacji Roman Giertych podjął już w listopadzie. Jako następcę Heleny Sutyniec najczęściej wymienia się nauczyciela Waldemara Kurpiowskiego z Zambrowa.

■ Dwa terenowe quady, cztero-kołowe motocykle, które dotrą wszędzie, jako jedyna w kraju otrzymała policja w Białymstoku.

■ Żywą szopkę z figurami Świętej Rodziny oraz prawdziwą owieczką i osiołkiem przygoto-



„Wiosenna” jesień
„Wiosenna” jesień sprawia, że przyroda jakby pogubiła się w odwiecznych cyklach. Piotr Włoczykowski z Łomży w mikołajkową środę rano, 6 grudnia, z wału na łąkach w Jednaczewie, wypatrzył te oto dorodne pieczarki.

utrzymywaniu klubu. Wojewoda stwierdził jednak, że byłoby to naruszenie studium zagospodarowania przestrzennego miasta.

■ Wnioski o zakup laptopów złożyli radni Sejmiku Województwa Podlaskiego na początek kadencji nowego samorządu. Pomysłodawcą takiej formy przekazywania im dokumentów (tańszej niż kserowanie i wysyłanie pocztą) jest Mieczysław Bagiński, radny z Łomży.

■ Personalalia i wizerunki skinów, którzy na białostockiej ulicy pobili przechodnia, bo nie spodobały im się jego dłuższe włosy, ujawniła prokuratura uznając, że doszło do czynu o wyjątkowej

wało w centrum Białegostoku stowarzyszenie „Droga” kierowane przez ojca Edwarda Konkola. W pobliżu można kupić także ozdoby, choinkowe wykonane przez podopiecznych dobroczynnej organizacji. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze posłużą do przygotowania paczek świątecznych dla dzieci z byłych pegeerów.

■ Profesorka Anna Świderkówna, bibliстка i znawczyni starożytności, otrzymała w Białymstoku nagrodę literacką im. Franciszka Karpińskiego. Laury te przyznaje Stowarzyszenie „Civitas Christiana” za propagowanie wartości chrześcijańskich.

ZNAKI CZASU

■ Pierwsza afera „rozporkowa” w polskim rządzie dotyczy wicepremiera Andrzeja Leppera i wiceszefa Samoobrony Stanisława Łyżwińskiego. Prokuratura ustala, czy wodzowie Samoobrony w zamian za pracę w biurach partii żądali od kobiet usług seksualnych. Premier zapowiedział dymisję Leppera, jeśli prokuratura postawi mu zarzuty.

■ W rzece pod Siedlcami znalezione zostały ciała poszukiwanych przez trzy dni policjantów z Komisariatu Kolejowego w Warszawie. Policjanci w minionym tygodniu odwiedzili z Warszawy do Siedlec szefa Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego MSWiA.

■ W Japonii polscy siatkarze zdobyli wicemistrzostwo świata! Cztery lata temu byli na dziewiątym miejscu. W 1974 roku byli mistrzami świata.

■ Sąd będzie musiał informować ofiary o wszystkich przysługujących im prawach; ofiarom będą bezpłatnie przesyłane wszystkie orzeczenia i protokoły czynności w danej sprawie; każdy proces będzie nagrywany, takie zmiany zapowiada minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

■ Po 1 tys. zł zapomogi otrzymają w grudniu kombatancki poznańskiego Czerwca 1956 r. Zapomogi otrzymają także małżonkowie i rodzice osób, które wówczas zginęły.

■ 20 milionów złotych, zapisanych w tegorocznej ustawie budżetowej, nie dostanie od państwa Świątynia Opatrzności Bożej, bo prawo zabrania przekazywania państwowych pieniędzy na budowę obiektów sakralnych.

■ Aż 88 proc. Polaków popiera członkostwo Polski w Unii Europejskiej, przeciwko jest tylko 6 proc, wynika z ostatniego sondażu CBOS. W przeddzień akcesji za wejściem Polski do UE było 64 proc. badanych, a przeciw 29 proc.

Czy Rada Miejska Łomży powiększy się o dwóch radnych?

Przewodniczący rady Miejskiej Łomży Wiesław Grzymała zwrócił się do wojewody podlaskiego z pytaniem, czy radni Zbigniew Lipski i Jerzy Brodziuk nie naruszają przepisu antykorupcyjnego, łącząc sprawowanie mandatów z funkcjami prezesa i wiceprezesa spółdzielni mieszkaniowych.

Wiesław Grzymała podkreśla, że wyjaśnienie tej kwestii „ma kluczowe znaczenie dla przejrzystości i prawnego funkcjonowania Rady Miejskiej Łomży”.

Słynny art. 24f Ustawy o samorządzie gminnym stanowi, że radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy. W kadencji 1998 – 2002, gdy zaczął obowiązywać, w kraju dochodziło do wielu przypadków „wygaszania” mandatów radnym, prezesom spółdzielni, posiadającym w wieczystym użytkowaniu tereny miejskie. Jednak sądy administracyjne stwierdzały nieważność takich uchwał. W kilku przypadkach, np. w Sejnach, „wygaszeni” radni odzyskali mandat i... w radach robił się

„Zaczęli wojenkę...”

nadkomplet, bowiem mandaty zachowywali także ich następcy.

Rada Łomży kadencji 2002 – 2006 także sprawdzała, czy będący w owym czasie radnymi prezesi Lipski i Brodziuk nie naruszają prawa. Wojewoda podlaski dał ogólną wykładnię przepisu w duchu orzecznictwa sądo-

wego. Z wykładnią wojewody zgodziło się Biuro Legislacyjne Rządu. Rada więcej do sprawy nie wracała. Ponowienie pytania przez nową Radę już na starcie kadencji zaskoczyło prezesów.

– To śmieszne. Pan przewodniczący z klubu PiS, wybrany przez większośćową upolitycz-

niona koalicję, zamiast od konsolidacji nowej Rady, zaczyna od wojenki z dwoma doświadczonymi, zaangażowanymi w sprawy samorządowe i wpływowymi radnymi. Widzę tu odgrywanie się posła PiS Lecha Kołakowskiego za to, że nie poparłem go w wyborach na prezydenta Łomży. Gwoli ścisłości dodam, że o takie poparcie się do mnie nie zwracał – mówi wprost Zbigniew Lipski.

Dodał, że „dopilnuje”, żeby koszty ewentualnego sądowego rozstrzygnięcia, czy prezesi naruszają art. 24f, poniósł „przewodniczący Rady i jego inspiratorzy”.

Jeśli wojewoda podlaski orzeknie, że radni Lipski i Brodziuk naruszają przepis antykorupcyjny, w trzy miesiące muszą wybrać albo mandat, albo funkcje prezesów. Jeśli nie dokonają wyboru, Rada stwierdzi wygaśnięcie ich mandatów z mocy prawa. A wtedy, jak zapowiada Zbigniew Lipski, wystąpią na drogę sądową. Przy dotychczasowych orzeczeniach sądowych, wygranej mogą być pewni. Ruch przewodniczącego zapowiada więc niezłe zamieszanie w Radzie. A to niczemu dobremu nie służy. (MK)

0,1 proc. podwyżki!

Przyszłoroczne podwyżki dla nauczycieli są zagrożone, ponieważ do dzisiaj rząd nie wypracował podstawy prawnej, gwarantującej wzrost nauczycielskich pensji. W czerwcu Związek Nauczycielstwa Polskiego przyjął stanowisko, w którym domagał się „wprowadzenia zapisów ustawowych gwarantujących, iż średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty stanowić będzie co najmniej 100% kwoty bazowej określonej dla pracowników państwowej sfery budżetowej”, co skutkowało wzrostem wynagrodzeń dla nauczycieli pozostałych szczeblu awansu zawodowego. Rząd nie podjął propozycji ani nie przedłożył własnej. 1

grudnia Klub Parlamentarny PO nowelizację art. 30 ust. 3 Karta Nauczyciela tak, aby średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty stanowiło co najmniej 84 proc. kwoty bazowej. Jednocześnie Krystyna Szumilas, przewodnicząca Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży poinformowała, że dzięki tej nowelizacji nauczyciele mogą otrzymać w 2007 r. podwyżkę w wysokości 2 proc., bo tylko na taki wzrost płacono w budżecie. Nie uwzględniała w swoich wyliczeniach inflacji na poziomie 1,9 proc. Biorąc więc pod uwagę inflację, realna podwyżka dla nauczycieli może wynieść 0,1 proc.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów dotyczącej obszaru położonego w obrębie ulic: Bema, Pułaskiego, Podedwornego.

Na podstawie art. 17 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Rady Miasta Zambrów Nr 133/XXV/04 z dnia 21 grudnia 2004 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów obejmującej obszar położony w obrębie ulic: Bema, Pułaskiego, Podedwornego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 18.12.2006 r. do 08.01.2007 r. w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 209 w godz. od 9.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 04.01.2007 r. w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 214 o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18 – 300 Zambrów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23.01.2007 r.

Z głębokim smutkiem żegnamy

**Ś.P. MARIUSZA
POŁTORZECKIEGO**

Nauczyciela Szkoły Podstawowej

nr 2 w Łomży

Wyrazy serdecznego współczucia



Rodzinie

składają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,

Pracownicy i Uczniowie SP 2 w Łomży



Na gali w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego łomżyńscy przedsiębiorcy i działacze samorządowi 29 listopada świętowali jubileusz 15 lat Łomżyńskiej Izby Przemysłowo – Handlowej. Powyżej: były i obecne władze Izby

PIOTR GRABANI, jeden z inicjatorów powstania i pierwszy dyrektor Biura Izby: – Gdy myślę o początkach, nasuwają mi się

Handlu Zagranicznego, ułatwiające eksporterom kontakty zagraniczne. A warto podkreślić, że wyjście gospodarcze poza nasz

Izby, do dziś procentują. Stowarzyszenie działa i jest pomocne przedsiębiorcom. Dziś przed biznesem kolejne wyzwanie w posta-

ci pozyskiwania funduszy unijnych i myślę, że samorząd gospodarczy będzie miał tu ważną rolę do spełnienia. (MK)

Warto było!

dwa słowa: „Warto było!”. Był to początek zasadniczej zmiany polskiej gospodarki. Przedsiębiorcy stawiali pierwsze kroki na wolnym rynku i mieli mnóstwo problemów. Ale byli też tacy, którzy prowadzili działalność gospodarczą w oparciu o reguły wolnorynkowe już w latach 80. Oni właśnie i kilku innych wystąpili z inicjatywą utworzenia samorządu gospodarczego Łomży. Na ich prośbę przygotowałem dokumenty rejestracyjne stowarzyszenia, czuwałem nad remontem siedziby na Dwornej 13 i doprowadziłem do zjazdu założycielskiego, w którym udział wzięło 58 założycieli.

Jako pierwszy prezes i dyrektor biura zacząłem realizować koncepcję utworzenia w budynku Izby na ul. Dwornej Centrum Obsługi Biznesu. Sprowadziliśmy przedstawicielstwo Polskiej Izby

kraj, czy to na zachód, czy na wschód, było w owym czasie bardzo trudne. Wówczas w Sejmie rozpoczęły się prace nad Ustawą o samorządzie gospodarczym i oczekiwaliśmy ustawowego wzmocnienia naszych działań. Choć ustawa nie powstała do dziś, to jednak mocne podstawy, jakie dała 15 lat temu założyciele

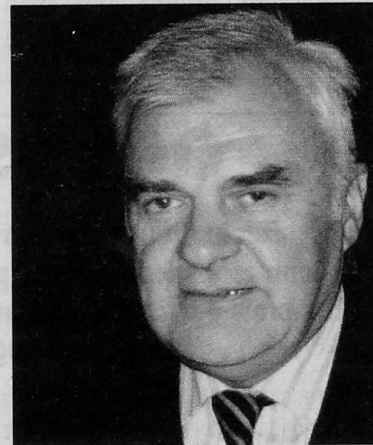


Danuta Rafałowska jest nie tylko ozdobą Rady Izby, ale znakomicie kieruje swoją firmą Dantex w Łomży

Partnerzy

LECH PILECKI (na zdjęciu), prezes Białostockiego Klubu Biznesu: – Łomżyńska Izba Przemysłowo – Handlowa to nasza nieco starsza siostra. Choć Białostocki Klub Biznesu różni się od niej w swojej działal-

ności, bo skupiamy biznesmenów, działających na wielką skalę, to w istocie chodzi nam o jedno: mówienie wspólnym głosem o sprawach gospodarczych. W Białymstoku z przyjemnością patrzymy na Łomżę, która jest bardzo aktywna gospodarczo. Nie ma między nami, a przedsiębiorcami z Łomży, żadnych różnic interesów, ani różnic w spojrzeniu na sprawy województwa. Wspólnie ubolewamy, że Podlaskie traci szansę na



przyspieszenie rozwoju z powodu braku odpowiedniej klasy liderów politycznych. Ubolewamy nad niesnaskami na szczytach wojewódzkiej władzy, a zwłaszcza nad tym, że województwo nadal nie jest zintegrowane. Z Łomży od czasu do czasu słychać głosy „antybiałostockie”. Na pewno nie pochodzą od przedsiębiorców. To głosy tych, którzy, wedle starej zasady, macą wodę, bo może wtedy uda im się wyłowić dla siebie jakąś rybkę. Ale tracimy na tym wszyscy jako region i łomżyńscy przedsiębiorcy doskonale zdają sobie z tego sprawę. (MK)



Łomża

BLISKIE KONTAKTY BLISKIE KONTAKTY BLISKIE KONTAKTY

Gotyckie korzenie

Jeszcze około 2 lat zajmie prof. Czesławowi Dźwigajowi z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych praca nad nowym głównym ołtarzem dla łomżyńskiej katedry.

Będzie nawiązywał do stylu gotyckiego i zostanie odlany z brązu. Jak powiedział „Kontaktom”, w ołtarzu znajdą się postaci świętych Kościoła katolickiego, w tym wywodzących się z Diecezji Łomżyńskiej.

Prof. Czesław Dźwigaj czuwa nad całością programu prowadzonych od 7 lat w katedrze

prac rewaloryzacyjnych, który zakończą się za 7 lat.

– Celem jest wyeksponowanie katedry nie tylko jako miejsca sakralnego, matki kościołów Diecezji Łomżyńskiej, ale również skarbnicy lokalnej historii, świadka polskości ziemi łomżyńskiej – mówi artysta.

Powrót do gotyku wydaje się, według niego, oczywisty. Pierwszy wystrój świątyni, choć nie zachowały się o nim żadne wzmianki pisane, na pewno był taki, jak epoka, w której została wybudowana katedra, czyli w stylu gotyckim. Został usunięty prawdopodobnie w okresie kontrreformacji, kiedy w całej Polsce wprowadzano do kościołów świetlisty



Prof. Czesław Dźwigaj (pierwszy z prawej) podczas wernisażu w Galerii Sztuki Współczesnej oraz ks. Marian Mieczkowski, proboszcz katedry, organizator i ordynik renowacji świątyni

barok. Tylko przypadkiem ocalał słynny ołtarz Wita Stwosza w kościele mariackim w Krakowie, podkreśla prof. Dźwigaj. Źródła pisane mówią, że był już gotowy projekt ołtarza barokowego. Na szczęście, parafii mariackiej zabrakło pieniędzy na zmiany. (MK)

Pamiętki po Hance

Statuetkę przyznanego w 1986 roku „Wiktora” dla osobowości telewizyjnej i jeden z kapeluszy Hanki Bielickiej podarowała II Liceum Ogólnokształcącemu w Łomży siostrzenica aktorki Barbara Wudarska. Przed wojną w obecnej siedzibie II Liceum było gimnazjum żeńskie, które w roku 1934 ukończyła Hanka Bielicka. Szkoła miała po wybitnej absolwentce tylko pamiątkę w postaci jej portretu, ofiarowanego 10 lat temu. Pamiętki po najpopularniejszej łomżance gromadzi również Centrum Katolickie przy parafii Krzyża świętego, w którym otwarty został, jeszcze za życia artystki, poświęcony jej salonik.

„Edukator” edukuje

20 nauczycieli z Rosji zgłębiało zasady funkcjonowania tzw. trzeciego sektora, czyli organizacji pozarządowych na przykładzie Społeczno – Oświatowego Stowarzyszenia „Edukator” z Łomży. Rosyjscy nauczyciele przyjechali w ramach projektu Szkoła Ośrodkiem Aktywizacji Obywatelskiej. Organizacje pozarządowe w Rosji dopiero powstają. Nauczyciele z Rosji poznali też pracę szkół i przedszkoli, prowadzonych przez „Edukatora”. Jak powiedziała prezes Stowarzyszenia „Edukator” Barbara Kuczałek, to dopiero początek współpracy.

OKE bez Heleny

Sutyniec

Wiceminister oświaty Mirosław Orzechowski odwołał Helenę Sutyniec z dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży. Kierownictwo Ligi Polskich Rodzin MEN wymienia kadry w resorcie oświaty, zastępując zwalniane z kierowniczych stanowisk „swoimi ludźmi”. Następcą Heleny Sutyniec ma zostać związany z LPR Waldemar Kurpiewski, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w Zambrowie. (MK)

Spier... z Polski!

Szakid, uciekinier z Czeczenii (lat 16) został w niedzielę pobity przez trzech niewiele starszych łomżan (19 – 20 lat). Bandytów złapała policja.

Szakid mieszka od trzech miesięcy z rodziną w ośrodku dla uchodźców na ul. Wesołej. W niedzielę około godz. 18.00 matka wysłała go do pobliskiego sklepu po karty do telefonu komórkowego. Miał przy sobie 10 zł. Przed sklepem zaczepiło go trzech mężczyzn: „Czeczen, masz pieniądze?” Pobili go dotkliwie i obrzucili wyzwiskami oraz groźbami: „Wszystkich was zabijemy, spier.. z Polski!”. Szakid uciekł do sklepu. Personel i jeden z klientów wzięli go w obronę i wezwali policję. Bandyci stali na zewnątrz i wrzeszczeli, żeby do nich wyszedł. Stłukli szybę. Policjanci zawieźli chłopca do szpitala, gdzie lekarz nało-

żył mu gips na złamane palce. Napastników złapali.

– Dziękuję wszystkim, którzy pomogli mojemu bratu. Dla nas to jest straszne przeżycie. Uciekliśmy do Polski, bo czuliśmy się zagrożeni w Czeczenii po tym, jak rosyjskie służby specjalne zabiły mojego starszego brata, który miał 26 lat. Został zamęczony na śmierć. Wywlekli go w nocy z domu i oddali martwego, ze śladami tortur. Nie dowiedzieliśmy się nigdy, co się stało. Wnieśliśmy sprawę do Trybunału Praw Człowieka w Strasburdu przeciwko rządowi rosyjskiemu – mówi najstarsza z rodzeństwa (27 lat), z zawodu nauczycielka chemii. – Czekamy na rozpatrzenie sprawy przez Trybunał. Gdy Szakid został pobity, zaczęliśmy się bać, bo mama pomyślała, że to zemsta Rosji... (MK)

Uznanie

Podczas gali z okazji Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych w miniony piątek w Warszawie, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży Hanka Gałązka, otrzymała medal „Przyjaciół Integracji 2006” za osiągnięcia w organizowaniu szkolnictwa integracyjnego.

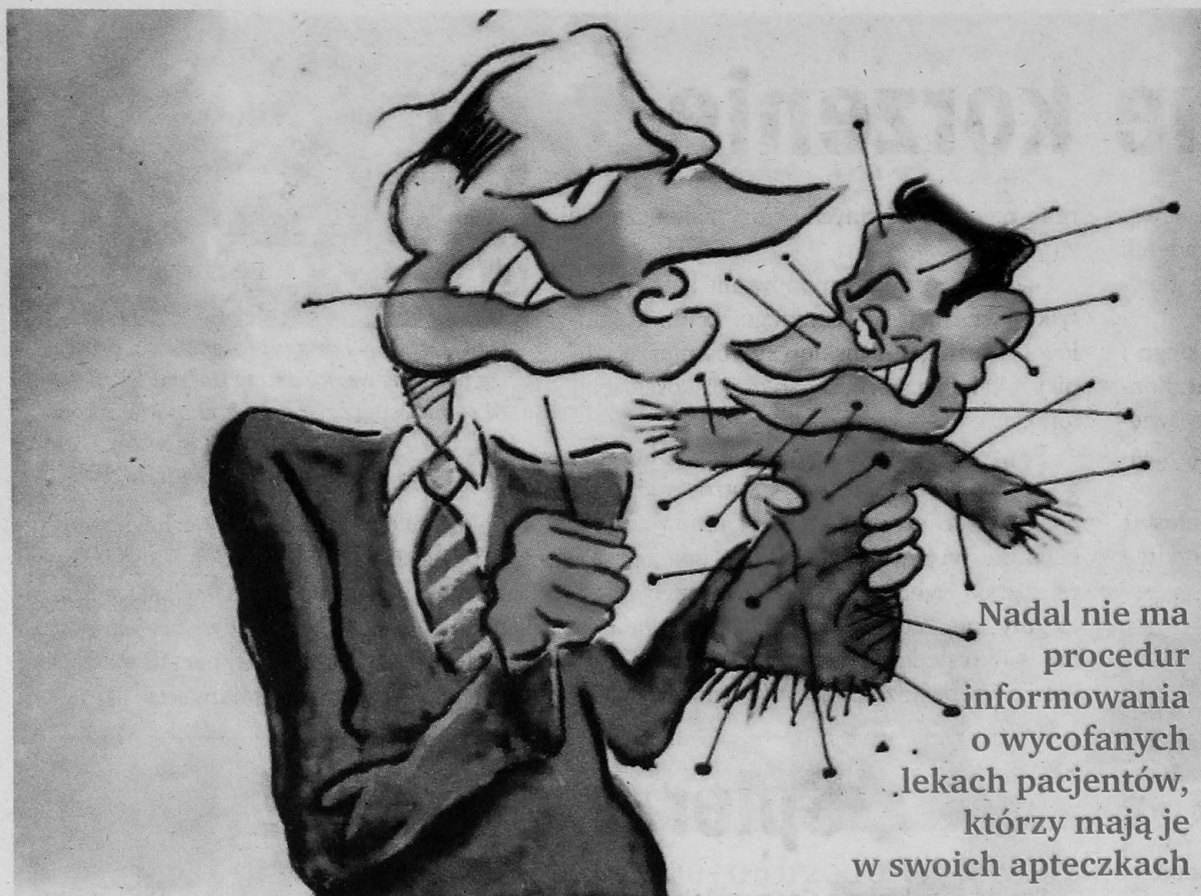
„Dziesiątka” jest pierwszą szkołą integracyjną w Łomży, w której dzieci niepełnosprawne uczą się ze zdrowymi. W szkole nie ma barier architektonicznych, jest nowoczesny sprzęt do diagnozy, terapii i rehabilitacji.

Medal „Przyjaciół Integracji” jest prestiżowym wyróżnieniem za pracę nad włączaniem niepełnosprawnych do normalnego życia społecznego. Przyznaje go kapituła, powoływana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji. (MK)

Szósty kierunek

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży rozpoczęła starania o otwarcie wydziału filologii angielskiej. Absolwenci otrzymywaliby tytuły licencjackie z możliwością studiów magisterskich na uniwersytecie. Nowy wydział kształciłby nauczycieli języka angielskiego dla szkół podstawowych i gimnazjów. Byłby to już szósty kierunek kształcenia w najmłodszej łomżyńskiej uczelni.

Warunkiem uzyskania zgody ministra nauki i szkolnictwa wyższego na uruchomienie anglistyki, jest zatrudnienie przez PWSzLiP co najmniej dwóch samodzielnych pracowników naukowych o specjalności filologia angielska. PWSzLiP ma nadzieję ogłosić nabór na anglistykę już w połowie przyszłego roku. (MK)



Nadal nie ma procedur informowania o wycofanych lekach pacjentów, którzy mają je w swoich apteczkach

Leki pod nadzorem

Wstrzymany zamiennik

Główny Inspektor Farmaceutyczny Zofia Ulz wstrzymała obrót w całym kraju serią Hydrocortisonem Valeant w 100 mg opakowaniu o numerze serii 0270306 ICN Polfy Rzeszów, produkowanym w Czechach. Lek zastępuje wycofany z obrotu corhydron. Wcześniej obrót tą serią leku wstrzymał Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny, gdy o zanieczyszczeniach mechanicznych w roztworze zaalarmowała nadzór farmaceutyczny apteka w Grudziądzu. Ta seria leku nie może być sprzedawana, ani stosowana w lecznictwie do chwili wykonania badań jakościowych i wyjaśnienia wątpliwości co do bezpieczeństwa stosowania. Do tej pory sprowadzono do Polski kilkaset tysięcy ampułek zamienników corhydronu.

Corhydron został wycofany z obrotu w całej Polsce w związku z tym, że w produkującej ten preparat Jelfie, doszło do pomyłki. W efekcie w jednej partii corhydronu mógł znaleźć się inny silny preparat zwiotczający mięśnie. Dotychczas potwierdzono, że do zamiany

składu leków doszło w jednej ampułce.

Główny Inspektor Farmaceutyczny wstrzymał też rozprowadzanie partii chlorosuccilliny (scolina) o numerze serii 011005, z datą ważności do października 2007 roku. To właśnie chlorosuccillina znajdowała się w ampułkach zamiast corhydronu.

Rzecznik prasowy ministerstwa zdrowia apeluje, aby w lekarstwa zaopatrywać się w aptekach. Nie nabywać ich na bazarach i w internecie, gdzie można kupić leki podrobione, szkodliwe dla zdrowia.

W związku z zarzutami „Kontaktów” i innych mediów o niepełnej informacji o decyzjach Głównego Inspektora Farmaceutycznego, dotyczących wstrzymania i wycofania produktów leczniczych, GIF wydał specjalny komunikat. „Przypominam, iż obowiązkiem każdej hurtowni produktów leczniczych jest dostarczenie decyzji bezpośrednio do swoich odbiorców. (...) Każdy kierownik hurtowni farmaceutycznej oraz kierownik apteki powinien codziennie sprawdzać strony internetowe organów inspekcji w celu pozyska-

nia aktualnych informacji na temat wstrzymanych lub wycofanych produktów leczniczych”.

Nadal, według „Kontaktów”, nie jest uregulowany przepływ informacji do pacjentów, którzy już lek mają w swoich domowych apteczkach. Aktualne pozostaje pytanie: kto i w jaki sposób powinien ich poinformować (przestrzec), że lek (jego seria lub partia) został wycofany lub wstrzymany?

Te leki są bezpieczne

„W związku z zamieszczeniem przez Redakcję Tygodnika „Kontakty”, w jego 47 numerze, w ru-

bryce „Temat tygodnika” artykułu Marii Tockiej pt. „Śmiertelne ampułki”, opatrzonego zdjęciem, na którym między innymi przedstawione zostały produkowane przez „Aflofarm Farmacja Polska” sp. z o.o. leki – syrop „Lipomal” oraz „Krople żołądkowe”, Zarząd „Aflofarm Farmacja Polska” sp. z o.o. oświadcza, że powyższa publikacja rozmija się z prawdą i w sposób oczywisty narusza reputację „Aflofarm Farmacja Polska” sp. z o.o. jako powszechnie szanowanego w Polsce producenta leków. Zestawienie treści artykułu, zdjęcia oraz opisu pod tym zdjęciem ewidentnie wprowadza w błąd i dezinformuje pacjenta, ponieważ, w sposób nieuprawniony sugeruje, że leki produkowane przez „Aflofarm Farmacja Polska” sp. z o.o. znajdują się w obrocie nielegalnie i mogą stanowić zagrożenie dla pacjenta.

Zarząd „Aflofarm Farmacja Polska” sp. z o.o. informuje, że produkowane przez Aflofarm – syrop „Lipomal” oraz „Krople żołądkowe” (na zdjęciu poniżej – red.), przedstawione w powyższym artykule, zarówno w dacie jego opublikowania, jak również obecnie są lekami znajdującymi się w obrocie legalnie na podstawie decyzji administracyjnych o ich dopuszczeniu, a wydanymi odpowiednio dla syropu „Lipomal” za nr 10347 w dniu 7.04.2004 r., zaś dla leku o nazwie „Krople żołądkowe” za nr R/6696 w dniu 4.07.2001 r.

Zarząd „Aflofarm Farmacja Polska” sp. z o.o. informuje ponadto, że wszystkie swoje produkty wytwarza z zachowaniem najwyższej dbałości o ich jakość, bezpieczeństwo i zadowolenie klientów. Produkty firmy Aflofarm od lat cieszą się uznaniem pacjentów, lekarzy i farmaceutów”.





powiat łomżyński

BLISKIE KONTAKTY

Ostatni gasi palenisko

Jeżeli miałeś kowala pradziadka, dziadka i ojca, nikogo nie dziwi, że też jesteś kowalem.

Franciszek Matulewicz z Wyłudzina (gm. Piątnica) nie pamięta w którym roku ojciec wybudował z polnych kamieni kuźnię. W jego świadomości była „od zawsze”. Pamięta za to, że jeszcze nie chodził do szkoły, a już przyuczał się do kowalskiej roboty. Podobnie bracia Antoni i Witold.

– Pilnowałem ognia w palenisku i koła od nawiewu, trzymałem kleszcze – wspomina. – Bardzo mi się podobało. Ojciec wołał: „Frank! Chodź ze mną do kuźni!”, a ja leciałem, jak na skrzydłach.

Z małego pomocnika z czasem stał się prawą ręką ojca, a egzaminem z rzemiosła wóz „żelaźniak”. Bez kowalstwa na wsi nie było wtedy życia, szczególnie podczas żniw, sianokosów i wykopków. Plugi, brony, obręcze, motyki, podkowy. Coś dorobić do maszyny. Do kuźni w Wyłudzinie zjeżdżali gospodarze z bliska i z daleka, nawet spod Bronowa, Koskoszek i Taraskowa koło Wizny, spod Janczewa koło Łomży. Każdemu się spieszyło. Ojciec i syn ledwie mogli nadążyć. Ktoś mówił: „Rób, co chcesz, bo rano musimy po siano jechać!”. Inny: „Po gości do autobusu wyjeżdżam!”. Robiło się nawet nocą. Ale czasem ciach i prądu nie ma! Nie jeden czekał cierpliwie, aż żarówka znowu zaświeci.

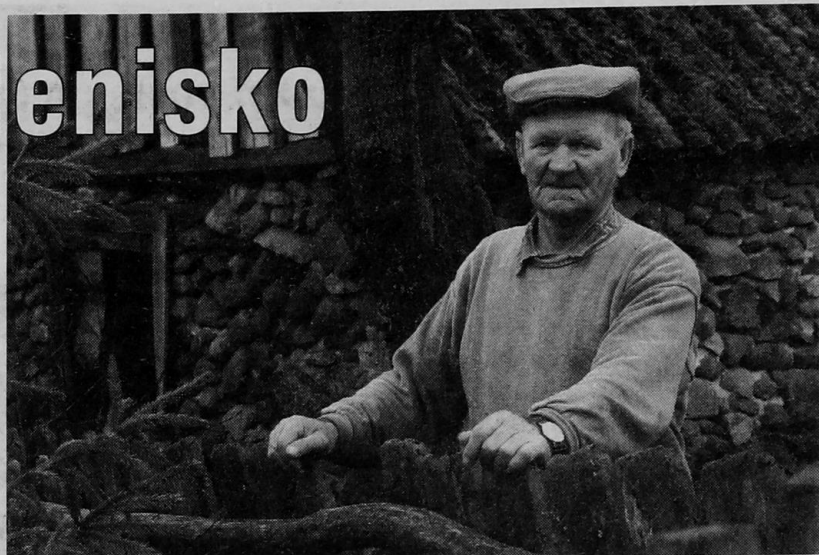
Konie też stały w kolejce.

– Nie zdarzyło się, żeby w czasie podkuwania konia nogę nadstawiła mi żaba, chociaż struga blisko – śmieje się Franciszek Matulewicz. – Za to nie raz podkova przeleciała przy mojej głowie. Ale lubiłem kuć i podkowy, i konie, bo to piękne i mądre zwierzęta.

Wciąż ma w pamięci parę urodziwych kasztanków gospodarza z pobliskich Olszyn. Nie dość, że znały drogę do jego kuźni, to jeszcze wiedziały, po co tu idą! Stawały spokojnie w tym samym miejscu i w czasie podkuwania ani drgnęły! Gorzej było z ogierem sąsiada: stawał dęba i bez uwiązania nie podchodził. Podkuwał także swoje kasztanki, bo kowalstwo łączył z gospodarowaniem na roli.

Na polskiej wsi przybywało ciągników.

– Koni coraz mniej i roboty coraz mniej. Postępu w mechanice nie zatrzymasz i tak, że dwadzieścia lat temu, powoli zaczęła się dla kowali „kapota” – wspomina Franciszek Matulewicz. – Jeszcze przy starych maszynach jakieś drobne rzeczy się robiło, komuś motyka się złamała, obręcz przy beczie puściła, coś pękło przy wozie, zawias przy drzwiach



Franciszek Matulewicz, kowal z dziada pradziada, przed swoją kuźnią w Wyłudzinie

albo przy furtce nie wytrzymał. Ale nikt już nie miał wątpliwości, że trzeba szykować się do zwiżania interesu.

Któregoś dnia zgasił palenisko, pozbił narzędzia i ogłosił: „Kuźnia zamknięta. Na zawsze”.

Po kuźni dziadka, po którym dostał imię, nie ma już śladu. Za to wciąż trzyma się kuźnia ojca, którą po nim odziedziczył. Patrzy na nią codziennie, bo stoi naprzeciw domu i widzi przede wszystkim kawał swojego życia. Szczęśliwego. U kowala inaczej być przecież nie może, skoro robi podkowy! Szczęście to praca z zamięłowania, dzieci, wnuki i prawnuki.

– Mam 74 lata. Oczywiście już nie moje, ręce już nie moje, ale nie raz złapałbym młotek, kleszcze i jeszcze! Chciałbym jeszcze pokazać, że jestem kowalem! – śmieje się Franciszek Matulewicz, kowal z dziada pradziada.

Na wszelki wypadek

O starym wodociągu przy ul. Przytułskiej w Jedwabnem mówiło się, że gdy „siądzie”, siądzie całe miasto. Nowy, wybudowany na ul. Polnej, oddalił tę wizję.

Bumerangowa

Ulica Kościuszki w Jedwabnem to ulica „kultowa”, jak żartują sami mieszkańcy. Od lat kolejne samorządy nie były w stanie jej wyremontować. Kocie łby, doły i dołki, piach, popękany asfalt. Co prawda, pojawiły się chodniki, ale do końca daleko. Bez pieniędzy unijnych na pewno niewiele się zmieni.

Dyrektor emeryt

Na emeryturę odszedł Jacek Bieńczyk, dyrektor Gimnazjum im. Ofiar Katynia w Piątnicy. Szkołą kierował 8 lat, od chwili reformy edukacji w Polsce. Z 1 grudnia obowiązki dyrektora gimnazjum wójt Edward Łada powierzył nauczycielowi w tej szkole Arturowi Wierzbowskiemu. Będzie je pełnił do ogłoszenia konkursu na dyrektora wiosną 2007 roku.

Ekspertyza wyborcza

Otwarcie mostu na Pisie w Morgownikach, zamkniętego latem 2006 roku przez Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku z powodu fatalnego stanu, było jednym z argumentów walki wyborczej burmistrza Szczepana Zalewskiego. 21 listopada, tuż przed rozstrzygającą drugą turą wyborów, zlecił firmie z Warszawy ekspertyzę. Wniosek brzmi: „Na moście przez Pise w Morgownikach można dopuścić do końca czerwca 2007 r. ruch pojazdów kołowych o całkowitej masie ograniczonej do 3,5 t pod warunkiem ustawienia konstrukcji ograniczającej skrajnię poziomą do 2,20 m i należy przeprowadzić comiesięczne przeglądy drewnianej nawierzchni jezdni i chodników”. Treść ekspertyzy zamieszczona została na stronie internetowej Urzędu Miejskiego Nowogrodu.

Ekspertyza Szczepanowi Zalewskiemu nie pomogła. Wybory przegrał, a w Podlaskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Białymstoku rozdzwoniły się telefony.

– Ekspertyza dotyczy tylko górnego połatu mostu. Ani słowa nie ma w niej o dolnym, gnijącym. O tym, czy most zostanie otwarty, nie decyduje burmistrz, więc wyjaśniam, że nie będzie budowania żadnych konstrukcji i comiesięcznych przeglądów. Nie wydamy teraz ani złotówki, bo byłoby to wyrzucenie pieniędzy w błoto. Złożyliśmy do Unii Europejskiej wniosek o wsparcie remontu mostu w Morgownikach. Przeszedł pomyślnie weryfikację w Warszawie. Czekamy na odpowiedź z Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Finansów. Pozytywna oznacza rozpoczęcie remontu latem 2007 roku. W budżecie województwa zarezerwowane są na to pieniądze. Nie ma mowy o żadnym łataniu mostu, jak było latami. Ekspertyza wykonana została pod kampanią byłego burmistrza. Dał ludziom nadzieję, za którą zapłacili z własnych podatków – mówi Andrzej Wolfart, dyrektor Zarządu.

Kazimierz Gwiazdowski w wyborach samorządowych zdobył mandat... posła na Sejm RP!



Zabytkowy układ urbanistyczny Radziłowa z lotu ptaka

Sołtys z Mścich

Po czterech kadencjach, czyli 16 latach sprawowania urzędu, 12 listopada Kazimierz Gwiazdowski po raz piąty otrzymał mandat wójta Radziłowa. W tym samym dniu został, po raz drugi, radnym Sejmiku województwa podlaskiego.

– Gdybym startował tylko na wójta i przegrał, zostałbym na lodzie. Wszyscy samorządowcy zabezpieczają się podwójnym kandydowaniem – tłumaczy.

Uważa, że to premia za wiele lat ciężkiej pracy dla gminy. Od 1988 roku, kiedy w wieku 26 lat został sołtysem rodzinnej wsi Mścichy, wiele wody upłynęło w Wissie, a w gminie wiele się zmieniło na lepsze.

– Po skończeniu technikum w Białymstoku trochę pracowałem w melioracji. Potem było wojsko i powrót do domu. Ciągnęło mnie do działalności społecznej. Wieś wybrała mnie sołtysem, potem radnym – opowiada.

Gdy w roku 1990 wystartował w pierwszych wolnych wyborach, nie wiedział, jak będzie działać nowa władza. Gmina była zaniedbana. Tylko jedna droga, do Osowca, miała asfalt. Poza tym same zwirowki, wiosną czy jesienią prawie nieprzejezdne. W Radziłowie nie było szkoły. Dzieci uczyły się w strasznych warunkach. Peerelowskie władze przymierzały się do budowy przez 20 lat. Radni zaufa-

li młodemu człowiekowi, który z determinacją mówił, że razem dadzą radę to zmienić. Został wybrany z pięciu kandydatów.

jest przebić się na posła. Głosów jednej gminy nie wystarczy. Po kadencji 1999 – 2002 w Sejmiku, mimo wyjątkowej koniunktury poli-

– I tak jest co kadencja. Ludzie mi ufają, a ja staram się ich nie zawieść – wykląda Gwiazdowski filozofię swojej władzy.

Wybudował szkołę, potem drugą. Także salę gimnastyczną i boiska. Do wszystkich 33 wsi dziś można dojechać asfaltem. Są wszędzie wodociągi ze stacją uzdatniania wody. Jest oczyszczalnia ścieków, Radziłów i Karwowo mają kanalizację. Jest wysypisko śmieci, działa system wywozu nieczystości. Zostało wyremontowanych 6 świetlic wiejskich, wylicza.

Zapatrzony w Jurgiela

Na posła stratał trzy razy: w 1994 roku z ROP, w 1997 z AWS, w 2005 z PiS. Zawsze przegrywał, umieszczany na odległych miejscach list. Nie należy do żadnej partii, ale uważa się za człowieka prawicy. Orientował się, jak wielu samorządowców z Podlaskiego, na Krzysztofa Jurgiela z Białego-stoku.

Gminnemu liderowi, nawet najbardziej popularnemu, trudno

tycznej PiS, w ubiegłorocznych wyborach uzyskał dopiero siódmy wynik na liście tej partii. Ale w tym roku dostał premię ekstra. Oprócz zwycięstw w wyborach do Sejmiku i na wójta, po rezygnacji z mandatu posła PiS Romana Czepe z Łap, który woli być burmistrzem swojego miasta, otworzyła się przed nim droga do posłowania.

– Zawsze o tym marzyłem. Jako poseł zrobię więcej dla Radziłowa, Grajewa i byłego województwa łomżyńskiego, niż będąc wójtem czy radnym Sejmiku – uważa.

Z mandatem Gwiazdowskiego wiążą nadzieje na wsparcie rozwoju wszystkie samorządy z rejonu Grajewa. „Nareszcie posłem będzie jeden z nas”, podkreślają lokalni politycy. Grajewo już kolejną kadencję ma wprawdzie posła, peselowca Edmunda Borawskiego, ale nikt nie jest zadowolony z tej reprezentacji.

– Jakby go nie było – kwituje krótko Gwiazdowski.

Konkurent

– Gwiazdowski opanował technikę wygrywania wyborów. W każdej wsi ma swoich, którzy organizują mu głosy. Przez tyle lat wielu ludzi ze sobą związał. Jedzie na wiejskiej mentalności, że jak wójt mi rękę uściśnie, to ja czuję się obowiązany na niego głosować – mówi Robert Ziemkiewicz (35 lat), pokonany konkurent Gwiazdowskiego do urzędu wójta Radziłowa.

Gwiazdowski nie miał konkurentów do 2002 roku, kiedy Ziemkiewicz po raz pierwszy stanął z nim w szranki.

Od 12 lat pracuje w... Urzędzie Gminy Radziłów. Zajmuje się strażą pożarną, obroną cywilną. Jest ambitny, chce zrobić więcej. Widzi niedociągnięcia w pracy Urzędu i krytykuje wójta Gwiazdowskiego. Uważa, że era „swoich chłopów” na stanowiskach w samorządach się skończyła. Radziłów potrzebuje wójta z wyższym wykształceniem, takiego jak on. Takiego, który zadba o to, żeby Urząd Gminy działał, jak na Urząd przystało. Dzisiejszy

Swój chłop na

Urząd jest zaniedbany, bo wójtowi tak wygodnie. Gmina nie ma sekretarza, nawet skarbnika! Regionalna Izba Obrachunkowa wydała, po ostatniej kontroli zalecenia w 17 punktach w sprawie uzdrowienia urzędowych zaniedbań.

W 2002 roku Ziemkiewicz zebrał 934 głosy, a Gwiazdowski 1133. To wynik, którego nie należy się wstydzić, uważa. Dla niego oznaczał, że Radziłów chce zmiany władzy. Wójtem nie został, ale zdobył mandat radnego powiatu. Dzięki tej ochronie zachował pracę w Urzędzie Gminy, uważa.

Powtórka z porażki

12 listopada Gwiazdowski zdobył 1131 głosów, a Ziemkiewicz 826, czyli ponad 100 mniej, niż 4 lata temu.

Tłumaczy gorszy wynik „coraz większym uzależnieniem” wyborców od wójta Gwiazdowskiego. I tym, że Gwiazdowski „składał obietnice bez żadnego umiaru”. On obiecywał jedynie, że będzie dobrym gospodarzem i nie zanie-

dba żadnej dziedziny życia publicznego. Że Urząd będzie przyjazny ludziom, jego praca jawna, a w inwestycjach będzie kładziony nacisk na jakość.

– Obiecywałem tylko to, co jest realne, na przykład wyasfaltowanie wszystkich dróg gminnych. Jest sporządzana na to dokumentacja i są możliwe do zdobycia pieniądze unijne. Także budowa drugiej hali sportowej, rozbudowa sieci kanalizacyjnej w kolejnych miejscowościach – ripostuje Gwiazdowski.

Planował, że w piątej kadencji zostanie podkreślone to, co dotychczas wspólnie w gminie zbudowali. Dotychczas pieniądze były pakowane w ziemię: wodociągi, kanalizację, telefony, drogi. W tej miały być budowane nowe asfalty, upiększane wsie przez budowę estetycznych przystanków autobusowych, chodników, skwerów, remont świetlic, zagospodarowywanie każdego skrawka gminnej ziemi, dziś porośniętego chwastami. Ten program zostanie wykonany, zapewnia

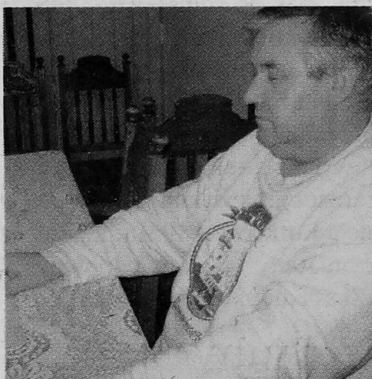
Do trzech razy sztuka

Kandydat Gwiazdowskiego musi gwarantować kontynuację. Jeśli takiego znajdzie, wezwie swoich zwolenników, by go wybrali. Uważa z doświadczenia, że kontynuacja jest podstawą sukcesu w samorządzie. Gminy, w których następuje co kadencja zmiana władz, zostają w rozwoju w tyle. Nowy wójt czy burmistrz przez dwa pierwsze lata uczy się pracy i w tym czasie niewiele dzieje się w inwestycjach. Wójt „wielokadencyjny” nie traci czasu, jest skuteczny, płynnie przechodzi od zadania do zadania.

– Dla mnie największym zaskoczeniem jest przegrana wójtów w Śniadowie i w Wiźnie. Czas pokaże, czy w tych gminach sprawdzi się moja teoria – mówi Kazimierz Gwiazdowski.

Robert Ziemkiewicz zapowiada, że podejmie po raz trzeci wyzwanie i w przedterminowych wyborach zmierzy się z „pomazańcem” Kazimierza Gwiazdowskiego. Według niego, zmiany są konieczne. Ludziom się tylko wydaje,

Wiejską



Kazimierz Gwiazdowski

Gwiazdowski. Jako poseł, będzie wspierał swojego następcę.

Dlatego zamierza znaleźć i poprzeć własnego kandydata na swojego następcę. Ziemkiewicz, według niego, na wójta się nie nadaje.

– Choćby dziesięć razy startował, ludzie go nie wybiorą. Miał dosyć czasu, żeby się wykazać i ja nie zauważyłem, żeby się wykazał, przekonał mnie, że może być wójtem. Ludzie patrzą, oceniają i wyciągają wnioski. Ci, co na niego głosowali, głosowali raczej przeciwko mnie, a nie za Ziemkiewiczem – uważa.

że Gwiazdowski dużo zrobił, bo oceniają go z perspektywy swoich wsi. Młodzi wyjechali za granicę, pozostali starzy, którzy nie zdają sobie sprawy, jak życie poszło naprzód, nawet niedaleko za miedzą, w sąsiednich gminach czy powiatach, przekonuje.

Przychylność na pstrym koniu

– To uczciwy i mądry człowiek, jest moim przyjacielem – chwali wójta Zbigniew Mordasiewicz, nowy przewodniczący Rady Gminy Radziłów. – Radziłów zyska. Nigdy w historii nie mieliśmy posła.

– Czy to dobrze, że odejdzie? – zastanawia się starsza kobieta na rynku w Radziłowie. – Niech idzie w górę, jak go tam chcą! Mnie tam wszystko jedno. Ci, co mają dużo, dostają jeszcze więcej.

– Trafiło się w samą porę. Mówmy szczerze, jako wójt osiadł na laurach. Asfalty, które wybudował, już się rozpadają, jak jego władza – dodaje ktoś inny.

MARIA KACZYŃSKA



Jan chrzci Chrystusa

Nietypowe rekolekcje adwentowe

Oto nadchodzi

W drugiej niedzieli Adwentu słyszymy słowa zwiastuna dobrej nowiny: „Wystąpił Jan Chrzciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów” (Mk 1,4). Kościół nadał mu tytuł Poprzednika Chrystusowego. W tamtych czasach przybywającego władzę poprzedzał goniec, aby zapowiedzieć jego przybycie, a oczekującym oznajmić: oto przybywa. Takie zadanie miał Jan Chrzciel. Miał przygotować na przyjęcie Pana, miał powiedzieć: oto już nadchodzi.

O Janie Chrzciele powiedział później Chrystus „Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciela” (Mt 11,11).

Jan Chrzciel nie był trzciną chwiejącą się za lada podmuchem, ale dębem, który opiera się największym burzom. Nie był tchórzem, który wciąż boi się o swoją skórę, ale bohaterem, który nigdy nie sprzedaje swojego sumienia i swoich obowiązków, nigdy nie sprzedaje Boga. Bohater o niezłomnym charakterze. Jan nie zważał na to, co powie jego król, ale to, co mówi Bóg. Nie był niewolnikiem strachu, ludzkich względów, ale wyznawcą prawdy. Jest przykładem, wzorem, napomnieniem i wyrzutem dla wielu chrześcijan. Uczy, kim mamy być: dębem a nie trzciną, człowiekiem charakteru. Zapłacił

za to głowę, którą od Heroda, jako prezent urodzinowy otrzymała na tacy Salome, córka jego żony, zbrodniczej Herodiady. Wielu z nas jest trzcinami, ludźmi bez własnego myślenia, własnych przekonań. To są źli kupcy: za nic sprzedają wszystko.

Pan przychodzi! Cały świat chrześcijański żyje w oczekiwaniu i przygotowuje się na święta Bożego Narodzenia. Na całym świecie można zobaczyć przystrojone choinki, podarunki, zimne ognie, świeczki i życzenia. Wszystko to przypomina wielkie wydarzenia, kiedy to w Betlejem pojawiła się Dziecina. Te niezliczone drobiazgi nie znaczą wiele. Jakże pasują tu słowa narodowego wieszczki Adama: „Cóż, że Chrystus narodził się w żłobie. Bieda, że nie narodził się w tobie” (czyli w twoim sercu).

Jan Chrzciel, prorok samotnik, miał wielkie zadanie historyczne: przygotować naród wybrany na spotkanie z dawno obiecanym Zbawicielem. Ten niezwykle asceta z pustyni, oryginalnie ubrany, wołał: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”.

Czy my tego potrzebujemy? Nie, my nie! Niech nawrócą się bezbożnicy, redaktor „Kontaktów”, grzesznicy i pogan. A może jednak wszyscy musimy się nawrócić? „Nawrócić musimy się także my, biskupi”, wołał kardynał Marty, arcybiskup Paryża.

Ks. dr JAN ŻELAZNY



Dyskryminacja

Kazimierz Pieńczykowski, rolnik ze wsi Kołaki w gminie Rajgród, skorzystał z funduszy unijnych na rozwój gospodarstwa. Kupił między innymi nowy ciągnik dużej mocy (na zdjęciu). Chwali Unię, bo nigdy by się bez jej wsparcia takiego ciągnika nie „dochrpał”!

Wiele lat musiał pracować na wiazanych na przysłowiowe sznurki trzydziestoletnich ursusach, bo ciągle były pilniejsze potrzeby w rozwijającej się hodowli krów mlecznych. Unia zrefundowała 60 proc. ceny ciągnika. Postanowił dalej się rozwijać, kupić drugi ciągnik oraz maszyny i urządzenia potrzebne przy produkcji mleka (ma 50 krów mlecznych). Obliczył następny etap rozwoju na 250 tys. zł. I został niemiłe zaskoczony wiadomością, że Unia tym razem zrefunduje nie 60,

lecz tylko 50 proc. jego wydatków. Czyli dostałby o 25 tys. zł mniej unijnej pomocy.

– Zapytałem w Agencji, dlaczego? Usłyszałem, że jestem... za stary! Mam 50 lat. Zmieniły się przepisy i teraz 60 proc. refundacji przysługuje tylko rolnikom, którzy nie skończyli 40 lat. Starszych Unia wspiera ponoć o 10 proc. mniej – opowiada zirytowany. – Chciałbym wiedzieć, czy rzeczywiście Unia wymyśliła taki przepis, czy



też polscy nadgorliwi urzędnicy? To jest dyskryminacja ze względu na wiek, sprzeczna z polską Konstytucją!

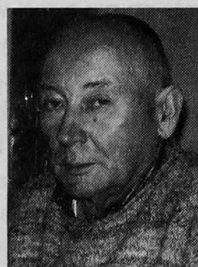
Wszystkim rozwojowym gospodarstwom potrzebne jest jednakowe wsparcie, uważa Pieńczykowski. Starsi prędzej przekażą je następcom, niż młodszy. Im więcej przed przekazaniem zainwestują, tym lepsze warsztaty pracy otrzymają następcy. (MK)

Nowy układ

Czesław Karpiński (57 lat), były starosta augustowski, pracownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Augustowie, został nowym burmistrzem Rajgrodu, wybranym przez Radę. Poparło go 9 z 15 radnych. Odpadł Eugeniusz Kołowski, kierownika komunalnego zakładu budżetowego.

Jak pisaliśmy w reportażu „Scenarzysta” (Kontakty 48/06), przed pierwszą turą Gminna Komisja Wyborcza wykreśliła z listy kandydatów byłego burmistrza Zygmunta Dziadziaka z powodu potwierdzenia się anonimowej informacji, że figuruje w rejestrze skazanych. Andrzej Kochanowski z Grajewa, jedyny, który pozostał na placu boju, nie uzyskał wymaganego poparcia ponad połowy głosujących. W tej sytuacji burmistrza wybrali radni. To jedyny taki przypadek w Podlaskiem.

Z usunięciem Dziadziaka odsunięte zostało na drugi plan jego ugrupowanie „Nasz Samorząd”, formalny zwycięzca wyborów do Rady Miejskiej (8 mandatów). Burmistrza wybrała powyborcza większość, złożona z 7 radnych pozostałych komitetów i dwóch z „Naszego Samorządu”. Warto podkreślić, że dawny układ opuścił i przyłączył się do nowego Stanisław Ziuzia (na zdjęciu), przewodniczący Rady minionej kadencji i podpora rządów Zygmunta Dziadziaka. Nowym przewodniczącym Rady jest Jan Duda (Nasze Podlasie), jego zastępcami Jolanta Rejkiewicz (LPR) i Wojciech Więckowski (Towarzystwo Miłośników Rajgrodu), a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stanisław Ziuzia. (MK)



Tropienie Ekobudu

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy najpierw oddalił żądanie byłych pracowników grajewskiego Ekobudu ogłoszenia upadłości firmy, po czym do sprawy wrócił. Ustanowił, zgodnie z prawem upadłościowym, zarządcę przymusowego, który jeszcze raz sprawdził, czy Ekobud posiada majątek pozwalający na prowadzenie postępowania upadłościowego.

Śledztwo nie wypadło korzystnie. Dziś Ekobud to tylko szyld i wpis w rejestrze spółek. Nie posiada żadnego majątku. Jest głównym wykonawcą hali sportowej w Piątnicy, ale scedował wykonawstwo na czterech podwykonawców, do których trafiają pieniądze inwestora, czyli Urzędu Gminy w Piątnicy. Ekobud miał za cesję wziąć 80 tys. zł. Zarząd-

ca przymusowy bardzo w to wątpi. Według jego ustaleń, Urząd Gminy Piątnica ma znacznie większe roszczenie do właściciela Ekobud, Józefa Radzaja (155 tys. zł). Milionowe roszczenia na drodze sądowej dochodzą też inni inwestorzy oraz byli pracownicy.

Warszawski sąd prawdopodobnie ponownie oddali wniosek o upadłość Ekobudu, bo nie byłoby za co jej prowadzić. To fatalna wiadomość dla byłych pracowników, którzy liczyli, że pod rządami syndyka odzyskaliby zaległe pensje przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W Ekobudzie pracowało 150 osób. Wszyscy zwolnili się sami w 2005 roku, bo... uwierzyli właścicielom firmy, że tylko w ten sposób otrzymają zaległe pobory! (MK)

Warto z PiS-em

Jarosław Augustowski (PSL), po porażce w wyborach na burmistrza rodzinnego Szczuczyna, został ponownie starostą grajewskim. Do jego wyboru w Radzie Powiatu zawiązał się sojusz PSL i PiS. Odwrotnie, niż w Sejmiku województwa podlaskiego w Białymstoku, gdzie PSL związał się z Platformą Obywatelską, co oznacza, przynajmniej na razie, bytowanie sejmikowych peeselowców w opozycji. Wicestarostą grajewskim została ponownie Alicja Rutkowska (PSL), a przewodniczącym Rady Powiatu ponownie Stanisław Kossakowski (również PSL).

Mocne druchy

Starosta Jarosław Augustowski został prezesem Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie grajewskim. Jego zastępcami są wójt Wąsosza Czesław Ołdakowski, wójt gminy Grajewo Stanisław Szleter i nadleśniczy Rajgrodu Marian Podlecki.

Złot sienkiewiczowski

W Szkole Podstawowej nr 4 im. H. Sienkiewicza w Grajewie spotkali się nauczyciele i uczniowie szkół noszących imię noblisty z Podlaskiego i Warmińsko Mazurskiego. Uczniowie zaprezentowali inscenizacje najbardziej znanych fragmentów powieści Henryka Sienkiewicza. Pedagodzy wymieniali doświadczenia.

Krystyna Bogumił z Koniecek poskarżyła się na niesprawiedliwość polskiej sprawiedliwości Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka w Strasbourgu

Sieroca dola

Skończyła szkołę włókienniczą, chciała żyć w mieście. Nie miała jeszcze 18 lat, gdy poszła do pracy w łomżyńskiej „Bawełnie”. Rodzice już nie żyli. Musiała sobie radzić sama.

Poznała Stanisława. Wyszła za mąż. Zamieszkali na stacji. Urodziły się dzieci. Właśnie powstawało osiedle domów jednorodzinnych. Chciała mieć własny dom. Taki, który przypominałby jej dom rodzinny we wsi koło Radziłowa. Brała pożyczkę za pożyczką. Pomagało rodzeństwo. Dom rósł, ale rozpadało się jej małżeństwo. Już nie dało się niczego uratować. Rozwiedli się. Dom był dopiero w stanie surowym.

– Odezwała się moja sieroca dola – mówi Krystyna Bogumił z Koniecek (gm. Jedwabne, pow. łomżyński). – Nie miałam pieniędzy ani siły, żeby ciągnąć budowę.

Dostała zawiadomienie ze spółdzielni. Prezes powiedział: na dom są chętni, a ona może w zamian otrzymać M 3 w bloku. Zawahała się. Potrzebowała rady. Pojechała do cici, która mieszkała w Konieckach.

Swaty

Ciocia i kuzyni doradzili tak, jak pragnęła sama: co dom w mieście, to nie na wsi. Ale jak temu podołać? Spółdzielnia mieszkaniowa dała jeszcze trochę czasu na ostateczną decyzję.

Do Koniecek przyjeżdżała coraz częściej, ponieważ ciocia opiekowała się jej dziećmi. Tak poznała drugiego Stanisława.

– Byłam zatopiona w biedzie, a on chodził za mną, jak cień – wspomina. – Zaczęli mnie z nim swatać. Uwierzyłam, że moje życie zmieni się na lepsze, chociaż jego matka była mi od początku przeciwna.

Pobrali się po pół roku znajomości. Zaczęli „ciągnąć” budowę domu w Łomży. Pomagał brat Krystyny. Wykończyli na „tip top”. Uwierzyła, że dobrze ją wyswatali.

Naciskanie

Mężowi trafiła się praca w Niemczech. Za jakiś czas do nie-

go dołączyła. Wrócili audi. Wszystko się układało. Urodził się syn. Przyjeżdżali z dzieckiem do Koniecek coraz częściej. Męża ciągnęło do rodzinnej wsi. Coraz częściej wspominał, żeby zamieszkali tu na stałe.

Jest ze wsi. Wie, jakie to ciężkie życie, a z drugiej strony żałowała teściów, którzy coraz starsi, ciężko pracowali.

Dom w Łomży był jej własnością i tylko ona mogła zdecydować o sprzedaży. Sprzedała. Zwolniła się z „Bawełny”.

Przeprowadzili się do Koniecek. Inwestowali w ojcowiznę. Budowała z mężem oborę. Przybywało maszyn i zwierząt. Nie nalegała na przepisanie gospodarstwa. Teściowie sami zdecydowali.

Piekło na ziemi

Stanisław, który chodził za nią jak cień, zmienił się. Zrobiła siedem obdukcji. Na pół roku uciekła z dziećmi do siostry. Przyjechał. Prosił, żeby wróciła. Uwierzyła. I znowu się zaczęło. Wniosła sprawę o znęcanie się i pozew o rozwód. Kazał wycofać, postraszył znajomościami.

Któregoś dnia pojawił się policjant. „Jak pani obchodzi się z teściową?”, zapytał.

Teściowie wnieśli sprawę o „złamanie dożywocia” i przeprowadzili się do córki, mieszkającej w pobliskiej wsi. Sypnęła się sprawa za sprawą. Świadkowie zeznali, że synowa zamyka przed teściami lodówkę, bije, wyzywa. Awanturę potwierdził nawet ktoś, kto jest głuchy.

Krystyna Bogumił przegrywała sprawę za sprawą.

– Za teściami stanęła cała wieś. Ja byłam tu obca. Nie miałam pieniędzy, nie miałam adwokatów – tłumaczy.

Z domu teściów przeniosła się z dziećmi do stodoły. Pojawił się nadzór budowlany. Ze względów bezpieczeństwa zakazali im tu przebywać. Wyszykowała sobie dwa pomieszczenia w oborze, w której zimą zamarza woda. Wstała piecyk. Którejś nocy zaczął dzielić. Wyczołgała się na próg. Udało jej się wcisnąć trzy dzie-

ciatki, numer pogotowia ratunkowego.

Rozwiodła się z mężem. Już nie skończyli zaczętego remontu domu. Gospodarstwo wróciło do teściów, którzy złożyli w sądzie wniosek o zapłatę zaległej renty. Odbiła się także sprawa o podział majątku. Jej przypadło siedlisko, byłemu mężowi ziemia. Z części majątku musi go spłacić. To dla niej kwota nieosiągalna: 30 tysięcy byłym teściom, 30 tysięcy byłemu mężowi, 3 tysiące skarbowi państwa jako koszty sądowe, nie

tylko to, że to przez nią straciliśmy nasz dom. Takiego długu oddać się nie da.

Nadzieja

Jesiennego dnia usiadła pod okopconym sufitem obory, przy wiecznie kopącym piecyku i opisała swoje życie. Kartki włożyła do koperty i zaadresowała: „Trybunał Praw Człowieka, Strasbourg”. Po miesiącu z Kancelarii Trybunału otrzymała treść Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, formularz i pi-



Krystyna Bogumił w „oborowym” mieszkaniu

licząc odsetek, które z każdym dniem rosną. Nie ma pracy. Na najmłodszego syna i siebie dostaje zasiłek z pomocy społecznej: 532 złote miesięcznie.

– Nikt nie chce uwierzyć w moją krzywdę. Ani policja, ani prokuratura, ani sąd. Dlaczego? – rozpacza.

Nie pamięta już wszystkich adresów, pod które pisała. Odpowiedzi z Ministerstwa Sprawiedliwości, czy rzecznika praw obywatelskich były takie same: odsyłają „zgodnie z właściwością”, czyli tam, gdzie się sprawa zaczęła.

Wiara sądu

Byli teściowie Krystyny nie szukają sprawiedliwości.

– To ona nas maltretowała i wygoniła z naszego domu, który sami wybudowaliśmy. Tyle ludzi widziało nasze nieszczęście i sąd uwierzył wszystkim – mówi była teściowa. – Niesprawiedliwe jest

smo: „Jeżeli po szczegółowym zapoznaniu się z treścią Konwencji dojdzie Pani do przekonania, że wszystkie warunki dopuszczalności skargi zostały spełnione, powinna Pani wypełnić załączony formularz, ponieważ będzie on podstawą rozpoznania Pani sprawy przez Trybunał”.

W formularzu należy podać dane osobowe, podpisać się pod oświadczeniem, „dotyczącym stanu faktycznego” oraz przedstawić „domniemane naruszenia” przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka. Trzeba także dołączyć kserokopie decyzji sądowych.

Nadzieja kosztuje. A ona nie ma grosza. Jednak zrezygnować to stracić nadzieję.

– Może zrozumieją mnie za granicą i uwierzą w moją krzywdę – rozpacza. – Przecież sprawiedliwość gdzieś musi być!

GABRIELA SZCZESNA



Marek Wiszowaty, sołtys Gut Podleśnych (gm. Grabowo), zbierał po wsi podatek. Zaszedł i do Janusza.

– Nigdy przez myśl mi nie przeszło, że rozmawiam z nim po raz ostatni – mówi. – Nie zauważyłem w jego zachowaniu niczego dziwnego. Pogadaliśmy o tym, o tamtym, pośmialiśmy się.

dbał. Wszystko na czas, a pole obrobione wzorowo, „równiutko, jak na stole”. Maszyny, dom, żona, dzieci. Niczego im nie brakowało.

Lubiany był przez wszystkich. Chłop do tańca i do różańca.

– Dusza towarzystwa. Pośmiał się, pożartował i umiał zjednoczyć ludzi do wspólnej

Tatuś nie żyje...

To, co się stało, jest dla wszystkich wielkim szokiem. Od pogrzebu minęło już parę dni, a jeszcze nie dociera do nas, że jego naprawdę nie ma.

Około dwudziestej trzeciej w mieszkaniu Daniela Gutowskiego zadzwonił telefon. Usłyszał głos córki sąsiada.

– „Tatuś nie żyje!”, powiedziała. Nic więcej. Byłem zaskoczony, jak to na wiadomość o nagłej śmierci. Ale nie wypytywałem o przyczynę, żeby nie dodawać bólu – opowiada. – Odłożyłem słuchawkę. Ta straszna wiadomość zupełnie do mnie nie docierała! Jeszcze po południu syn widział go z naszego podwórka, jak zbierał na łące kołki od pastucha.

Guty składają się tylko z 9 domów. Wieść o niespodziewanej śmierci Janusza rozeszła się błyskawicznie. Nikt nie ma wątpliwości: nie zrobił „tego” z biedy.

Rok temu wrócił z Ameryki. Zainwestował pieniądze w gospodarstwo. Zawsze o nie

sprawy. Trzeba było zwozić żwir do budowy drogi. Zwołał zebranie, rozdzielił robotę. Wszystko poszło, jak należy – wspomina Daniel Gutowski.

Po ostatnim powrocie z zagranicy przywitał się ze wszystkimi i wziął się do roboty.

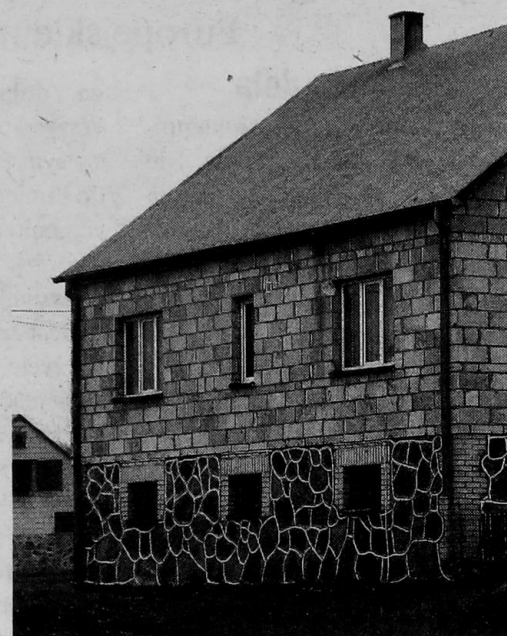
Nikt nie zauważył, żeby się zmienił. Wydał się ludziom taki sam, jak przed wyjazdem.

I grom z jasnego nieba.

– O jego śmierci dowiedziałem się na drugi dzień – mówi sołtys Marek Wiszowaty. – Śmierć może przyjść do każdego w każdej chwili, ale „taka” śmierć do niego absolutnie nie pasowała.

Janusz powiesił się. Miał 55 lat. Takiej tajemnicy w Gutach jeszcze nie było.

– Jeden drugiego pyta: dlaczego? Ale lepiej nie pytać. Żal każdego porządnego człowieka. Żal tym bardziej, że byliśmy sąsiadami – mówi Daniel Gutowski.



Dom żałoby w Gutach Podleśnych

Przedszkolak w klubie

O dotację na projekt pn. „Klub przedszkolaka na wsi” ubiega się gmina Mały Płock. Przedszkola zaplanowane zostały w Chłudniach, Kątach, Małym Płocku i Rogienicach, w szkołach. Z pisemnych deklaracji rodziców (to warunek utworzenia klubu) wynika, że w gminie Mały Płock byłoby co najmniej 40 przedszkolaków.

„Klub Przedszkolaka na wsi”, program koordynowany przez Fundację Wspomagania Wsi, finansują Unia Europejska i Ministerstwo Edukacji. Dzieci korzystają z bezpłatnych zajęć (15 godzin tygodniowo) i posiłków. UE i MEN zapewniają wyposażenie w

meble, pomoce dydaktyczne i zabawki oraz wynagrodzenie nauczycieli.

– „Kluby przedszkolaka” w naszej gminie to oczekiwanie rodziców i szansa pracy dla bezrobotnych nauczycieli – mówi wójt gminy Mały Płock Józef Dymerski. – Udało nam się zdobyć unijną dotację już nie raz, więc mam nadzieję, że teraz także się uda.

Program „Klub przedszkolaka na wsi” realizowany jest tylko w województwach podlaskim i lubelskim. W podlaskim tylko 5 proc. maluchów wiejskich chodzi do przedszkola. Najmniej w Polsce!



Nowy starosta kolneński Henryk Duda

Przegrani wygrani

Henryk Duda, który jako jedyny ze „starych” wójtów w powiecie kolneńskim przegrał ostatnie wybory wójty gminy Kolno, wygrał wybory na radnego powiatowego i został nowym starostą kolneńskim. Do samorządu kandydował z Komitetu Wyborczego Porozumienie Samorządowe. Na wicestarostę kolneńskiego nowa Rada Powiatu wybrała dotychczasowego starostę Stanisława Wiszowatego (Komitet Wyborczy Przyjazny Samorząd), który przegrał wybory wójty gminy Grabowo.

W Zarządzie Powiatu Kolneńskiego są także: Stefan Ksepka (Samoobrona) z Ksebek (gm. Turośl), Jan Lutrzykowski (PSL) z Kątów (gm. Mały Płock) i Wiesław Zacharzewski (PiS) ze Stawisk.

Przewodniczą

Nowi przewodniczący nowych samorządów: Rady Gminy Grabowo – Wiesław Czyżyński z Łubianych, Rady Gminy Kolno – Wojciech Jermacz z Czerwonego, Rady Gminy Mały Płock – Regina Boryszewska z Małego Płocka, Rady Miejskiej Stawisk – Barbara Rządka z Porytego, Rady Gminy Turośl – Kazimierz Kowalczyk z Cieloszki.

Wielka gra

Gmina Grabowo nie ma boiska. Około 5 hektarów po byłym pegerze byłoby w sam raz. Agencja Nieruchomości Rolnych gotowa jest przekazać teren. Nie wiadomo jednak, czy po sporządzeniu planu zagospodarowania przestrzennego gminy starania się powiodą, ponieważ tu i tam słychać, że byli właściciele dóbr Grabowo starają się o ich odzyskanie.

Pędzenie i pędzenie

Utrapieniem dla rolników, także ze wsi Świdry Podleśne (gm. Grabowo) jest przepędzanie krów przez krajową drogę nr 61, nazywaną trasą śmierci. Ludzie narzekają, że wiązanie zwierząt, jak wymagają przepisy, jest niemożliwe, bo większe stado nigdy nie zdążyłoby przejść przed pędzącymi samochodami. Specjalnego wrażenia nie robi także na kierowcach tirów stawianie przed stadem z czerwoną szmatą. Pędzą, jak pędziły.

Na dobry początek

Wesoło biesiadowali w miejscowym lokalu radni gminy Stawiski, gdzie przebiegli się po pierwszej sesji nowego samorządu, poinformowali „Kontakty” mieszkańcy. Niektórzy tak się rozbawili, że po czapki, płaszcze i dokumenty wrócili dopiero na drugi dzień.



Witalia i Adam na Ukrainie w dniu zaręczyn

gle robił mi jakieś prezenty – wspomina.

Potem razem przygotowali wieczór sylwestrowy i zaprosili sąsiadkę do siebie. Zauważyła, jak uczynny i życzliwy jest Adam. We wszystkim jej pomagał. I tak w naturalny sposób zbliżyli się do siebie

Zaręczyny

– On już dawno mnie kochał i pytał, czy ja go kocham. Był już dla mnie ważny, ale nie mówiłam wprost – wspomina.

Witalia przeraziła się, kiedy zauważyła, że jest w ciąży. Miała 27 lat i właściwie był już czas na dziecko. Powiedziała Adamowi, a on się ucieszył i od razu chciał się żenić. Nie wiedziała, jak zareaguje mama. Zwlekąca kilka tygodni, aż w końcu zadzwoniła na Ukrainę i powiedziała, że ma chłopca z Polski, będzie wychodzić za mąż i urodzi dziecko. Ma-

jowe mieszkanie. Sam zrobił remont, umeblował pokoje, kuchnię i łazienkę. I wrócił do Holandii do Witalii.

Jak wspomina Witalia, od tego czasu tak wiele spraw działało się bardzo szybko. Zwolniła się z pracy. Samolotem poleciała na Ukrainę. Dwa tygodnie po niej przyjechał Adam i były uroczyste zaręczyny. Za kilka dni narzeczeni byli w Polsce. Witalia pierwszy raz w życiu. Przyjechała od razu do swojego mieszkania. A tydzień później, 17 lipca, brali ślub cywilny w Rutkach Kossakach.

Dominik urodził się w sierpniu. Dwa lata po ślubie, 6 września 2006 roku, urodziła się Wiktoria.

Adam ma legalną pracę w Holandii. Wyjechał. Dzwoni i tęskni do żony oraz dzieci. Przyjedzie na święta.

– Chcemy wziąć ślub kościelny. Już dowiadaliśmy się o

„Jak Adam nie kupi mi zaręczynowego pierścionka, nie będzie żadnego ślubu w kościele”, żartuje Witalia.

Róże z wyznaniem

„Żarty”

– Jestem z Ukrainy. Adam z Polski. Poznaliśmy i pokochaliśmy się w Holandii – mówi Witalia Serafin z Grądów Woniecka (gm. Rutki Kossaki).

Na Ukrainie w Miolenicy (Zakarpacki rejon) była nauczycielką. Dostała wizę i pojechała do Holandii. Chciała zarobić na mieszkanie i wrócić. Jak wszyscy znajomi z Ukrainy, mieszkała na kempingu i pracowała, gdzie się dało. Najpierw pomagała w hodowli rybek, potem sprzątała po domach.

Na tym samym kempingu mieszkali Polacy.

– Wróciłam po pracy do swojego pokoju, a tu stoi bukiet czerwonych róż i karteczka „Kocham Cię”. Nie wiedziałam od kogo, bo z nikim bliżej nie trzymałam. Czasami żartowaliśmy z Adamem i Staszkiem z Polski, ale tylko tak, jak się żartuje ze znajomymi kolegami – opowiada Witalia.

Była zaskoczona. W pierwszej chwili nie wiedziała, co zrobić. Po namyśle zabrała róże i poszła do kempingu chłopców z Polski. Powiedziała, żeby zabierali kwiaty, bo ona chce zarobić i wrócić na Ukrainę.

– „Witka, zostaw sobie te kwiaty, bo Adamowi będzie przykro”, poprosił jeden z kolegów. A ja wtedy nawet dobrze nie wiedziałam, który to Adam – opowiada.

Kwiaty z serca dane, bo stały bardzo długo. Przed świętami Bożego Narodzenia Polacy wyjeżdżali do domu. Zamówili busa i wszyscy jechali razem. Adam zapowiedział, że zostaje. Witalia myślała, że żartuje. Adam został. Wyjeżdżali też znajomi z Ukrainy. Witalia miała ciągle pracę. Została.

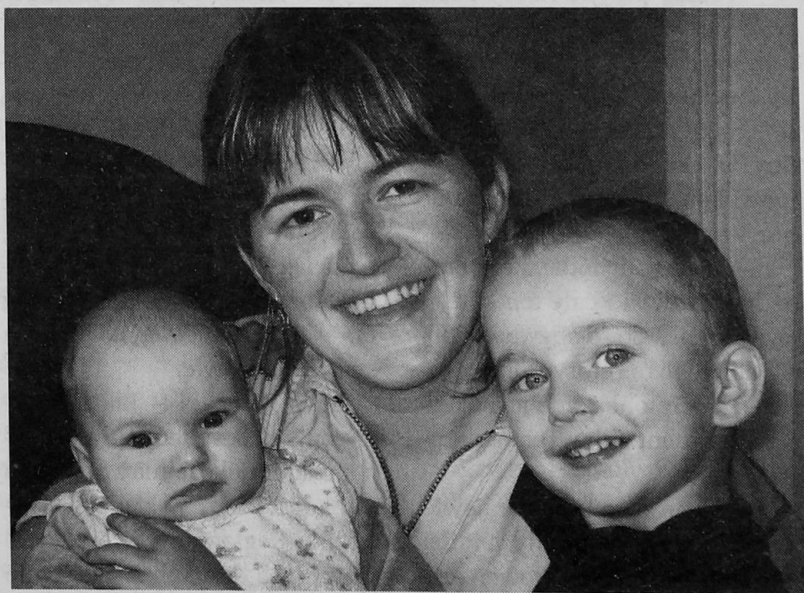
– Zrobiliśmy wspólne zakupy. Na święta zaprosiła nas sąsiadka Polka. Nawet żartowała, że coś między nami będzie. Adam cią-

ma się ucieszyła i zaprosiła ich na Ukrainę.

Na Ukrainie nie ma pracy. Witalia z Adamem zdecydowali, że zamieszkają w Polsce. Zebrali oszczędności. W maju 2004 roku Adam przyjechał do Polski. Kupił w Grądach Woniecku dwupoko-

wsze u księdza proboszcza. Nie ma żadnych przeszkód. Adamowi bardzo na tym zależy. Z przekory powiedziałam mu, że jak nie kupi mi zaręczynowego pierścionka, nie będzie ślubu w kościele – żartuje Witalia.

MARIA TOCKA



Witalia z Dominikiem i Wiktoria



To jeden z ostatnich takich obrazków na stacji w Grajewie. 9 grudnia odchodzi stąd ostatni pociąg osobowy

PKP od 17 lat nie chce się nawet dokonać analizy rozkładów jazdy, by dopasować kursowanie pociągów do dojeżdżających do szkół i pracy. Dwa lata temu Urząd Marszałkowski w Białymstoku wykazał, że z tego powodu PKP wozi powietrze, a jednocześnie ludzie nie mają czym dojeżdżać. Dał państwowym kolejom niemal gotowy nowy rozkład jazdy w Podlaskiem i udowodnił, że zarobią na tym 9 milionów. Odpowiedzią były groźby likwidacji linii i w końcu ich likwidacja we wschodniej części województwa, ale rozkładów PKP nie zmieniły! Przyjęły postawę: będą jeździć, jak chcą, a straty mają pokryć mieszkańcy Podlaskiego!

Żelazny bezsens

W Grajewie, Prostkach, Elku wielkie wzburzenie.

– Proszę przyjść rano i zobaczyć, ile ludzi jest na stacji. A byłoby jeszcze więcej, gdyby odjazdy pociągów były dostosowane do godzin pracy w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Elku – mówi kobieta, która dojeżdża do pracy w Elku.

– Co nas obchodzi, kto komu podnosi stawki i cały ten kolejowy bezsens? Co to obywatela obchodzi? – pyta retorycznie starosta elcki minionej kadencji, obecnie prezydent Elku Tomasz Andrukiewicz.

Na peron dworca w Grajewie wysypała się setka młodych ludzi z plecakami. To uczniowie elckich szkół średnich. Drugie tyle

wróci godzinę później, ostatnim popołudniowym pociągiem.

W niedalekich Prostkach (pierwszy przystanek za Grajewem) rankami, jak przed laty, cała wieś ciągnie na stację. Kto żywy, jedzie do Elku, młodzi do szkół, starsi do pracy.

– Można dojechać i autobusem, ale autobus jedzie 40 minut, a pociąg 20. Miesięczny na autobus kosztuje 250 zł, a na pociąg 80 – denerwuje się kobieta na stacji w Grajewie.

Linia Białystok – Elk z „elektrycznymi zespołami trakcyjnymi” ocalała jako jedna z ostatnich w białostockim Zakładzie Przewozów Regionalnych. Na większości tych, których w ogóle nie zamknięto, zaczęły kursować

tańsze od pociągów szynobusy. Tańsze w założeniu.

– Gdy wykosztowaliśmy się i za grube miliony kupiliśmy pięć szynobusów, które daliśmy kolei za darmo, nagle okazało się, że szynobusy wcale nie są tańsze w eksploatacji, bo spółka Polskie Linie Kolejowe podniosła spółce Przewozy Regionalne opłaty za tzw. dostęp do infrastruktury, czyli możliwość puszczenia pociągów po torach o ponad 150 proc. Zrównała stawkę dla szynobusów z tą dla „elektrycznych zespołów trakcyjnych”. Przewozy Regionalne zażądały od nas o 5 mln zł więcej dotacji na rok 2007. Miało być 11 mln zł, chcieli, z utrzymaniem linii do Elku, 16 milionów. W żaden sposób nie mo-

żemy sprawdzić, co miało wpływ na taki wzrost opłat – denerwuje się Jan Kamiński, odpowiedzialny za transport członek ustępującego Zarządu Województwa Podlaskiego.

Zarząd powiedział Przewozom Regionalnym „dość”. W odpowiedzi Przewozy Regionalne w nowym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie 10 grudnia, nie umieściły połączeń osobowych do Elku.

Jan Kamiński zorganizował autobusowy transport zastępczy w porozumieniu z PKS. Państwowy PKS zaciera ręce. Samorządy gminne i powiatowe na trasie zapowiadają protesty. Chcą państwowej kolei.

– „Jeśli chcesz jechać koleją, kup sobie pociąg”, to filozofia i praktyka polskiej kolei – ironizuje radny Sejmiku województwa podlaskiego Mieczysław Bagiński, przewodniczący Komisji Budżetu minionej kadencji. – Ale to kolei za mało. Nie dość, że kupisz pociąg, to jeszcze im zapłać, żeby ci pozwolili ruszyć tym pociągiem po torach.

To jest chore, powtarza Bagiński za wicemarszałkiem Kamińskim. To jest zjawienie się monopolisty przeciwko pasażerom i podatnikom. Jak długo jeszcze?

– Sięgnęliśmy dna – przyznaje Robert Nowakowski, dyrektor Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Białymstoku. – Nie ma dotacji, nie będzie połączeń. Deficyt na przewozach regionalnych w skali kraju wynosi 2 mld zł i nie może się powiększać. Spółka Przewozy Regionalne musi zacząć spłacać długi.

Według wicemarszałka Kamińskiego, Samorząd województwa podlaskiego nowej kadencji powinien przeprowadzić eksperyment: nie zapłacić w przyszłym roku za żadną linię lokalną! Logika nakazuje, by Przewozy Regionalne zamknęły zakład w Białymstoku. I kogo wówczas będzie doć spółka Polskie Linie Kolejowe, która przecież nie zamknie torów i stacji w Podlaskiem i Warmińsko – Mazurskiem, bo kursują po nich także pociągi dalekobieżne, w tym międzynarodowe?

JOANNA WILK



Jeszcze se-
mafor w
stanie spo-
czynku. Jeszcze
zarośnięty tory i
perony, zanie-
dbany budynek
dawnej stacji i
zardzewiały na-
pis „Sokoły”.

Wójt gminy Józef Zajkowski wierzy, że nie-
długo te obrazki będą historią.

Kiedy w ministerstwie transportu zrobiło
się głośno, że gmina Sokoły chce przejąć kolej

Przystanek Sokoły

relacji Łapy – Ostrołęka,
w centrali zrodziły się no-
we pomysły.

– W czasie spotkania z
wiceministrem transpor-
tu prof. Mirosławem Cha-
berkiem zaprezentowane
zostały ekonomiczne atuty otwarcia kolejowej
linii towarowej. Wiceminister zapewniał, że



Przystanek w Sokołach

przez Sokoły ruch towarowy zostanie przywró-
cony. Ministerstwo planuje uruchomić w każ-
dym województwie regionalną kolej towarową
– mówi wójt Zajkowski.

Pomysły ministra nie usypiają pomysłów
samorządu na przejęcie kolei. Wójt pertraktuje
ze spółkami PKP (inna władza torami i nie-
ruchomościami, inna gruntami pod torami,
jeszcze inna zajmuje się przewozami) i za-
pewnia, że reanimuje kolej w Sokołach.

Stary nowy przewodniczący

Na pierwszej sesji radni wybrali Józefa
Sokolika na przewodniczącego Rady
Miasta Wysokie Mazowieckie (był prze-
wodniczącym w minionej kadencji). Ry-
szard Łukasz Flanc, poprzednio prze-
wodniczący Komisji Kultury i Oświaty w
Radzie Miasta, został wiceprzewodni-
czącym.

Kłopot z kobietami

„Mamy szczególnie kłopoty z kobietami,
bo nie ma dla nich pracy”. Burmistrz Ja-
rosław Siekierko, proponuje zagranicz-
nym inwestorom tereny pod przyszłe za-
kłady, najlepiej takie, w których mogłyby
pracować kobiety.

Ślubowanie

Drugą sesję Rady Gminy Czyżew Osada,
w czasie której wójt gminy Anna Boguc-
ka składała ślubowanie, poprzedziła
msza święta w kościele parafialnym.
Przewodniczącym Rady Gminy został Je-
rzy Sienicki.

Rządzi kobieta

Pierwszy raz w historii na przewodniczą-
cą Rady Gminy Sokoły wybrana została
kobieta, radna Hanna Kurzyna.

Zielony liść

Nagrodą Zielonego Liścia uhonorowany
został wójt gminy Sokoły Józef Zajkow-
ski za działalność dla ekorozwoju Zielo-
nych Płuc Polski (przyznawana od 1994
roku). W gminie Sokoły powstały ekolo-
giczne oczyszczalnie przyzagrodowe.

Wystąpią na festiwalu

Karolina Klejzerowicz i Karolina Jarza-
bek obie z Ciechanowca oraz Monika
Szymańska i Barbara Stańczuk obie z
Czyżewa, wystąpią w sobotę i niedzielę
w I Ogólnopolskim Festiwalu Angloję-
zycznej Piosenki Filmowej w Łomży.

Cacko w chwastach

W Gródku pod Kuczynem (gm. Klukowo)
miał być zamek rodowy Kuczyńskich. Gnie-
womir Rokosz Kuczyński zapowiadał począ-
tek prac budowlanych z wielką pompą na je-
sień. Na miejsce przyszłego zamczyska brycz-
ką w parę gniadych przywiózł wicemarszałek
Sejmu Genowefę Wiśniowską z Samoobrony
(z Kuczyńskim na zdjęciu). Dużo i kwieciście
o zamku mówił na sesji Rady Gminy Klukowo.
W Gródku bujnie wyrosły chwasty, prawie
przykryły wiekowy głaz, wyznaczający miej-
sce przyszłego zamku.



Laureatka z szambonurkiem

Dwadzieścia lat temu tytuł najczystszej wsi
województwa łomżyńskiego zdobyła wieś
Czyżew Ruś. Konkurs zorganizował Zarząd
Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej. Do
finału zakwalifikowało się osiemnaście wsi.

– Z Mirkiem Nowackim, który we wsi był
przewodniczącym ZMW, pojechaliśmy do woje-
wództwa na uroczystość podsumowania kon-
kursu. Dostaliśmy dyplom i nagrodę. Dyplom
gdzieś leży ku pamięci w starych dokumentach.
A nagroda służyła całej wsi prawie dwadzieścia
lat – wspomina sołtys Andrzej Góralczyk.

Już wtedy był sołtysiem. Dopingował mies-
kańców, żeby zadbał o swoje obejścia. Prawie
wszędzie powstały rabatki, kwitły kwiaty,
studnie zostały odpowiednio zabezpieczone.

Wszędzie był porządek. Ale najważniejsze by-
ło to, że wieś wybudowała w czynie społecz-
nym wysypisko. Nie było już śmieci w rowach,
pobliskich lasach, poboczach.

W nagrodę mieszkańcy wsi otrzymali 100
tys. złotych. Kupili za nie beczkowóz, zwany
przez wszystkich szambonurkiem.

„Nagroda ostatnio się rozsypała”. I tak
trwała dłużej, niż organizator konkursu. Nie
ma już ZMW.

– Nie ma organizacji, bo nie ma młodzieży.
Młodzi dojeżdżają do szkół albo do pracy w
mieście. Ale we wsi jest ciągle czysto, bo ludzie
przyzwyczajeni do porządku i dbałości. Chyba
jest jeszcze ładniej niż 20 lat temu, bo są inne
możliwości – uważa Jadwiga Nowacka (l. 78).

Przez kłódkę na penisie, stał się sławny na całą Polskę!

Z piłą na... fiutka

W niedzielę około 22.00 matka usłyszała odgłos wjeżdżającego na podwórze samochodu i podniesione męskie głosy. Przez szczekanie psów „przebijał się” krzyk syna. Darł się w niebogłosy. Przestraszona zadzwoniła na policję, jak to było już nie raz.

Do Siemienia (gm. Łomża) przyjechał radiowóz. Okazało się, że właściwie, zamiast policjantów, matka powinna była wezwać... ślusarza.

Syna przywiózł do domu kolega z alkoholowej uczty. Grzegorz ledwie się poruszał. Krzyczał nie z powodu pijackiej odwagi, lecz z bólu, bo penis ścisnęła kłódka!

Zanim do Siemienia dotarł policyjny radiowóz, na ratunek obolałej i spuchniętej „męskości”, pospieszył brat. Cieniutką piłką uwolnił od metalowego „balastu” i bólu.

Oswobodzony Grzegorz natychmiast przepadł. Miał powód: poszukiwał go Sąd Rejonowy w Łomży do odbycia kary za niezapłaconą grzywnę. Jednak przed północą pojawił się w domu, gdzie czekali na niego policjanci. Został zatrzymany.

Z obolałą „męskością” wsiadł do radiowozu. Pojechał prosto do aresztu. Lekarz nie stwierdził przeciwwskazań.

Był kompletnie pijany: badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu. Nic dziwnego, że nie wiedział ani gdzie, ani z kim pił, ani kiedy na jego penisie zatrzasnęła się kłódka.

Obudzony w grudniowy poniedziałek Siemień, liczący około 90 domów, nie miał jeszcze pojęcia o przygodzie Grzegorza. Do czasu otwarcia sklepu.

Na zasadzie głuchego telefonu, ludzie przekazywali sobie nocne wydarzenie. Jedni mówili, że „policja zabrała kogoś przez kłódkę”, czyli włamywacza, drudzy, że „ktoś kogoś kłódką uderzył”. Jeszcze inni, że „komuś ukradli wszystkie kłódki”. Lecz zanim zapadł wczesny grudnio-

wy zmierzch, ludzie zaczęli przebąkiwać o „kłódce całkiem innej”.

Gole przypadki

– W coś takiego nie chciało się wierzyć – mówi sołtys Siemienia Tomasz Bałazy. – Uważałem, że to żart!

Wieść o kłódce „zamykającej” męskość Grzegorza, przenosiła

Grzegorz wygrał zakład: zdjął spodnie i cały „browar” był jego.

– Po pijaku robi się różne rzeczy. Sam wróciłem kiedyś do domu ze śmiesznymi napisami na „tym” miejscu – śmieje się mężczyzna w średnim wieku. – Do dzisiaj nie wiem, kto mi to zrobił. I nigdy nie dociekałem, bo to moja wina. Od tej pory już się pilnowałem i pilnuję. Bo gdy człowiek

czuje. Każdy powie o nim tak samo: grzeczny, uprzejmy, wszystkim dzień dobry. Uczynny. Zadbany. Owszem, wypił, jak to mężczyzna, ale żaden z niego pijak, „żadna czerwona gęba”. Dlatego wszyscy zaskoczeni są jego przygodą i za to, że „sprawa z kłódką” wyszła na jaw, obwiniają przede wszystkim... matkę.

Ciągle wzywała na niego policję. Głośniejsze coś powiedział, głośniejsze krzyknął i już radiowóz jedzie. A przecież nikt nigdy nie widział go awanturnego! Gdyby taki był w domu, to i na oczach ludzi by się nie powstrzymał. Dlatego Siemieniowi zawsze bardzo nie podobały się interwencje matki. Przyjechali, chłopaka zamknęli. Przenocował do wytrzeźwienia w areszcie. Za areszt trzeba zapłacić. Tak widać nazbierała się z tego grzywna. Nic dziwnego, że mógł mieć do matki żal. Ona do niego i tak w kółko. Ale czego obawiała się teraz, gdy krzyczał z bólu?

– Szkoda chłopaka – mówi Danuta Archacka. – Odsiedzi grzywnę i wróci. Stanie z ludźmi oko w oko. Na pewno będzie wstyd. I chociaż nie zrobił nikomu nic złego i jeszcze się nacierpiał, ta kłódka na zawsze do niego się „przyklei”. Dlatego trzeba mu współczuć.

Rodzinnej posesji Grzegorza strzegą groźne psy. Furtka i brama zamknięte na kłódki. Niektórzy śmieją się teraz na samo skojarzenie z jego alkoholowym „atrybutem”.

– Jedni się śmieją, inni współczują. Ten, kto coś takiego mu zrobił, jest podły – mówi sołtys Siemienia Tomasz Bałazy. – Po wódce nikt nic dobrego nie zrobi. Może to będzie przestroga dla innych i nie tylko z naszej wsi.

Jeżeli Grzegorz z własnej woli nie zażąda pociągnięcia do odpowiedzialności tego, kto naruszył jego nietykalność, o ile uda się go ustalić, „autorowi” pomysłu z kłódką wszystko ujdzie na sucho.

JOANNA RADOŃSKA

(Imię zostało zmienione.)

C n o t a



na kłódkę

się z domu do domu. Ludzie zaczęli przypominać sobie to i owo i tłumaczyć, że pewnie sam teraz się o to prosił.

– Jak za dużo wypił, lubił latać po wsi z gołym fiutkiem – wspomina mieszkanka Siemienia, chcąc zachować anonimowość. – Albo siedzą dziewczyny na ławce, a on staje przed nimi i pokazuje, co ma. I śmiech z tego był i politowanie, że nie zna granicy picia.

Ludzie przypominają sobie także epizod ze skrzynką piwa.

nie panuje nad głową, wszystko może się zdarzyć.

Jak pewnemu mieszkańcowi Siemienia, który „po pijaku” spał obok przystanku autobusowego, „udowadniając światu w całej okazałości, że na pewno jest Adamem a nie Ewą”. Do dzisiaj się tego wstydzi, chociaż przecież nie wszyscy go wtedy widzieli. A co ma powiedzieć Grzesiek?

Podła przestroga

Z jednej strony śmiech, z drugiej strony Siemień mu współ-



Powiat zambrowski

BLISKIE KONTAKTY

Majątek na papierze

– Ojciec w testamencie w całości przekazał mi cały majątek, dziesięć hektarów z zabudowaniami. Prawie 30 lat jestem właścicielem nieruchomości tylko na papierze – mówi Adam Konopka z Zambrowa.

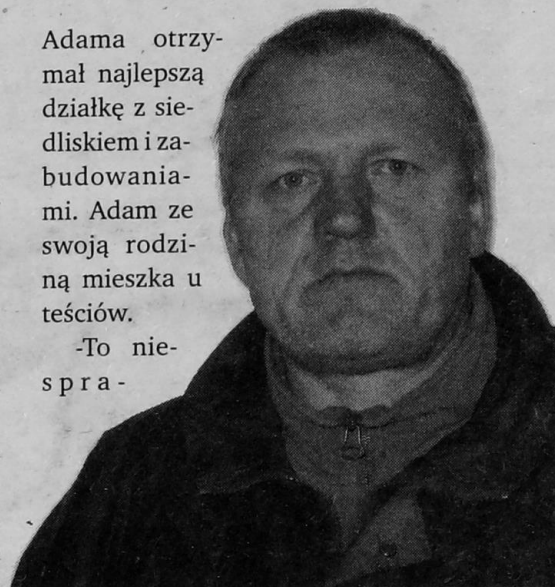
Ojciec Adama w testamencie sporządził w warszawskim biurze notarialnym w 1961 roku, uczynił go spadkobiercą posesji

przy ulicy Ogrodowej. Matka Adama mogła do końca życia mieszkać w gospodarstwie. W chwili sporządzania testamentu, była w ciąży. Drugi punkt testamentu dotyczy brata Adama: „na rzecz poczętego i mającego się urodzić dziecka z małżonki Franciszki Konopka, zapis w postaci 60 metrów żyta w suchym i czystym ziarnie”.

Ojciec od razu wydziedziczył jeszcze nie narodzone dziecko. Zmarł w 1979 roku. Adam twierdzi, że testamentu nie zmienił. Gospodarstwo było zaniedbane, ojciec nie opłacał podatków i część ziemi została przejęta za długi. Adam Konopka na podpiwniczeniu murowanym postawił drewniany dom. Mieszkał w nim z mamą i bratem, który miał już swoją rodzinę. Było ciasno. Po śmierci mamy Adam chciał pozbyć się lokatorów. Sąd Rejonowy w Zambrowie stwierdził, iż jest spadkobiercą całości majątku. Ale brat nie opuścił siedliska, w którym mieszkał od urodzenia. Szukał prawdy w sądzie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie gospodarstwo zostało podzielone na trzy części. Brat

Adama otrzymał najlepszą działkę z siedliskiem i zabudowaniami. Adam ze swoją rodziną mieszka u teściów.

– To nie-
spraw-



Adam Konopka

wiedliwie. Ze względu na rażącą niewdzięczność, ojciec wydziedziczył innych członków rodziny i spadkiem obdarował tylko mnie. Zgodnie z jego wolą, spłaciłem brata i nie mogę się pogodzić z takim wyrokiem. Napisałem do ministra Zbigniewa Ziobro. Wierzę w jego sprawiedliwość. Ciągle mam testament ojca, czyli majątek tylko na papierze – mówi Adam Konopka.

W powiecie

Józef Dąbrowski z PSL został przewodniczącym Rady Powiatu Zambrowskiego, a wiceprzewodniczącym były poseł PiS Wojciech Borzuchowski.

Oplatek

niepełnosprawnych

Niepełnosprawni z Zambrowa, gminy Zambrów i powiatu bawili się na Mikołajkach i spotkaniu oplatkowym, zorganizowanym przez Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji, Rehabilitacji, Wsparcia Społecznego i Samorządności „Szansa” oraz „Promyk Nadziei”. Spotkanie uświetnił występ Teatru Form Różnych i grupy teatralnej „Oczko”, działającej przy Polskim Związku Niewidomych w Białymstoku.

Jest oświetlenie

Nowe oświetlenie na odcinku 500 metrów mają mieszkańcy Woli Zambrowskiej. Jak wyjaśnia wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski, na dłuższym nie mogło być zamontowane oświetlenie, bo droga będzie przebudowywana, więc szkoda wydawać pieniędzy.

Strażnica

Strażacy OSP w Chorzelach (gm. Zambrów) wyremontowali i przerobili budynek na dawno opuszczonej posesji i mają nie tylko miejsce na garażowanie strażackiego samochodu, ale też na spotkania. We wsi do OSP należy 20 mężczyzn, którym przewodzi prezes i sołtys w jednej osobie Mirosław Nowicki.

Groził i okradł

Na trzy miesiące został tymczasowo aresztowany Tomasz J., który grożąc nożem na ulicy w Zambrowie ukradł znajomemu telefon komórkowy wartości 300 złotych. Jak poinformował zastępca prokuratora rejonowego Marek Mioduszeński, Tomasz J. był wcześniej skazany za podobne przestępstwo, a ostatniej kradzieży dokonał pod wpływem alkoholu. W chwili zatrzymania miał prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wzór dla „warszawki”



Przewodniczący Zbigniew Korzeniowski

Zbigniew Korzeniowski (KWW Razem) został przewodniczącym nowej Rady Miasta Zambrów. To trochę zaskakujący wybór, gdyż radni Razem są w mniejszości (mają 9 mandatów). Z Razem jest także burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Zbigniew Korzeniowski był przewodniczącym w dwóch poprzednich kadencjach. W ostatniej, przez 4 lata, nie opuścił ani jednej sesji RM (100 proc. frekwencja!). Obrady przez niego prowadzone, nawet przy „gorących” tematach, pod względem kultury mogłyby być wzorem dla polityków ze stolicy. Być może to zaważyło, iż zablokowani w koalicji radni PiS, PO i LPR (razem 11 mandatów) powierzyli mu stanowisko przewodniczącego.

Wiceprzewodniczącymi zostali Andrzej Gniazdowski (PO, ubiegał się o stanowisko burmistrza) i Danuta Kaczyńska (PiS).

Nasz rządzi Helem

Zambrów i Hel, to ukochane miasta Mirosława Wądołowskiego, burmistrza Helu trzecią kadencję. „W Zambrowie się urodziłem, ukończyłem liceum. Tu mieszka moja mama, rodzina, znajomi. To wyjątkowe miejsce na ziemi”, mówi. Po maturze studiował na Uniwersytecie Gdańskim. Poznał dziewczynę (obecną żonę) z Gdyni. Po studiach mieszkali i pracowali w Gardai koło Kwidzyna. Daleko od jednej i drugiej rodziny. Ciągnęło ich, a szczególnie żonę, na

Wybrzeże. Trafili na Hel. Mirosław Wądołowski pracował w szkole jako nauczyciel, potem dyrektor. I wystartował w wyborach na... burmistrza! Wygrał. Potem drugi raz. Trzeci raz, 12 listopada, w pierwszej turze! „Hel, to wyjątkowe miasto i moje drugi najważniejsze miejsce na ziemi”, mówi „nasz” burmistrz. Po wyborczych emocjach, właśnie wybiera się do córki, zięcia i wnuka Oscara do USA. Druga córka studiuje na Uniwersytecie Gdańskim (uczelnia rodziców).



Olek Korycki (od lewej) ze Staszkiem Kulbackim w Łomży, 2005 r.

Tatar z polską fantazją. Aleksander Korycki był w życiu i kapitanem WP, i przedsiębiorcą, przecierającym szlaki prywatnej inicjatywie w latach 80, ale nade wszystko był pilotem. Jednym z pierwszych pilotów motolotniowych w Polsce, pierwszym na Suwalszczyźnie. Wysoki, potężny, silny... I dobroduszy, pogodny, koleżeński. Kiedyś wspominał, że jest Tatarem. Potomkiem polskich Tatarów, osiadłych na kresach Rzeczypospolitej w XVII wieku. „Dziś w Polsce są tylko tatarskie wysepki”, powiedział któryś z kolegów. „Ludne wysepki”, uśmiechnął się Olek. Mogę dodać: bardzo ludne. W przyjaciół, których miał w Polsce, i na Litwie.

Odleciał na zawsze we wtorek, 5 grudnia. Miał 58 lat. Mieszkał prawie całe życie w Suwałkach. Chciał spocząć na tatarskim cmentarzu w Bohonikach...

Błędzenie po niebie to rzecz normalna, każdemu pilotowi to się przytrafiło. Ten, który twierdzi, że nigdy nie błędził, mówi nieprawdę albo lata tylko z GPS i na mapach się nie rozeznaje. Jest duża grupa pilotów, którzy po początkowej fascynacji nawigacją satelitarną, przeprosiła stare mapniki. Przed lotem tradycyjnie rysuje kreskę

na mapie, a z elektroniki jedynie zegarek na tablicy. Podobnie jest z Olkiem Koryckim i Staszkiem Kulbackim z Suwałk.

W letnią sobotę 2005 r. wybrali się na lotniczy „odpust” w Kętrzynie. W odpustowym rozgardiaszu Staszekowi zapodział się gdzieś mapnik. Postanowili przed powrotem do Suwałk: Olek, uzbrojony w mapę, będzie

liderem, a Stanisław, lecąc sto metrów za nim, też do domu trafi. Wystartowali. Jak twierdził Olek, pierwsze 20 km, lecieli blisko siebie. Za Giżyckiem Staszek zaczął się trochę oddalać. W połowie drogi całkowicie zniknął mu z oczu. Do Suwałk Olek doleciał sam.

Po straceniu z oczu Olka, Staszek w pewnym momencie za-

uważył, iż minęły planowane dwie godziny lotu. Może leciałby dalej, gdyby nie wielkie miasto, przed którym się znalazł. Suwałki? Na pewno nie. Białystok? Nie! Szeroka rzeka, pięć mostów. Co to może być. Kowno? Czyżby tak mocno skręcił na północ? Raczej nie, z północy wiał zbyt silny wiatr. Grodno! Ok...! Jeszcze Łukaszenko mnie zestrzeli! Trzeba wiać! Ale spokojnie, bez paniki. Pierwsza zasada, w przypadku utraty orientacji: sprawdź paliwo, zobacz, która godzina. Potem, spróbuj znaleźć się na „mapie” albo metodą starych lotników, odczytaj nazwę miejscowości na tablicach lub dworcu kolejowym (jeśli jest). Można też (mniej honorowo) lądować i pytać o drogę tubylców.

Od startu minęły ponad trzy godziny. Do zachodu słońca zo-

stało niewiele, paliwa też niewiele.

Staszek wylądował przy grupie ludzi, pracujących na polu. Z językiem nie było kłopotu, trafił na Polaków. Mieszkających pod Grodnem! Benzyny nie mieli. Ale gdyby nadała się ropa, nawet całą beczkę spuszcza z traktora. Skoro pan pilot nie chce ropy, może przynajmniej stachana wypije z Polakami. Przecież nie co dzień gość z Polski z nieba zlatuje. Kielbasa palcówka, ogórek kiszony i smaczny chleb swojski z pieca domowego... Zostałby dłużej, ale do zachodu czasu niewiele. A zabłąkany motolotniarz to dla Łukaszenki piękny prezent. Mógłby się chwalić przed światem, że Polacy robią nalot na Białoruś. Tego Staszek wolał uniknąć, pomijając fakt, że błysnęło mu, iż więzienia „bački” są zgoła w nieeuropejskim standardzie.

Paliwa zostało na jakieś 40 minut lotu. Do Polski, a nawet Suwałk powinno wystarczyć. Usta-

Ludna wys

wił motolotnię na Suwałki. Krótki telefon do zaniepokojonego Olka, co, gdzie i jak, wystartował.

Po kilkudziesięciu minutach lotu, powoli zaczął zapadać zmrok. Sytuacja stawała się poważna. Zobaczył lunę jakiegoś dużego miasta. Już w półmroku dopatrzył się łąk nad rzeką. Dobrze miejsce na bezpieczne lądowanie. Nagle na kilku metrach silnik zgasł. Koniec paliwa! Decyzja o lądowaniu była słuszną. Zatrzymał się w wyjątkowo wysokiej trawie. Podobnie, jak na Białorusi, nikt jej nie kosił. Czyżby to nadal Białoruś? Za łąkami, w odległości około 1,5 km, światła zabudowań. Idąc w ich kierunku, nurtowała go myśl, „czy aby w tych zabudowaniach mówią po polsku”.

Przelot Staszka na Białoruś został zauważony i zarejestrowa-



Meczet w Bohonikach

spowodował, że zamiast na północny zachód, poleciał na zachód, ale południowy. Gdy po lądowaniu w wypalanej trawie zapukał do drzwi pierwszego domu, na szczęście, mówili po polsku. „Tam też mówili po polsku”, pomyślał Staszek. Zapytał więc, jak nazywa się wieś? „Dąbrówki”. „Gdzie są te Dąbrówki?”, dociękał ciągle zaniepokojony. „No, Dąbrówki są koło Wasilkowa”.

„A gdzie jest Wasilków?”. To Staszek powinien już wiedzieć, ale emocje opróżniły mu na moment mózg. „Wasilków znajduje się 7 kilometrów od granic Białegostoku”. Więc ta luna to właśnie jego światła!

Co za ulga, jest w Polsce!

Szybko o swoim szczęściu powiadomił Olka i mnie. Przybyłem samochodem pod wskazany adres w niespełna półgodziny.

Mimo późnej pory, uradowany Staszek przy zastawionym stole opowiadał swoje lotnicze przygody miłym gospodarzom. Gdy już wychodziliśmy, pod bramą domu zatrzymał się samochód. Wsiadło z niego dwóch panów, przedstawiających się, jako oficerowie straży granicznej. Na szczęście była to polska straż graniczna...

ZBIGNIEW KĘDZIORA

ny przez Podlaską Straż Graniczną w pobliżu Lipska nad Biebrzą. Oficer dyżurny rozdzwonił się po wszystkich możliwych okolicznych lądowiskach z pytaniem, czy przypadkiem nie brakuje komuś motolotni. Zadzwonił również do mnie z pytaniem, czy jest mi coś wiadome w tej sprawie. Po opisie kolorów motolotni, bez trudu zorientowałem się, że to Suwałki musiały narozrabiać. Szybki telefon do Olka. „Kto z was latał w pobliżu Lipska?”. Skruszony Olek powiedział, że nie latał, ale Staszek gdzieś się zapodział, gdy wracali z Kętrzy-
na i nie ma z nim kontaktu. Powiedziałem, że wiem. Przeleciał granicę. O dalszych jego losach nic nie wiadomo. Nie pozostało nam nic, tylko czekać. Po kilkunastu minutach Olek oddzwonił: „Mam kontakt, Staszek leci. Wystartował spod Grodna, leci przez Augustów do domu”.

Sprawa byłaby zamknięta, gdyby nie fatalny silny wiatr z północy. I wiatr, i brak mapy



Olek (pierwszy z prawej) na pamiątkowym zdjęciu pilotów VII Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego „Kontakty” 2005 r.

yspa

Jeśli jesteś

Jeśli jesteś wiatrem,
co rozwiewa mi włosy,
jeśli jesteś głosem
wplątanych w inne głosy,
jeśli jesteś słońcem,
które świeci mi w oknie,
jeśli jesteś deszczem,
w którym stoję i moknę,
jeśli jesteś śmiechem,
co me usta dotyka,
jeśli jesteś czasem,
który ciągle umyka,
jeśli jesteś życiem,
w które zwyczajnie gram,
jeśli jesteś myślą –
to jesteś tym, co mam.

**Anna Frączak
Kramkowo**

Jak ożywić?

Miło wspominać mój pobyt w Nowogrodzie. Zachęcam do poszukiwań sposobu na ożywienie działalności regionalnej, podniesienia rangi regionalnego produktu, przekształcenia tradycji oraz naturalnego potencjału Wąskiej przepięknej Ziemi w korzyść materialną dla jej mieszkańców. Może zachęcić władze terenowe, samorządy różnych szczebli i specjalistów do dyskusji? Może rozpiąć jakiś konkurs albo zapelować do starszych mieszkańców, żeby przypomnieli sobie coś z dzieciństwa lub z opowieści ich dziadków i zebrać w ten sposób

pewną dokumentację, aby ocalić od zapomnienia dawne wyroby? Polska wydaje się być bardzo uboga w rodzaje serów. Czyżby nasza wieś nigdy nie produkowała żadnych innych serów oprócz twarogu? Może były jakieś przetwory mleczne, dające się konserwować dłużej, niż nietrawny twaróg? Górale wędzili, a co robiono na nizinach?

Zastanawiam się nad tym w kontekście tego, co robią inne narody.

Włosi nadają współczesne znaczenie turystycznym walorom i prawnym obyczajom. Potrafią przekonać cały świat o atrakcyjności ich wyrobów, produktów regionalnych czy obrzędów. Czasem „opakowanie” bardziej przyciąga, niż sama zawartość. Może nowe władze samorządowe w naszym kraju zrozumieją, że promocja miejscowych ciekawostek, produktów, wyrobów regionalnych stwarzanie warunków do kultywowania tradycyjnych obrzędów i zwyczajów, mogą zaowocować rozwojem dochodowych dziedzin lokalnej gospodarki. Chyba warto poszperać w starych recepturach, może są jakieś wędliny czy słodkie kurpiowskie, które można wytwarzać na większą skalę, jako towar ludowy, ekologiczny, zdrowy i niespotykany?

Jeśli zakiełkuje gdzieś taka inicjatywa, to będzie nie mała satysfakcja. Teraz, kiedy można wykorzystać unijne fundusze na pokrycie nadmiernego ryzyka przy podejmowaniu takich wyzwań, należałoby nie zmarnować okazji. Gdy całą Polskę pokryje już sieć kolosów międzynarodowych korporacji, produkujących standar-

dowe produkty na wielką skalę, będzie za późno.

W Waszych stronach jest tak pięknie, zostało jeszcze tyle ocalałej przyrody, że szkoda jej na dymiące kominy. Osobiście wolałabym agroturystykę. Pozdrawiam serdecznie.

**Aleksandra Kralkowska
Warszawa**

Protest

W imieniu nauczycieli emerytów, członków Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzaniu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży, protestujemy przeciwko działaniom i decyzjom Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha.

wisko nauczycieli na „lepszych” i „gorszych”. „Lepsi” zostali odznaczeni Medalami Komisji Edukacji Narodowej. „Gorsi”, rekomendowani przez ZNP, a było ich 285, odznaczeń nie otrzymali. Zostali zbiorowo ukarani, co jest niezgodne z obowiązującym prawem. Doprowadziło to do antagonizmów i nietolerancji. Nienawiść, a nie merytoryczna ocena, to czym kieruje się człowiek, rządzący polską oświatą. Protestujemy przeciwko dyskryminacji nauczycieli, członków ZNP.

**Helena Polewaczyk
przewodnicząca
Oddziałowej Sekcji
Emerytów i Rencistów ZNP
w Łomży
(oraz 30 czytelników podpisywanych członków Sekcji)**



Sekcja nasza działa od wielu lat. Wszyscy pracowaliśmy w Polsce Ludowej, uczyliśmy tych, którzy dziś nami rządzą. Wielu z nas w czasie okupacji z narażeniem życia prowadziło tajne nauczanie. Pracowaliśmy w ciężkich warunkach, z zaangażowaniem, całym sercem, zawsze uczyliśmy patriotyzmu, poszanowania i godności człowieka, szacunku do pracy. Nie dzielono nas na żadne grupy.

Byliśmy szanowani w swoim środowisku, obdarzeni szacunkiem uczniów i rodziców. Kochaliśmy swój zawód nauczyciela.

Zawsze w pracy pedagogiczno-wychowawczej był dla nas wsparciem, pomocą i opieką Związek Nauczycielstwa Polskiego. ZNP to organizacja o stuletniej tradycji, która zawsze dbała o wysoki poziom polskiej szkoły i troszczyła się o warunki bytowe nauczycieli.

W Dniu Edukacji Narodowej w bieżącym roku Pan Minister Roman Giertych podzielił środo-

Certyfikat i rzeczywistość

Postanowiłam napisać do Was w sprawie tzw. punktu internetowego w Urzędzie Miejskim w Łomży.

Od czasu do czasu odwiedzam Urząd i ilekroć tam jestem, dziwi mnie akceptacja lub „niezauważanie” brudu klawiatury komputerowej w punkcie. Urząd chwali się certyfikatem ISO, a wielokrotne pisanie pod adres internetowy i poruszanie jakichkolwiek tematów kończy się „głuchą ciszą”. Pisałam również na temat higieny, czystości, które są wizytówką nie tylko Urzędu, ale i miasta, ale gdy jestem w Urzędzie widzę, że jak była brudna klawiatura komputerowa, tak jest od wielu już miesięcy. Inna sprawa to prędkość komputera. Jeżeli tak ceni się wszędzie petentów, to im serdecznie współczuję!

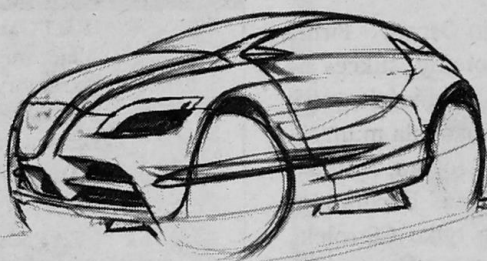
**Anna Jasińska
Łomża**



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

AUTO MOTO



W trakcie otwarcia nowego salonu w Porosłach k. Białegostoku prezentowane nowe BMW X3, nowe BMW 3 Coupe oraz nowe BMW Z4 Coupe.

Nowy salon BMW

Auta dla koneserów

Przy drodze wylotowej z Białegostoku do Warszawy bez trudu można zauważyć nową siedzibę Dealera BMW Auto-Breczko. Właśnie niedawno odbyło się jej otwarcie i oddanie do użytku salonu dotychczasowym właścicielom i przyszłym klientom ekskluzywnych aut. Obiekt wybudowany został wg. najnowocześniejszych światowych standardów obowiązujących w sieci BMW. Jego powierzchnia to 2 tys. metrów kwadratowych. Salon sprzedaży to nowoczesnie urządzone 600 metrów kwadratowych powierzchni umożliwiające ekspozycję 10 samochodów. Ser-

wis zajmuje 800 metrów kwadratowych i może obsługiwać jednocześnie 8 aut. Stosowane są w nim najnowsze rozwiązania techniczne zgodne ze standardami sieci BMW z dominacją technologii komputerowej, specjalistyczne testery do badania skomplikowanych układów elektronicznych. Niewątpliwą zaletą nowego salonu jest jego wyjątkowa lokalizacja z doskonałą ekspozycją co daje bardzo łatwy i wygodny dojazd.

Uruchomienie komisju samochodowego przy salonie ułatwi wymianę samochodu używanego na nowy.

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opalowego PKN ORLEN S.A.

P.H.U.T. MOBIL X
STACJA PALIW WYGODA

Oferujemy:

- ✓ Ekoterm Plus lekki olej opalowy po konkurencyjnych cenach, dostawa do klienta GRATIS!
- ✓ paliwa silnikowe,
- ✓ autogaz,
- ✓ sprzedaż cystern.

Wygoda, ul. Wesola 2, 18-400 Łomża, tel. 086 219-30-25



Samochody używane z floty BMW

			Używany	Nowy	
BMW 116i	2005	5.523 km	112.900 zł	137.040 zł	gwarancja
BMW 116i	2005	3960 km	72.900 zł	102.584 zł	gwarancja
BMW 116i	2005	4100 km	82.900 zł	115.683 zł	gwarancja
BMW 118d	2005	7.000 km	99.000 zł	116.973 zł	gwarancja
BMW 320d	2002	107.000 km	71.990 zł		
BMW 320dT	2005	8.106 km	127.850 zł	169.250 zł	gwarancja
BMW 530d	2005	9.700 km	239.000 zł	293.497 zł	gwarancja
BMW X3 2.0d	2005	5.187 km	172.000 zł	191.000 zł	gwarancja
BMW X3 2.0d	2006	2.200 km	163.000 zł	177.488 zł	gwarancja

W ramach oferty zapewniamy dodatkowo:

- Potwierdzoną historię pojazdu
- Jazdę próbną
- Przyjęcie używanego samochodu w rozliczeniu
- Korzystną ofertę finansowania, w tym możliwość leasingu

Więcej informacji na :

www.bmw-autobreczko.pl/oferta/uzywane/

Dealer BMW
Auto-Breczko
16-070 Białystok - Kol. Porosły
ul. Kleeberga 55
tel.: 085 741 88 88
fax: 085 740 20 42

Dealer BMW
Auto-Breczko

www.bmw-autobreczko.pl/oferta/uzywane/



P.H.U. Hurtownia Opon z autoryzowaną stacją serwisową Krzysztof Kotlewski

OPONY ■ OLEJE ■ SMARY ■ AKUMULATORY
ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE

NOWE I UŻYWANE ■ SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Usługi dodatkowe: wulkanizacja, spawanie tłumików
PRZY ZAKUPIE OLEJU – WYMIANA GRATIS!

18-400 Łomża, al. Legionów 56 (wjazd od stacji STATOIL), tel./fax. 086-219-86-80

Hyundai bliżej Łomży

- Ta informacja powinna ucieszyć zmotoryzowanych. Przynajmniej tych, którzy doceniają „skośnookie” auta. W Ostrołęce rozpoczął działalność salon samochodowy Hundaia. W najnowszej ofercie znajdują się małe Getze, większe Accenty, Sonaty, Matrixy, Tucsony, eleganckie Elantry i Santa Fe. Tu też zlokalizowany został autoryzowany serwis tych samochodów.

- Szefowie Hundaia postawili na jakość i wygrali – powiedział Tomasz Kozłowski, Prezes Zarzą-

du ostrołęckiego Oscara – Firma odnotowała kolejny sukces w dziedzinie niezawodności swoich samochodów. Pokonała m.in. silnych rywali jak Toyota, Honda i Nissan. Myślę, że docenią to mieszkańcy nie tylko Ostrołęki, Łomży ale i innych miejscowości, którzy zdecydują się na jedno z oferowanych przez nas aut. Przed zakupem można umówić się na jazdę próbną, żeby nie mieć żadnych wątpliwości przed podjęciem ważnej dla klienta decyzji.

Foto: hyundai



Najbardziej podobał się pierwszym gościom w salonie Hundaia zrywny i komfortowy Santa Fe, ale nieźle prezentował się też nowy Accent.

“ZROBUD-ŁOMŻA” S.J.

Łomża, ul. Poznańska 90B, tel./fax 086-218-86-96, 086-219-90-86

HURTOWNIA - SKLEP OFERUJE:

- oleje, smary, płyny, chemikalia, kosmetyki, filtry do motoryzacji, przemysłu,
- ekspresowe wymiany olejów w silniku, moście, skrzyni biegów oraz płynu chłodniczego,
- serwis opon, akumulatory,
- naprawy.

ZAPRASZAMY W GODZ. 7.00 - 17.00

OKNA DRZWI PCV - SPRZEDAŻ, MONTAŻ

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

BIURA OGŁOSZEŃ “KONTAKTÓW”

ŁOMŻA- 086 216 42 43
KOLNO - 086 278 22 21
OSTROŁĘKA - 029 764 33 99
OSTRÓW MAZ. - 029 745 34 12
ZAMBRÓW - 086 271 25 25
BIAŁYSTOK - 606 74 20 33



**CENA TEŻ
SIĘ SPODOBA**
**307 JUŻ
OD 44 500 zł**

www.peugeot.pl

Przestronny, wyposażony w najnowsze rozwiązania technologiczne (m.in. system MII), niezwykle Peugeot 307 ma teraz wyjątkową cenę. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.
Zużycie paliwa: 4,8 l/100 km, emisja CO₂: 126 g/km, dla silnika 1.6 HDi 110 KM.

FHU MOTOS KONCESJONER PEUGEOT

■ 07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66 ■ tel./fax (029) 760-36-37, (029) 760-52-05
■ e-mail: motos@peugeot.com.pl ■ www.motos.peugeot.com.pl

**Z PODWÓJNĄ
SIŁĄ**

**TWOJE
OGŁOSZENIE
W KONTAKTACH
I INTERNECIE
7 DNI
W TYGODNIU**

**Pytaj
w Biurze Ogłoszeń
“Kontaktów”
tel. 086 216 42 43**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

profesjonalny serwis
profesjonalne wyposażenie
profesjonalna obsługa



Specjalna Oferta w okresie Jesień-Zima 2006

Oryginalne Części Zamienne **ŠkodaAuto**

- opona zimowa 165/70 R14 T - **155 zł**
- opona zimowa 195/65 R15 T - **235 zł**
- opona zimowa 205/55 R16 H - **419 zł**
- felgi stalowe



- przy zakupie kpl. opon wraz z felgami zimowy płyn do spryskiwaczy Castrol 4l **GRATIS!**

Autoryzowany Partner Serwisowy **ŠkodaAuto**

- sezonowa zmiana opon z wyważeniem (4 szt.) **49,90 zł**
- przegląd zimowy, sprawdzenie 19 pkt. w aucie **39,90 zł**
- diagnostyka silników **Volkswagen Group** od **39,90 zł**
- bezpłatny montaż opon przy zakupie w naszym sklepie

Oferta ważna do wyczerpania zapasów, ceny dotyczą opon Barum Polaris 2. Wszystkie podane ceny zawierają podatek VAT, wymiana kpl. opon z wyważeniem na felgach aluminiowych 20 zł.

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Autoryzowany Partner Serwisowy **ŠkodaAuto**

Pol-Mot Auto sp. z o.o.

18-402 Łomża

ul. Wojska Polskiego 163A

tel. 086 216 90 84, 600 823 491

kontakt@pol-mot.pl

610-22-00

610-84

610-15-00

Hurtownia części zamiennych i akcesoriów do samochodów osobowych dostawczych i ciężarowych wszystkich marek

200 dostawców
170 000 referencji w ofercie

oferujemy

- elementy zawieszenia
- elementy przeniesienia napędu
- części silnikowe
- elementy układu kierowniczego
- elementy układu hamulcowego
- elementy układu wydechowego, termostaty
- elementy elektryki samochodowej
- oleje i płyny eksploatacyjne
- chemia samochodowa
- narzędzia i wyposażenie warsztatów
- opony

Zapraszamy do współpracy warsztaty i sklepy.

Pruskiego 127, 18-400 Łomża, pon-pt: 9:00-17:00, sobota: 9:00-13:00

Fota

NOWA thalia
RENAULT STYLA TWORZĄ SAMOCHODY

STREFA BEZPIECZENSTWA

Bezpiecznie i bogato wyposażona:

- ABS
- 2 poduszki powietrzne
- automatyczna klimatyzacja
- radio z CD
- szyby elektryczne z przodu
- centralny zamek zdalnie sterowany
- elektrycznie sterowane lusterka, podgrzewane, z czujnikiem temperatury
- światła przeciwmiełne
- kolumna kierownicy i fotel kierowcy z regulacją wysokości
- komputer pokładowy
- skórzana kierownica

Wyjedziesz za 445 złotych

resztę spłacisz w kredycie 1%*

a do tego 4 lata gwarancji!**

Chronimy Twoje pieniądze.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault: www.renault.com.pl

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Podane banki stawały 1% ceny katalogowej wersji All inclusive 1.2 16V 75, bez kosztów kredytu. * BNP - 5,9% przy wpłacie własnej 1% ceny samochodu. ** 2 lata gwarancji producenta + 2 lata gwarancji producenta 1% składowa kredytowania 36 miesięcy, oprocentowanie bankowe 15% lub oprocentowanie kredytobiorcy, limit na dzień 19 października 2006. *** 2 lata gwarancji producenta + 2 lata w ramach programu Formula New Car. W cyklu mieszanym (średnie spalanie wynosi od 4,5 do 7 l/100 km, emisja CO₂ od 120 do 165 g/km). Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie internetowej www.renault.com.pl

KONCESJONER RENAULT I DACIA Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 086 218 27 20, 216 42 99, fax. 086 216 45 94

HONDA
and Dreams

HONDA JAZZ

motyl 1.3i 150 lub 1.8i 180cm³

HONDA CR-V

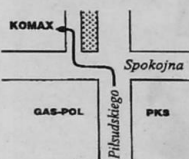
benzyna - 10000 zł brutto, opony zimowe - 2120 zł brutto, opony lato - 1000 zł brutto



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79
<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



KOMAX

*Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ*

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

Hurtownia Spożywcza „OMEGA”

Proponuje firmom i instytucjom przygotowanie
paczek świątecznych

Miła i profesjonalna obsługa, atrakcyjne ceny.
Zapraszamy do naszej siedziby w Łomży
przy ul. Piłsudskiego 56.

Kontakt telefoniczny: (086) 218-26-77 wew. 206
tel. kom. 0-662-324-459

„Z Omegą współpracują najlepsi”



POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

lokalu handlowego o powierzchni
ok. 200 m² w samym centrum
Łomży i Ostrołęki.

Telefon kont. 0 600 939 432

NZOZ
SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterye i akcesoria
- Sprzedaż rata

**Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

Refundacja NFZ

Zapraszamy na
**BAL SYLWESTROWY
2006/2007**

w Domu Weselnym „PASJONATA”
w Nowogrodzie

Oferujemy Państwu wspaniałą kuchnię,
liczne konkursy, pokaz fajerwerków oraz
doskonałą zabawę z zespołem „DAMIS”
Dojazd i powrót zapewniamy **GRATIS**.

Informacje: tel. 0-509-130-252,
0-508-135-646 0-504-776-364

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

CHCESZ ZLECIĆ

**REKLAMĘ
ZADZWOŃ**

**(086) 216 42 43
0 697 505 600**

**Klub Studencki „CHATA”
przy Wyższej Szkole Agrobiznesu**



zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

Tylko u nas:

- największa sala w Łomży
- pyszne jedzenie
- przednia zabawa w wyśmienitym towarzystwie

Bliższe informacje
w Klubie Uczelni
lub pod nr telefonu:
(086) 216-94-97 wew. 53

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl



Dom w Nowogrodzie: o pow. ok.
90 m², na działce 1200 m² – cena
160.000 zł

Domy w Łomży: ul. Pułaskiego
– zabudowa szeregowa, pow. działki
241 m², pow. użytkowa 110 m²
– 210.000 zł

Mieszkania: ul. Dmowskiego, o
pow. 42,18 m², II piętro, cena
– 100.000 zł

Działki Nowogród: przeznaczone
pod zabudowę mieszkaniową z tow.
usług pow. od 1628 m² do 4300
m² – 30 zł/m².

**Dom w zabudowie
szeregowej (skrajny)
z garażem na 2 samo-
chody, wykończony,
o pow. uż. 110 m²,
pow. działki 534 m²
– cena 340.000 zł**

**18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

PRENUMERUJESZ - ZYSKUJESZ !

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Warto mieć dobre kontakty ...

Informacje: 086 216 42 43

PRENUMERATĘ "KONTAKTÓW" MOŻNA WYKUPIĆ NA POCZCIE, U LISTONOSZA LUB W ODDZIALE "RUCH"

Husqvarna

JESIENNE PROMOCJE



HUSQVARNA 345 e-series/340 e-series

Do każdej zakupionej pilarki 345 e-series
bądź 340 e-series siekiera HUSQVARNA gratis!



5553.2 cm³ - 2.5 kW / 3.4 KM - 5.2 kg

sugerowana cena brutto 1679 zł

BOJDO Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216-69-10

SMOLARCZUK Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277-21-78

ASTOR Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278-30-49

AGROTECHNIK Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel. 086-275-49-34

AGROTECHNIK Zambrów, ul. Mazowiecka 51 B, tel. 086-276-08-40

WYDAWNICTWO KONTAKTY

poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
na terenie województwa podlaskiego
(Łomża, Zambrów, Grajewo, Białystok)

od kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia
- doświadczenia w sprzedaży i obsłudze klienta
- dyspozycyjności i samodzielności
- łatwości nawiązywania kontaktów, zdolności organizacyjnych
- kreatywności

oferujemy:

- niezależność
- atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- długoletnią współpracę
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysyłać na adres:

Wydawnictwo KONTAKTY,
al. Legionów 7, 18-400 Łomża lub na
e-mail: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

KUPON

KONTAKTY

ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

.....
.....

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo "Kontakty"
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Motoryzacja | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w "Kontaktach").
2. Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A. o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: "Kontakty", 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem "Biuro Ogłoszeń".
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo "Kontakty" sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Oglaszających (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Oglaszający mają prawo wglądu i poprawiania danych.



HURTOWNIA „WIOMAR” SP. Z O. O. W ŁOMŻY
DYSTRYBUTOR ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ZATRUDNI: DYREKTORA EKONOMICZNEGO
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

WYMAGANIA: ■ WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE KIERUNKOWE (LUB ŚREDNIE ZE STAŻEM PRACY NA W/W STANOWISKU) ■ DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE ■ KREATYWNOSĆ ■ DYSPOZYCYJNOŚĆ

OFERUJEMY BARDZO ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I PŁACY

APLIKACJE PROSZĘ SKŁADAĆ DO DNIA 15.12.2006 r. W SIEDZIBIE FIRMY:

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „WIOMAR” SP. Z O. O.; 18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A
lub na adres e-mail: rekrutacja@wiomar.pl

OGŁOSZENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrówie z dnia 17.11.2006 r. w sprawie II K 448/06 **Kazimierz Laszczkowski syn Jana, ur. 05.06.1944 r.** za to, że w dniu 20.09.2006 r. w Zambrówie, znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,39 promila alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym rower – został skazany z art. 178a § 2 kk na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący lat 3 (trzy), środek karny w postaci zakazu prowadzenia rowerów i wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (cztery) lat, świadczenie pieniężne w wysokości 100 (sto) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Protecta” w Łomży, podanie wyroku do publicznej wiadomości.

fak. 3801

NAJWYŻSZA PORA ZAJŚĆ DO INSTALATORA



- ARMATURA SANITARNA
- WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
- TECHNIKA GRZEWcza

ŁOMŻA, UL. ZJAZD 2
tel. 086 216 56 47

ZAPRASZAMY pn. - pt. 8.00 - 18.00; sob. 8.00 - 14.00

Hit
cenowy
glazura
NADIA
beż gat. I

tylko **17,90** zł/m²



Najtańsza GLAZURA do udojń !!!

Ogłoszenie firmy OKNOPLAST-Kraków, produkującej OKNA z Krakowa:

Przepraszamy Szanownych Klientów,

za nieco dłuższe terminy realizacji naszych okien. Spowodowane jest to bardzo dużym zainteresowaniem Klientów oknami w nowym kolorze Amarena® oraz najniższymi cenami w historii firmy.

Tych Państwa, którzy jeszcze nie zapoznali się z naszą wyjątkową ofertą prosimy o zasięgnięcie informacji w poniższym salonie firmowym, pod numerem infolinii 0801 14 00 00 oraz na stronie www.oknoplast.com.pl



Adresy:

ŁOMŻA

ul. Bema 3C, tel. 086/218 14 14

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Rynek Piłsudskiego 14

tel. 086/275 02 55

CENISZ BEZPIECZEŃSTWO, CISZĘ...

PRODUKT OKIEN I DRZWI
VETREX

**OKNA Z GDAŃSKA
TO OKNA DLA CIEBIE**

- ✓ FIBERGLASS
- ✓ PCV
- ✓ ALUMINIUM
- ✓ DREWNIANE
- ✓ DACHOWE



**ATRAKCYJNE
CENY**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- ✓ DRZWI GERDA
- ✓ PARAPETY
- ✓ BRAMY GARAZOWE

**PROJEKTY, WYKONANIE,
MONTAŻ**

UL. BEMA 1
086 218-63-75, 606 203-874
18-421 ŁOMŻA

STIHL®



STIHL MS 170

749 PLN

Sugerowana cena detaliczna

**W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawalerska, paw.1, tel. 742 24 49;
Brańsk - Witosa 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl**

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER
– SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża,
Al. Legionów 94. Badania naczyniowe
DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty,
piersi, narządów rodnych, biopsja,
(086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG
ZĘBOW (fak. 2060-o)

MOTORYZACJA

FIAT PUNTO, 2003 r., serwisowany,
bezwypadkowy, okazja!!!, 0-607-986-
946 (fak. 3782)

FORD FIESTA, Fiat Brawa, Peugeot
206, BMW 320, Citroen Saxo, 0-880-
106-962, 0-600-185-279 (fak. 3694)

POLONEZ CARO, 1993 r., gaz, hak,
alarm, stan dobry, 1800 zł, tel. (086)
216-26-00 (fak. 3805)

SPRZEDAM OMEGĘ B rozbitą, 0-501-
286-202 (fak. 3809-i)

SPRZEDAM AUDI B4 powypadkowe
(1993 r.), (086) 474-06-82 (fak. 3815)

MERCEDES 124, 1989 r., (086) 218-
13-70 (fak. 3824-i)

BMW 316 (XII. 1989 r.), 0-603-276-
228 (fak. 3826-i)

OPEL CORSA 1.0, 1999 r., czerwona,
10.500, 0-502-426-710 (fak. 3828-i)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-
603-847-463 (fak. 3168-o)

PREZENT POD CHOINKĘ – Kolegium
Nauczycielskie w Łomży, ul. Reymonta
4 proponuje mieszkańcom Łomży naj-
tańsze kursy języka angielskiego –
70 zł. Zgłoszenia do 1 grudnia. Wyko-
rzystaj swoją szansę, bo jest tylko 45
miejsc, tel. (086) 218-25-02, (086)
216-93-91 (fak. 3648-oo-i)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086)
218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-
93-98, www.nieruchomosci.hi.pl
(fak. 3618-o)

KUPISKI STARE, ul. Kręta, działka
ogrodzona, woda kanalizacja, 0-509-
696-794 (fak. 3806)

DZIAŁKA BUDOWLANA, 69 ary, 0-608-
237-610 (fak. 3810-i)

PRACA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW samocho-
dów ciężarowych na trasy międzynaro-
dowe, tel. 0-501-326-777, 0-504-298-
090 (fak. 3154-o)

STARSZY PAN zatrudni pomoc domo-
wą na wsi, tel. (086) 472-10-85,
mieszkanie zapewnione (fak. 3598-oo)

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD Opieki Zdro-
wotnej w Łomży, ul. Kazańska 2 zaru-
dni Pielęgniarkę Środowiskowo – Ro-
dzinną, tel. (086) 218-92-44 (8.00 –
13.00), tel. 0-606-431-431 po godz.
13.00 (fak. 3740-oo)

ZATRUDNIĘ MURARZA z „papierami”
za granicą, (086) 278-46-40 (fak. 3743-oo-i)

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-
600-35-29-05 (fak. 3793-o)

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY zatrudni
kierowcę, osoba komunikatywna, pra-
wo jazdy kat. B, 0-501-591-954 (fak. 3794-o)

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ, 0-602-467-
698 (fak. 3811-i)

ZATRUDNIĘ SZWACZKI, tel. 0-501-
680-122 (fak. 3812)

PRZYJMĘ KUCHARKĘ i kelnerkę do
pracy, tel. 0-504-776-364, 0-508-135-
646 (fak. 3821-i)

ZATRUDNIĘ MŁODYCH na stałe i sezo-
nowo, 0-506-265-877 (fak. 3829-i)

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCZYNIE do
sklepu mięsnego w Łomży, 0-600-
452-391 (fak. 3831-i)

ANGIELSKI, (086) 2187-871, 0-661-
825-934 (fak. 3835)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR,
kombajny zbożowe, sieczkarnie sa-
mobieżne, duży wybór. Raty! (086)
279-15-65 (fak. 122-o)

PŁUGI OBRACALNE oraz zwykłe Kwer-
neland, zabezpieczenia resorowe, Cią-
gnik C – 3603P, 0-602-118-639 (fak. 3603-o)

KUPIĘ KWOTĘ SM Grajewo 10 – 15
tys. po 60 – 70 gr., tel. 0-692-95-66-
93 (fak./poczta)

CIĄGNIKI: FENDT, John Deere, Farmer,
Farmtrac wat w rolnictwie, www.za-
bielski.com.pl, tel. 0-509-28-11-66 (fak. 3803-o)

AUTO-MOTO KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia tylko dla osób fizycznych

Płatne 4,70 zł w tym VAT

- ☐ sprzedam
☐ kupię
☐ zamienię
☐ cz. zamienne
Postaw znak x
w odpowiednim polu

Jeśli chcesz sprzedać, kupić lub zamienić samochód
albo części zamienne - wypełnij kupon i dostarcz do
Biura Ogłoszeń „Kontaktów”, Łomża, Aleja
Legionów 7 lub do biura ogłoszeń w Kolnie,
Ostrołęce, Ostrowi Maz., Zambrowie.
Uwaga! Bez podania ceny, kupon jest nieważny.
Za źle wypełnione kupony Biuro Ogłoszeń nie
ponosi odpowiedzialności.

MODEL/TYP/MARKA
ROK PRODUKCJI
PRZEBIEG W KM
STAN TECHN.
CENA
TELEFON

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców
(osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i
wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom
trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

SPRZEDAM SIANO i słomę, (086) 217-
73-89 (fak. 3807)

SKUP ŻYTA, 0-504-074-956 (fak. 3819-o)

KUPIĘ KAŻDĄ ilość ziemniaków jadal-
nych, Konarzyce, (086) 215-75-79 (fak. 3827)

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, oraz ja-
tówkę wysokocielną, (086) 217-45-39 (fak. 3830)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodle-
głości 9, (086) 216-34-38 (fak. 38-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)
218-00-01. (fak. 1889-o)

NAPRAWA PRALKI, lodówki, 0-696-
105-255 (fak. 3629-oo)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, so-
bota – busem, (085) 66-35-624, 0-
602-697-881 (fak. 30-o)

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Bel-
gia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-
37-99-66. (fak. 53-o)

PRZEWOZY VAN -m – lotnisko, amba-
sada inne, kraj – zagranica, 0-502-
116-853 (fak. 3527-oo)

PRZEWOZY HANNOVER, Frankfurt. M,
0-668-720-265 (fak. 3822-o-i)

USŁUGI

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do
Z, zabudowy poddaszy – tanio, (086)
2160-625, 0-505-233-964 (fak. 3487-oo)

www.zwariowanypilot.lomza.pl
(fak. 1723-o)

SCHODY – produkcja, sprzedaż, mon-
taż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644
(fak. 165-o)

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-512-124-
647, www.dekorator2.webpark.pl
(fak. 3006-oo)

USŁUGI HYDRAULICZNE, 0-602-51-
19-19 (fak. 3225-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, ukła-
danie podłóg, paneli, montaż progów,
zamek drzwiowych, (029) 766-74-
19, 0-603-342-397 (fak. 3597-o)

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowanie,
bezpyłowo, 0-506-191-947 (fak. 3622-oo)

UKŁADANIE KOSTKI polbruk, 0-
503-319-178 (fak. 3614-oo-i)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, gla-
zura, cyklinowanie, (086) 216-62-88,
0-608-014-410 (fak. 3630-oo)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-
668-141-137 (fak. 3738-o)

VIDEOFILMOWANIE, 0-698-102-015
(fak. 3757-o)

TYNKI SUCHE, glazura wykończenia,
tel. 0-668-132-027 (fak. 3802-o)

INSTALACJE C. O., 0-698-672-664,
(086) 219-19-77 (fak. 3808-i)

GLAZURA, TERAKOTA, 0-512-915-
561 (fak. 3816)

GLAZURA, TERAKOTA wszystkie prace
murarskie, (086) 219-26-33 (fak. 3815)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
(086) 217-21-35, 0-515-414-596
(fak. 3818-i)

ZWIERZĘTA

ODDAM w dobre ręce młodego, łagod-
nego Amstaffa, 0-600-373-283
(fak. bezp.)

OGŁOSZENIA

LOKALE

LOKAL 60m2 w Łomży, ul. Wojska Polskiego, 0-607-826-277
(fak. 3725-o)

WYNAJMĘ HAŁĘ 480 m2 okolice Myszynca, 0-606-89-29-48
(fak. 3604-o)

DOM JEDNORODZINNY do wynajęcia w Ostrowi Mazowieckiej z garażem, (029) 644-60-72
(fak. 3694)

FIRMA POSZUKUJE w Łomży lokalu ok. 300 m2 w dobrym miejscu, tel. 0-606-214-610
(fak. 3832-o)

WYNAJMĘ DOM parterowy z centralnym ogrzewaniem i garażem, czynsz 400 zł miesiąc, opłata za 6 miesięcy z góry, (086) 219-80-65
(fak. 3814-i)

STANCJA, (086) 2160-434
(fak. 3825-i)

LOKAL 62,5 m2 do wynajęcia przy Al. Piłsudskiego, 0-609-979-368
(fak. 3823-o-i)

SPRZEDAM CAMPING Tabert, c. 2500 zł, (086) 473-25-17, 0-512-235-677
(fak. 3783)

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 0-692-376-453
(fak. 3792-o)

ZESPÓŁ, 0-692-379-366
(fak. 3792-o)

UNIKALNE KALENDARZE lotnicze 2007, www.ghost.pl
(fak. 3179-o)

POZNAM NA stałe kobietę – warunki partnerskie. Mam dom i przyjmę pod swój dach, (022) 787-10-11
(fak. 3813-i)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519
(fak. 3804-o)

ZGUBIŁEM DOKUMENTY na nazwisko Jakóbiak Wiesław, tel. kont. 0-512-816-447, (086) 473-03-01
(fak. 3817-i)

„KORONA” – ORGANIZACJA imprez okolicznościowych zapewniamy dowóz z fachową obsługą, (086) 473-77-78, 0-608-059-544
(fak. 3834-o)

RÓŻNE

GARAŻE-BLĄSZAKI sprzedam, 0-609-303-031
(fak. 2677-oo)

Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam kwiaciarnię w dobrym miejscu, tel. 0-506-084-036
(fak. 3549-oo)

USA – wyjazdy, www.usainfo.pl, (085) 741-70-74
(fak. 3679-o)

SPRZEDAŻ CHOINEK z własnej plantacji, (086) 473-12-19, 0-692-820-446
(fak. 3705-o)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

PRACA

ZATRUDNIĘ w barze jako pomoc barmanki, (086) 271-23-40, 0-600-94-65-71
(fak. 3839)

TRANSPORT

NIEMCY, LOTNISKO, kraj, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95
(fak. 3842-o)

USŁUGI

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM do 20 m i miniparką, 0-602-75-69-43
(fak. 3837-i)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, układanie paneli, 0-692-38-17-04
(fak. 3841)

TANIE MARMURY, granity, konglomeraty, schody, blaty, parapety, kominki,

obudowy, montaż, Zbrzeźnica 24, (086) 475-12-66, 0-511-106-715
(fak. 3836-i)

RÓŻNE

SPRZEDAM TANIO pomnik granitowy, 0-517-368-129
(fak. 3836-i)

WRÓŻKA KASIA, 0-607-191-070, (086) 473-16-50, www.tuopus4.webpark.pl
(fak. 3840-i)

DZIKOŚĆ SERCA,
DZIKOŚĆ MIEJSCA.



Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

Nowy Nissan Navara
Prawdziwy pogromca terenu
z napędem 4x4 i reduktorem.
Silnik turbodiesel 173 KM,
5 miejsc, homologacja
ciężarowa – pełen
odpis VAT.



NAVARA
- zużycie paliwa:
7,0 - 10,0 l/100 km

F.B.H. M. Wasilewski Autoryzowany Dealer Nissan Europe
19-301 Elk, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31, tel./fax 087-621-41-10, www.nissan.elk.pl

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Zambrowie prawomocnym wyrokiem z dnia 20.11.2006 r., sygn. akt II K 450/06 skazał **Tomasza Buczkowskiego syna Eligiusza i Bogumiły, ur. 04.04.1986 r. w Szczuczynie** – za to, że w dniu 08.10.2006 r. w miejscowości Ostróżne, znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,32 promila alkoholu w organizmie, prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki Opel Kadett – na podstawie art. 178a § 1 kk został skazany na karę grzywny w wymiarze 140 (sto czterdzieści) stawek dziennych, przyjmując jedną dzienną stawkę grzywny równą kwocie 10 (dziesięć) złotych, środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzy), świadczenie pieniężne w wysokości 100 (sto) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz Szpital” w Zambrowie, podanie wyroku do publicznej wiadomości.
fak. 3844

Patronat KONTAKTÓW

W krainie baśni

Na rodzinny koncert mikołajkowy „W krainie baśni” zaprasza Łomżyńska Orkiestra Kameralna.

– To zupełnie nowa formuła koncertu. Jest adresowany do rodzin. Wierzę, że będzie się podobał dużym i małym, dorosłym i dzieciom – mówi dyrektor ŁOK Jan Miłosz Zarzycki.

Światowej sławy skrzypaczka Katarzyna Duda będzie solistką koncertu.

Nowością i niespodzianką muzycznego wieczoru będzie druga część koncertu. Tu muzyka będzie współgrała z malarstwem. W czasie, gdy Łomżyńska Orkiestra będzie grała suitę z baletu „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego, na ekranie poja-

wią się prace Przemysława Karwowskiego, prezentujące postacie z baśni, specjalnie stworzone na „mikołajkowy koncert”.

W programie koncertu także utwory Henryka Wieniawskiego i melodie cygańskie Pablo Sarasate.

Koncert odbędzie się w czwartek, 7 grudnia (godz. 18.30), w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży (ul. Nowa 2).

Sponsorami koncertu są: Kwiaciarnia Ogrodnik Edwarda Przybylaka, Głos Katolicki, Hotel Baranowski, WSA, Studio Skorpion i Drukarnia Kamil Borkowski.

Bilety (15 zł) można nabyć w Biurze ŁOK (al. Legionów 30) lub przed koncertem.

Śpiew gregoriański

Znany polski kantor Marcin Bornus – Szczeciński (na zdjęciu) z Warszawy prowadzi warsztaty chorału gregoriańskiego w Łomży.

Zajęcia odbywają się w Wyższym Seminarium Duchownym. Tajniki średniowiecznej muzyki liturgicznej zgłębiają Zespół Muzyki Dawnej VOCI UNITE ze Szkoły Podstawowej nr 7 pod dyrekcją Katarzyny Szmitko, Schola Gregoriańska Wyższego Semina-

rium Duchownego oraz wszyscy chętni. Na zakończenie, 8 grudnia, wykonają średniowieczną pieśń maryjną, w ramach oprawy Mszy św. w Kościele Rektoratnym (obok Wyższego Seminarium Duchownego) na Placu Jana Pawła II, o godzinie 17.00. (MK)



Śpiewać każdy może

Ponad 50 wykonawców wzięło udział w sobotę w XIV Gieldzie Piosenki Dziecięcej, organizowanej przez Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Popisy utalentowanych dzieci na deskach Teatru Lalki i Aktora oceniało jury pod przewodnictwem znanej łomżyńskim melomanom Doroty Sroczyńskiej, altowiolistki, występującej niedawno z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną, profesora Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

W grupie do dziewięciu lat najlepiej wypadły Natalia Archacka ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży, Magda Cwalina z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piątnicy i Angelika Ciszewska ze

Szkoły Podstawowej w Przytułach. W grupie 10–12 lat zwyciężyła Anna Baczewska (Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży). Drugie miejsce zajął Marcin Winceniak ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, a trzecie Katarzyna Domalewska ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży i Adela Lewiarz z Piątnicy. Wśród gimnazjalistów najlepszy był Tomasz Wiśniewski z Publicznego Gimnazjum nr 3 w Łomży. Drugą nagrodę przyznano Darii Turowskiej z Gimnazjum w Jedwabnem, a dwie trzecie Emilii Wysockiej z Publicznego Gimnazjum nr 2 i Ewelinie Olszewskiej z Gimnazjum Katolickiego w Łomży. (MK)

Białystok:

Muzyczne Spotkania w Ratuszu: Sarakina, Muzeum Podlaskie (Rynek Kościuszki 10, tel. 085 – 742 – 14 – 40), czwartek, 7 grudnia, godz. 18.00.

W cyklu koncertów, organizowanych przez Muzeum Podlaskie i Podlaskie Centrum Sztuki, występuje znana i utytułowana formacja etno-jazzowa z Białegostoku. Sarakina (na zdjęciu). wykonuje kompozycje i aranżacje z wpływami muzyki bałkańskiej, klasycznej i współczesnej, z elementami improwizacji jazzowej. Na program koncertu składają się standardowy repertuar zespołu oraz polskie kolędy, opracowane na sposób bałkański.



Koncert Kwintetu Warszawskiego, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), piątek, 8 grudnia, godz. 19.00.



Piątka wirtuozów: Konstanty Andrzej Kulka (na zdjęciu), Krzysztof Bąkowski (skrzypce), Stefan Kamasa (altówka), Rafał Kwiatkowski (wiolonczela) i Krzysztof Jabłoński (fortepian) zagra kwintety fortepianowe Juliusza Zarębskiego (g-moll op. 34) i Johannesa Brahmsa (f-moll, op. 34).

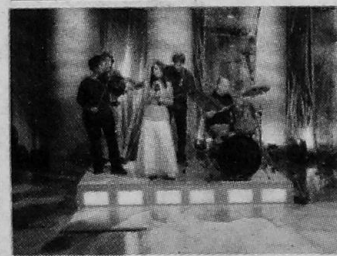
Łomża

Malarstwo Kazimierza Lemańskiego, Galeria N w Klubie Garnizonowym (al. Legionów 133), czynna codziennie w dni robocze w godz. 10.00 – 16.00.

Autor ukończył wyższe studia plastyczne w Warszawie. Pracował jako nauczyciel plastyki. Po przejściu na emeryturę poświęcił się swojej pasji, czyli malarstwu i hafciarstwu. Z upodobaniem maluje przede wszystkim pejzaże, cieszące oko soczystymi, żywymi barwami i takie obrazy można oglądać na wystawie (jeden prezentujemy obok). Za prace hafciarskie był dwukrotnie nagradzany przez ministra kultury. W tym roku zajął trzecie miejsce w XVI Przeglądzie Twórczości Plastycznej Wojska Polskiego.



Suwałki



„Folkowe mikołajki”, Restauracja „Na Starówce” (ul. Chłodna 2), piątek, 8 grudnia, godz. 20.00. Organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087 – 566 – 42 – 11).

Irlandzki klimat mikołajkowy zapewni suwalski zespół „Shamrock” (na zdjęciu), grający muzykę o korzeniach celtyckich. Do wtóru folkowych rytmów zatańczy Dorota Czajkowska.

„Kobieta nad nami”, Scena w Suwałkach, aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (ul. Noniewicza 10), niedziela, 10 grudnia, godz. 16.30 i 19.00. Informacja: ROKiS (tel. 087 – 566 – 42 – 11),

Najnowsza premiera Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku. Spektakl według sztuki rosyjskiego pisarza Aleksieja Słapowskiego, opowiada o spotkaniu trojga ludzi, będącym refleksją nad miłością i uczciwością. W roli głównej Adrianna Biedrzyńska (na zdjęciu). (MK)



Pytanie intymne

Kochamy się zawsze bardzo grzecznie i klasycznie. Pilnuję, żeby zawsze były prezerwatywy pod poduszką, bo boję się przypadkowej ciąży. Czy to prawda, że przy seksie analnym nie istnieje zagrożenie zajścia w ciążę? Przyznaję, że nigdy tak się nie kochałam, mam pewne opory, choć bardzo chciałabym spróbować. Czy takie stosunki są przyjemne, czy nie bolą?

Iza

Seks analny często postrzegany jest jako forma antykoncepcji. Stosunek jest bezpieczny, jeśli dochodzi do wytrysku w odbytnicy. Ale gdy wytrysk nastąpi na zewnątrz, sperma może dostać się do pochwy i może dojść do zapłodnienia. Ważne jest też ułożenie, aby sperma nie mogła wypłynąć na zewnątrz i dostać się do pochwy. Najbezpieczniej położyć się na plecach, bo wówczas nie będzie groźny żaden wyciek. Ale niebezpieczne może być prowadzenie dalszych zabaw erotycznych. Dla zwiększenia bezpieczeństwa, można zastosować w trakcie stosunku i po nim preparaty plemnikobójcze. Bezpieczeństwo seksu analnego porównywalne jest do bezpieczeństwa stosowania prezerwatywy.

Seks analny dostarcza nowych doznań. Trzeba zacząć razem eksperymentować i stopniowo poznawać ten rodzaj miłości. Dobrze by było, żeby to mężczyzna przygotował cię do nowych wrażeń. Jeśli coś nie będzie się podobało, trzeba zrezygnować, aby nie zrazić się do tego typu eksperymentów.

Seks analny nie boli, ale trzeba go uprawiać bardzo delikatnie i rozluźnić się całkowicie. Ból może wystąpić przy braku lub niewystarczającej ilości środka zwilżającego. Czasami boli głębsza penetracja. Taki stosunek powinien być prowadzony bardzo wolno i bez wykonywania gwałtownych ruchów. Przy pierwszych stosunkach lepiej unikać zbyt głębokiej penetracji. Takiej miłości też trzeba się nauczyć i wówczas będzie dawała tyle samo rozkoszy, co klasyczny stosunek, które przecież także może się znudzić.

Lekarz domowy

Bolał mnie brzuch, nagle zrobiłam się blada. Chciało mi się wymiotować, odczuwałam taki dziwny niepokój. Raz mi było zimno, a za chwilę gorąco. Położyłam się i wszystko przeszło. Ale nie wiem, dlaczego tak źle się czułam. To stało się już trzeci raz.

Urszula

Bóle brzucha wcale nie muszą oznaczać problemów z układem

pokarmowym. Mogą być objawem kamicy nerkowej albo choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa lub jakiegoś schorzenia narządów jamy brzusznej. Bóle brzucha i niepokój występują też przed miesiączką.

Trzeba dokładnie rozpoznać swój ból. Przy kamicy pęcherzyka żółciowego, ból zlokalizowany jest z prawej strony pod żebrzem i w nadbrzuszu. Przy wrzodach żołądka i dwunastnicy, boli środkowe nadbrzusze. Przy kamicy nerko-

wej ból promieniuje w dół do pachwin. Przed miesiączką boli dół brzucha. W przypadku bólu brzucha ulgę przyniesie ułożenie w pozycji embrionalnej, ciepły okład na brzuch lub ciepła kąpiel. Można zastosować także leki przeciwbólowe i rozkurczowe. Nawet jeśli już ból nie występuje, należy zgłosić się do lekarza, aby zdecydował o wyborze metody diagnostycznej. Tylko badania mogą wykluczyć chorobę lub pozwolią postawić trafną diagnozę.

Poznajmy się

Jestem młodym, sympatycznym, wesołym mężczyzną (mam 24 lata). Szukam swojej ukochanej drugiej połówki, miłej dziewczyny, lat 20-25. Marzę o trwałym związku, o szczęśliwej rodzinie. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane.

Samotny (Samotny, podaj swój dokładny adres).

♥

Dobrze sytuowany, samotny blondyn (40 lat), pozna miłą sercu Panią (lat 18-40), stan cywilny mniej ważny, może być rozwiedziona, panna z dzieckiem także mile widziana.

Leszek

♥

Jestem sympatyczną wdową, średniego wzrostu i średniej budowy. Chciałabym poznać kulturalnego, spokojnego Pana, praw-

dziwego przyjaciela (do lat 66), któremu dokucza samotność.

Basia

♥

Samotny (36/180), finansowo niezależny, szuka miłej, wrzeliwej Pani do lat 36. Mieszkam na wsi. Nie szukam przygód, lecz trwałego związku, opartego na szacunku i wzajemnej miłości. Dla szybszego kontaktu, podaję tylko numer telefonu: 515 237 550.

Trwały

♥

Każdy z nas, kto z różnych powodów został sam, dobrze rozumie, co to jest samotność... Jestem finansowo niezależną emerytką z własnym M. Poznam Pana w stosownym wieku, bez nałogów, któremu można zaufać i który potrafi być prawdziwym przyjacielem. Samochód mile widziany (ale to nie jest warunek).

Napisz, podaj numer stacjonarnego telefonu. Czekam na poważne listy. Czekam na Ciebie...

Haneczka

♥

Mam 40 lat, jestem spokojnym szatynem, bez zobowiązań i nałogów. Prowadzę średnio zmechanizowane gospodarstwo rolne w pobliżu miasta. Chciałbym poznać Panią (może być z dzieckiem), która ma dosyć swojej samotności. Może to będzie przy-

jaźń, może i kochanie? „Spieszmy się kochać ludzi...”. Napisz, proszę.

Podlasiak

♥

Średniego wzrostu kawaler (38 lat). Pracuję i mieszkam sam. Jeżeli nie szukasz przygód, jesteś samotna i masz poważny stosunek do życia, zadzwoń. Podaję tylko numer telefonu, to przyspieszy nasz kontakt: 662 865 945.

Sławek

♥

Waldek, lat 50. Mam własne M w Białymstoku. Wysoki, szczupły brunet o szarych oczach, stanu wolnego, z dobrym zawodem. Katolik. Jestem opiekuńczym domatorem (lubie gotować), kocham dzieci i przyrodę. Mam wiele zainteresowań: film, literatura, turystyka, sport, taniec, muzyka, dobra kuchnia. Napisz, proszę.

Waldek

♥♥♥

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji



Zawrocie jest za rzeką

„Prowincja jest nudna, dla tego jest tak twórcza”, powiedziała w jednym z wywiadów Hanna Kowalewska (46 lat), autorka cennych powieści, opowiadań, wierszy i utworów dramatycznych.

Pisarka wszystkie swoje utwory, wydane do roku 2002, stworzyła w niewielkim, wypełnionym książkami pokoiku w domu rodzinnym przy ul. Kościuszki w Wysokiem Mazowieckiem. W tym pokoiku powstała jej bestsellerowa powieść „Tego lata w Zawrociu”, której akcja rozgrywa się w małym miasteczku na prowincji. Od 4 lat mieszka w Warszawie, ale Wysockie Mazowieckie, jak mówi, pozostało jej „prywatnym pępkiem świata”. Píše i wydaje kolejne

książki o Zawrociu, których pomysły „urodziły się” w Wysokiem Mazowieckiem, na długo przed opublikowaniem pierwszej książki.

– Najbardziej odczuwałam nudę prowincji i bezsensowność mojego bytu, ucząc się w liceum – opowiada. – Byłam typową szarą myszką, nie potrafiłam się bawić, imponować rówieśnikom. Byłam, jak mówili, „nie na te czasy”. Uciekałam w marzenia. Wiedziałam, że na peryferiach miasta, za rzeką, jest miejsce, gdzie kiedyś stał dwór. Wtedy były tam jeszcze jakieś fragmenty budynków, jakieś drzewa i krzewy z dawnego parku. Zaczęłam sobie wyobrażać, co to był za dom, jak mógł wyglądać i jacy ludzie w nim mogli mieszkać. To było moje Zawrocie.

W to miejsce łatwo trafić, wystarczy przejść z ul. Kościuszki przez most na Broku, potem jeszcze trochę ulicą i już rozpoczyna się strefa marzeń cichej licealistki. Pisząc powieść „Tego lata w Zawrociu” (opublikowana w 1997 roku), jeszcze chodziła tam na spacer. Ale zanim usiadła przy klawiaturze komputera, by wyrzucić z siebie literacką kreację Zawrocia, sporo przeżyła. Skończyła polonistykę na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej Curie w Lublinie. W dużym mieście i w gwarnej atmosferze studenckim pozostała dawną „szarą myszką”. Ciągnęło ją do domu, do prowincjonalnej nudy, w której jej wyobrażenia wchodziły na najwyższe obroty. Ciągnęło ją do Zawrocia...



Hanna Kowalewska

Po „Tego lata w Zawrociu” i „Górze śpiących węży”, 24 listopada na rynku księgarskim ukazała się w cyklu o Zawrociu kolejna powieść pt „Maska Arlekina”. Podobnie jak w poprzednich książkach, Kowalewska wciąga czytelnika bez reszty w losy bohaterów. Jak miasteczkowe kumoszki, wyjaśniając zagadki, nie odziera rzeczy z tajemnicy. (MK)

Konkurs M jak miłość z „Kontaktami”

Kto regularnie ogląda serial telewizyjny „M jak miłość” wie, że w rodzinie Mostowiaków dzieje się wiele ciekawego. Nad małżeństwem Ewy i Leszka też czarne chmury. Leszek prawdopodobnie spotyka się z kimś. Czy zdradza Ewę? A to się okaże. Czy skończy się romans Marka z Grażyną? Tego nie wiadomo, chociaż w jego zażegnanie zaangażowało się wielu. Odpowiedzi na te pytania pewnie widzowie znajdą w serialu. Nasi Czytelnicy natomiast mają szansę spotkać się z bohaterami tego popularnego filmu wprost na planie.

Jak zakwalifikować się do wyjazdu? Jak spełnić marzenie? To

bardzo proste! Wystarczy regularnie czytać „Kontakty”. W rywalizacji o wyjazd na spotkanie z bohaterami serialu mogą uczestniczyć wszyscy Czytelnicy. Prenumeratorzy i czytający „Kontakty” od czasu do czasu. Ci ostatni powinni przysłać przynajmniej 5 kuponów konkursowych (liczą się też kupony z poprzednich wydań „Kontaktów” – archiwalne numery do nabycia w redakcji).

Dzisiaj kolejne zadanie: połącz w pary serialowych bohaterów! Wszyscy, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania wezmą dodatkowo udział w losowaniu nagród – bonów do restauracji McDonalds w Łomży.

Regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wchodząc na tę stronę można dodatkowo wziąć udział w plebiscycie na najsympatyczniejszą bohaterkę serialu. Jej właśnie zwycięzcy naszego konkursu wręczą podczas pobytu na planie upominek. Dodatkowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod numerem telefonu: 086 216 42 43.

(sed)

Uwaga! Nagrody! Bony do restauracji McDonalds w Łomży otrzymują: Katarzyna Bielawska (Łomża), Jan Dłużniewski (Sieczputy Stare), Irena Jakubowska (Łomża), Ka-

tarzyna Rachubka (Nowogród), Jolanta Strzelczyk (Jedwabne), Tomasz Ciborowski (Kalinówka Bystry), Lucjan Stolarczuk (Łomża), Alicja Ostrowska (Łomża).

Prosimy o kontakt z redakcją (tel. 086 216 42 43) celem uzgodnienia terminu odbioru nagrody).

NAJ-SYMPATYCZNIEJSZA

Trwa nasz plebiscyt na najsympatyczniejszą bohaterkę serialu „M jak miłość”. Oto aktualne wyniki, ale w każdej chwili mogą ulec zmianie. Wejdź na stronę: www.kontakty-tygodnik.com.pl i głosuj.

I
miejsce
21
głosów



II
miejsce
20
głosów



III
miejsce
19
głosów



KUPON POŁĄCZ W PARY

Nazwisko i imię:

Adres:

Telefon lub adres e-mail:

- ☐ „Kontakty” prenumeruję
☐ „Kontakty” kupuję w kiosku, sklepie, na pocztę

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania konkursu oznacza, że wyraża on zgodę w wypadku wygranej na opublikowanie imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.

Rozwiązania należy przysyłać pod adres redakcji Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „M jak miłość” w terminie do 12 grudnia (decyduje data stempla pocztowego).

A

B

C

Wpisz
numer
partnerki



■ Złamania nogi doznał potrącony przez mercedesa na przejściu dla pieszych na ul. Kilińskiego w Szczuczynie (pow. grajewski). Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Został zatrzymany przez policjantów. Nie miał prawa jazdy.

■ Kierowca daewoo tico nie ustąpił pierwszeństwa polonezowi w Kędziorowie (gm. Wąsosz, pow. grajewski). Samochody zderzyły się, ale nic nie stało się ludziom. Sprawca kolizji był pijany: 1,76 promila alkoholu.

■ Butlę gazową ukradł włamywacz z domku w ogródkach działkowych przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie.

■ Nieznany bandyta wyrwał torebkę idącej ul. Wojska Polskiego w Grajewie. Straciła dowód osobisty i 400 złotych.

■ Zaproszenie ognia od niedopałka papierosa było przyczyną pożaru domu przy ul. Buczka w Grajewie. Dwaj mężczyźni uszli cudem z życiem: jeden ma obrażenia rąk i nóg, drugi uległ zatruciu czadem.

■ W biały dzień w Popiołkach (gm. Turośl, pow. kolneński) pojawiły się 3 Cyganki i Cygan. Dom nie był zamknięty. Ukradli 1165 złotych i przepadli bez śladu. Podróżowali polonezem.

■ Pijany rowerzysta (2,24 promile alkoholu) wpadł w Świdrach Podleśnych (gm. Grabowo, pow. kolneński).

■ Pijanego traktorzystę (1,99 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na drodze Czerwone – Koziół (gm. Kolno).

■ 180 opon, 45 kołpaków i 32 inne akcesoria motoryzacyjne wartości 70 tysięcy złotych przygotowali do wyniesienia włamywacze z zakładu wulkanizacyjnego w Stawiskach (pow. kolneński). Wszystko pozostawili, bo coś ich spłoszyło.

■ Na gorącym uczynku zatrzymali policjanci włamywacza do opła astry, zaparkowanego na ul. Sikorskiego w Kolnie. Drugiemu, znanemu policji, udało się uciec.

■ Podejrzany banknot 50 zł przyniosła mieszkanka Kolna do Komendy Powiatowej Policji. Otrzymała go w kasie jednego z urzędów.

■ Pijanego rowerzystę (1,91 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Zalesiu Stefanowie (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki).

■ Elektronarzędzia i komplet kluczy zginął z garażu w Krasowie Wólce (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki). Straty 5000 złotych.

■ Radio ukradł włamywacz z forda fiesty w Kołomyjce (gm. Rutki, pow. zambrowski). Tej samej nocy radioodtwarzacz został skradziony z volkswagena w Kalinówce Basiach (gm. Rutki).

■ Złotą biżuterię i pieniądze ukradł włamywacz z domu przy ul. Łomżyńskiej w Zambrowie. Straty 2500 złotych.

■ W słup energetyczny uderzył opel na ul. Białostockiej w Zambrowie. Nikt nie doznał obrażeń.

■ Pijanego traktorzystę (1,74 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Burzynie (gm. Jedwabne, pow. łomżyński).

■ Kurtkę męską ukradł włamywacz z opła, zaparkowanego na ul. Kopernika w Łomży.

■ Skrzynia biegów i szlifierka kątowa zginęły z piwnicy bloku przy ul. Księżnej Anny w Łomży.

■ W samo południe nieznany bandyta podbiegł do idącej ul. Dworną w pobliżu ul. Zielonej w Łomży i wyrwał torebkę. Kobieta upadła, doznając urazu głowy i złamania ręki.

■ Nieznany wandal pomalował farbą żaluzje antywłamaniowe sklepu przy ul. Wesołej w Łomży. Straty 1000 złotych.

■ Z przedpokoju mieszkania przy al. Legionów w Łomży złodziej ukradł torebkę z telefonem komórkowym i dokumentami.

Metalowe przęsła zmiażdżyły dziecko

Tragiczna piłka

W Wasilkowie (pow. białostocki) dwaj bracia (6 i 8 lat) grali na podwórku w piłkę. W pewnej chwili na starszego zsunęły się metalowe przęsła, oparte o płot. Upadając, chłopiec prawdopodobnie uderzył głową o polbruk i już nie był w stanie się ruszyć. Kolejne, kilkudziesię-

sięciokilogramowe zespawane ze sobą pręty, niczym kostki domina, przewróciły się, miażdżąc dziecko.

Młodszy braciszek pobiegł po rodziców. Do przyjazdu karetki pogotowia, kilkanaście minut sami reanimowali syna, walcząc o jego życie. Niestety, chłopiec zmarł.

Falszerza dokumentów obezwładnili w Łomży antyterroryści

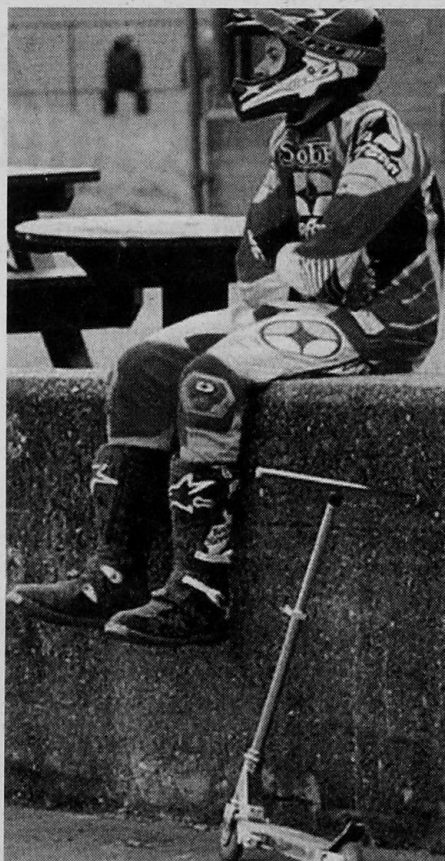
Komandos na dachu

Sąd skazał Grzegorza P. na dziesięć miesięcy więzienia za fałszowanie dokumentów. Ani myślał stawić się do odbycia kary.

W ubiegłym tygodniu przed blokiem przy ul. Wojska Polskiego w Łomży pojawili się antyterroryści z Białegostoku. Grzegorz P.

(lat 29) zabarykadował się w mieszkaniu na drugim piętrze z dwudziestolatką i zagroził wybuchem butli gazowej. Policyjny negocjator był bezsilny.

Błyskawiczny atak komandosów jednocześnie z dachu bloku i przez okna mieszkania, wzbudził wielkie zainteresowanie przechodniów, którzy bardzo licznie „kibicowali”. Poszło gładko.



Sam w tłumie

W autobusie miejskim linii nr 24 w Białymstoku do szesnastolatka podeszli dwaj młodzi pasażerowie i odbierali mu plecak. W poszukiwaniu pieniędzy wyrzucili z niego całą zawartość. Chłopcu udało się wyrwać plecak, zanim zaszereżyli do kieszonki, w której schował 15 złotych. Bandycki wyczyn rozgrywał się na oczach wielu dorosłych pasażerów. Nikt nie stanął w obronie nastolatka.

Policja zatrzymała jednego z bandytów. Ma 18 lat, jest byłym wychowankiem domu dziecka. Ustalony został także jego współnik. Grozi im od 2 do 12 lat więzienia.

Judo w mundurze

Po raz trzeci z rzędu starszy sierżant Tomasz Kasjaniuk z III Komisariatu Policji w Białymstoku został mistrzem Polski w judo. Zawody, organizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, odbyły się w Pile. Nasz mistrz walczył z zawodnikami straży granicznej, biura ochrony rządu i straży pożarnej. Wciąż jest niepokonany.

Powrót zbrodni z Doliny

Pod koniec grudnia przed Sądem Okręgowym w Białymstoku ponownie rozpocznie się proces Pawła H. (lat 39), który zgwałcił i zamordował studentkę (lat 22) w Dolinie Chochołowskiej. W roku 2005 skazany został na dożywocie, ale wyrok był bezprawny, ponieważ zabrakło podpisu jednego z sędziów. Niedopatrzenie ze wszystkich tego konsekwencjami wykryte zostało w Sądzie Najwyższym, który polecił powtórzenie procesu.

Tragedia wydarzyła się w lipcu 2003 roku. Paweł H., który odsiedział 6 lat za gwałty i napady, zagadnął dziewczynę, mieszkankę województwa lubuskiego, na dworcu w Zakopanem. Tu również czatował na swoje ofiary, oferując tanie turystyczne noclegi.

Po studentce zaginął ślad. Przez przypadek wędrujący po górach dostrzegł w zaroślach foliowy worek z osobistymi kobiecymi przedmiotami.

Paweł H. wpadł w Koninie. Właśnie tutaj wśród pielgrzymujących do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu, wypatrywał kolejnej ofiary. Przyznał się do zbrodni w Dolinie Chochołowskiej i pokazał miejsce ukrycia zwłok studentki.



Pieprzny „żart”

Na przerwę w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Marii Skłodowskiej Curie w Łomży z klas wyszli nauczyciele i uczniowie. Natychmiast poczuł ostry zapach pieprzu. Trzy uczennice ze złym samopoczuciem przewiezione zostały do szpitala, 80 osób trzeba było ewakuować (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 47/2006).

– Daliśmy szansę wszystkim uczniom. Czekaliśmy na przyznanie się winowajcy – mówi dyrektor szkoły Artur Ciborowski. – Niestety, bezskutecznie. Sprawa nie miał cywilnej odwagi.

Już wiadomo: to sprawczyni, uczennica klasy drugiej liceum, lat 17. Tłumaczyła się krótko: nosiła przy sobie gaz obezwładniający i dała się namówić koleżankom, aby rozpylić go na szkolnym korytarzu tuż przed przerwą. „Dla zabawy”.

– Dziewczyna ma wielkie poczucie winy – mówi prokurator Edyta Saniewska-Ambrożewicz z

Prokuratury Rejonowej w Łomży. – Przyznaje, że był to głupi żart i jest świadoma odpowiedzialności.

W szkole poniesie konsekwencje, być może ze skreśleniem z listy uczniów. Zdecyduje o tym Rada Pedagogiczna, która niebawem zbierze się w tej sprawie. A rodzice żartownisi być może będą musieli pokryć koszty akcji ratunkowej, czyli przyjazdu policji, straży pożarnej i pogotowia.

Ratunek z komputera

Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku odebrał telefon od zdenerwowanej mieszkanki Szczecinka. Właśnie piętnastolatka, z którą rozmawiała przez internet powiedziała, że popełni samobójstwo. Kobieta przekazała nr IP komputera dziewczyny. Policjanci szybko ustalili adres i pognali na Osiedle Dziesięciny. Dziewczyna była sa-

Pijanego gimnazjalistę z Łomży ratowało pogotowie. Miał ponad 3 promile!

Andrzejki z promilami

Gimnazjalistka z Filipowa (gm. Suwałki) przyszła do szkoły na andrzejkową dyskotekę. Jedna z nauczycielek zauważyła, że coś nie tak z trzeźwością

dziewczyny. Powiadomiła policję. Potwierdziło się: ponad 1,6 promila alkoholu!

W wesoły stan gimnazjalistka wprawiła się już przed południem z sześciorgiem przyjaciół, którzy zdążyli wymknąć się z andrzejkowej dyskoteki. Troje policjanci zatrzymali kilkaset metrów od szkoły. U dwóch piętnastolatków i czternastolatki badanie od 0,4 do 0,6 promila.

Ponad 3 promile alkoholu wykazało badanie piętnastolatka z Łomży, którego poprzedniego dnia z dyskoteki w gimnazjum zabrakło pogotowie. Policję powiadomił nauczyciel, gdy spostrzegł wymiotującego ucznia. Natomiast na ławce w parku przy al. Legionów policjanci znaleźli śpiącego pijanego czternastolatka: prawie 1 promil alkoholu.

Czy w Jedwabnem po raz ostatni naruszyli prawo?

Ostatnie widzimisię

Słynna z naruszania prawa Rada Miejska Jedwabnego minionej kadencji na swojej ostatniej sesji 27 października uchwaliła bezprawnie zasady i tryb korzystania ze szkolnej stołówki w nowym budynku Gimnazjum Gminnego.

Uchwałę unieważnił w postępowaniu nadzorczym wojewoda podlaski. Przeprowadzona przez prawników wojewody analiza wykazała, iż ani Ustawa o samorządzie gminnym, ani Ustawa o ustanowieniu programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, nie daje Radzie Gminy kompetencji uchwalania regulaminu stołówki szkolnej. Stołówka znajduje się w strukturze gimnazjum i ustalenie zasad jej funkcjonowania to kompetencja dyrektora gimnazjum.

Czy jest to ostatnie naruszenie prawa przez samorząd Jedwabnego? Miejmy nadzieję, że nowa Rada Miejska nie pójdzie w ślady poprzedniczki i przy podejmowaniu decyzji kierować się będzie prawem, a nie widzimisię przewodniczącemu. (MK)



Pokaz mody afrykańskiej w Szkole Podstawowej w Piątnicy

Przepustka serdeczna

Pokaz mody afrykańskiej, konkurs plastyczny, aukcja prac, loteria fantowa, lekcje „tematyczne”. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Kpt. Władysława Raginisa w Piątnicy uczestniczą w akcji „Przepustka do życia”, organizowanej przez UNICEF Polska. Tak zbierają pieniądze na szczepionki przeciw odrze (jedna kosztuje 40 groszy) dla 200 tysięcy dzieci w Sierra Leone, najbiedniejszym kraju świata, o najwyższej śmiertelności dzieci i kobiet w ciąży, średniej długości życia około 40 lat!

Akcja UNICEF trwa w całym kraju. Dla szkół, które zgłosiły udział, ogłoszony został jednocześnie konkurs na najciekawszą kampanię informacyjną, dotyczącą sytuacji dzieci w krajach wielkiej biedy. Jedną z nagród będzie wizyta popularnej aktorki Małgorzaty Foremniak, ambasadora dobrej woli UNICEF, która opowie o wrażeniach z pobytu w Sierra Leone i ratowaniu dzieci w najbiedniejszych krajach.

– Nasi uczniowie bardzo się zaangażowali – mówi Urszula Jarominiak, dyrektor Szkoły Podsta-

wowej w Piątnicy. – Cieszymy się, że rozumiemy sens akcji, w której nie chodzi o nagrodę, ale o wrażliwość na ludzkie nieszczęście.

Szkoła uczestniczy również w tzw. adopcji na odległość dzieci z Zambii. Gertrude Mumba, Jane Mwale i pozbawiony rąk Emmanuel Lwando, powierzeni przez Salezjański Ośrodek Misyjny, także dzięki uczniom z Piątnicy mogą chodzić do szkoły. Akcjami adopcji na odległość i „Przepustka do życia” kierują nauczycielki Marianna Wojewoda i Marzena Wysocka.



Laureaci konkursu z polonistką i dyrektorem LO Ryszardem Flancem

Świadectwo

Paweł Gierlachowski, uczeń I kl. LO im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokim Mazowieckiem, jest laureatem kon-

kursu „Żydowskie dziedzictwo mojej gminy”, zorganizowanym przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego.

– Interesowałem się historią sokołowskich Żydów, czym się zajmowali, jak żyli, gdzie mieszkali. Mało jest materiałów na ten temat. Szukałem i odwiedzałem najstarszych mieszkańców gminy i z nimi rozmawiałem. I o tym jest moja praca – powiedział Paweł.

Kolejne nagrody w konkursie zajęły prace: „Moja Jabłonka” Jakuba Mrozka (kl. I a), „Z kart historii” Agaty Brzózko (kl. III a), „Sen o historii” Anny Zieleniewskiej (kl. I a) i „Życie i kultura żydowska w Wysokim Mazowieckiem” Dariusza Łętowskiego i Macieja Mierzwińskiego (obaj z kl. II a).

Wszystkie prace pisane były pod kierunkiem prof. Małgorzaty Kamińskiej-Pliszki.

Ligawki Uszyńskiego

Jan Maliszewski z Wieski (w kategorii dorosłych) i Łukasz Zdziarski z Bagateli koło Wąsewa (w kategorii dzieci), grający na ligawkach, zostali laureatami XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Gry na Instrumentach Pasterskich „Ligawki 2006”.

26. edycja Konkursu, odbywającego się o początku w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka, dla uczczenia pomysłodawcy Konkursu, współzałożyciela Muzeum i jego wieloletniego dyrektora, nosiła imię Kazimierza Uszyńskiego.

W Konkursie udział wzięło ponad stu wykonawców z różnych rejonów Polski (Mazowsza, Podhala, Kaszub, Wielkopolski, Beskidu Śląskiego, Podlasia) oraz z Ukrainy, Litwy i Hiszpanii.

Konkurs „Ligawki” odbywa się zawsze w pierwszą niedzielę adwentu. Zgodnie z tradycją ludową, właśnie ligawką, zwaną też trombitą lub trąbą adwentową, pasterze ogłaszali czas adwentu, czyli okres oczekiwania na święta Bożego Narodzenia.

W pierwszym konkursie, zorganizowanym w 1974 roku, wzięło udział sześciu miejscowych wykonawców. Z każdym rokiem przybywało uczestników i od 1980 roku konkurs jest ogólnopolski, a przesłuchania trwają dwa dni. Na „Ligawki” przyjeżdżają nie tylko Polacy, ale też wykonawcy gry na instrumentach pasterskich z Niemiec, Szwecji, Bułgarii, Ukrainy i Litwy. Dzięki konkursowi kontynuowana jest dawna tradycja pasterska, przybywa ludzi, którzy wyrabiają i grają na najstarszym instrumencie. Ligawka to długa, drewniana trąba, wykonana z osiki lub sosny z ustnikiem z drewna gruszy.



Andrzej Klejzerowicz z córką Karoliną, każdego roku uczestniczą w „Ligawkach”



BANK KAWAŁÓW

Ogromny, wielopiętrowy supermarket, w którym kupicie wszystko. Szef przyjmuje do pracy nowego sprzedawcę, dając mu dzień, żeby go przetestować. Po zamknięciu, wzywa nowego sprzedawcę do biura.

– Ile miał pan transakcji?

– Jedną, szefie.

– Co? Jedną?! Nasi sprzedawcy mają średnio od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu transakcji każdego dnia! Co pan robił? A właściwie to ile pan utargował?

– Sześćdziesiąt dwa tysiące złotych.

Szefa zatkało.

– Na Boga, co pan sprzedał?

– Na początku mały haczyk na ryby...

– Haczyk na ryby? Za sześćdziesiąt dwa tysiące?

– Potem przekonałem klienta, żeby wziął jeszcze średni i duży haczyk. Następnie przekonałem go, że powinien wziąć żyłkę. Sprzedałem mu trzy rodzaje: cienką, średnią i grubą. Wdaliśmy się w rozmowę. Spytałem, gdzie będzie łowił. Powiedział, że pstrąga w górskich rzekach. W związku z tym sprzedałem mu jeszcze porządną wiatrówkę, nieprzemakalne spodnie i rybackie gumowce, ponieważ tam mocno wieje. Przekonałem go, że dobrze poruszać się po wodzie, bo pstrąg wędruje i poszliśmy wybrać łódź motorową. Spytałem go, jakie ma auto i wydusiłem z niego, że dość małe, aby wozic łódź, w związku z czym sprzedałem mu przyczepę.

– I wszystko to sprzedał pan człowiekowi, który przyszedł sobie kupić jeden, jedyny haczyk na ryby?

– Nie. On przyszedł kupić podpaski dla żony. Zaproponowałem mu, że skoro w weekend naci z seksu, może pojechałby przynajmniej na ryby...

XXX

Wzdłuż rzeki jedzie rycerz. Nagle widzi, jak rybak wylawia złotą rybkę. Zabija rybaka, zabiera złotą rybkę, a rybka do niego:

– Wypuść mnie, a spełnię twoje trzy życzenia.

– Chcę być nieśmiertelny.

– Jesteś nieśmiertelny – mówi rybka.

– Chcę, żeby mój koń był nieśmiertelny.

– Dobrze, będzie nieśmiertelny.

– Chcę..., hmmmmmm....

mieć genitalia, jak mój koń!

– Masz genitalia, jak twój koń.

Rycerz wraca na dwór, naprzeciw wybiega jego wierny giermek.

– Weź topór i walnij mnie nim

w głowę – rozkazuje rycerz.

– Nie panie, nie!

– Walnij mnie, bo ja cię walnę!

Giermek wziął zamach, uderzył...

– Łooooooo, panie..... ty jesteś nieśmiertelny!

– To nic. Walnij mojego konia!

– Ło, panie! Twój koń też jest nieśmiertelny!

– To nic. Patrz na to!

Rycerz otwiera klapkę w zbroi i pokazuje zawartość giermkowi.

– Łooooooo, panie! Jaka wielka cipka!

XXX

Obiad przerywa dziesięcioletnia córka, oświadczając poważnie:

– Nie jestem już dziewczą.

Po tych słowach zapada całkowita cisza. Pozbierawszy się ojciec mówi do matki:

– Ty tu jesteś winna! Ubierasz się tak frywolnie, że faceci oglądają się za tobą i gwizdzą! Mało tego, zachowujesz się obscenicznie przy naszej córce.

Do starszej córki krzyczy:

– I ty też jesteś winna! Nie myśl sobie, że nie wiem, że masz w szafce nocnej wibrator!

Żona nie wytrzymuje:

– Zamknij się! Odkąd mamy telewizję kablową, cały czas oglądasz pornole, nawet przy małej! Żeby już nie wspomnieć o twojej szmatławej sekretarce...

Ojciec uspokaja się i pyta córkę:

– Ale jak to się stało, kochanie? Zostałaś zgwałcona?

– Ależ nie, tato. Pani zmieniła mi rolę w jasełkach. Nie jestem już dziewczą, tylko pastereczką.

XXX

Dziś dowcipy Eweliny Chłódzkiej z Grajewa (nagroda). Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie czeka też co tydzień nagroda.

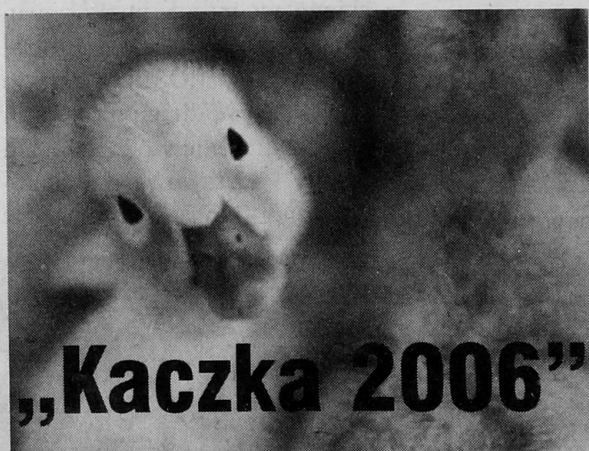
Spięcie

Żona ministra Przemysław Gosiewskiego, mającego rodowe koźlenie w Gosiach Małych (gmina Kołaki Kościelne), po trzech miesiącach pracy w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa otrzymała awans i podwyżkę. Jest teraz głównym specjalistą w departamencie płatności bezpośrednich. Podwyżka wyniosła 2 tysiące złotych. O awans i wyższą pensję poprosiła sama. Doceniona żona ministra skomentowała, iż „zasłużyła na to, bo jest bardzo dobrze wykształcona. Chyba nawet lepiej niż mój mąż”. Gosiewscy z Gosi porządni, Gosiewskie z Gosi porządne, a krewniak polityk!

XXX

„Ach Boże, obejrzyj się na moją krzywdę, ale nie karz tych, którzy byli narzędziem w pazurach belzebubów. Przeklinam was gady!”. Takiej treści kartkę w pokoju zwolnionym przez Szczepana Zalewskiego po przegranych wyborach burmistrza Nowogrodu, znalazł jego następca Józef Piątek. Rzecznik prasowy Nieba poinformował nas za pośrednictwem ministra Ziobry, że zachodzi podejrzenie popełnienia przez autora przestępstwa z art. 2 Dekalogu, znanego jako Dziesięcioro Przykazań.

Hipokryzja to hołd składany cnocie przez występpek



Hipokryzja, czyli głoszenie przestrzegania określonych publicznie zasad moralnych, a jednocześnie ich łamanie, jest stałą ludzką cechą.

Niektórzy jednak, nie tylko znani politycy i działacze samorządowi, ale także urzędnicy, nauczyciele, sportowcy osiągnęli w tej dziedzinie szczególne wyniki. Warte odnotowania, chociażby dlatego, że Polacy w swych zasadach rozmijania się deklaracji i czynów nie mają czego się wstydzić na tle unijnych hipokryzji.

Tygodnik Podlaski „Kontakty” postanowił uhonorować tych, których w 2006 roku słowa najbar-

dziej miały się z czynami, czyli największych regionalnych hipokrytów Złotą, Srebrną i Brązową Kaczką 2006. W kategorii krajowej przyznamy tylko jedno trofeum, Superkaczkę 2006..

Jak zawsze liczymy na pomoc Czytelników i Internautów. W zgłoszeniu prosimy o cytaty wypowiedzi kandydata lub kandydatów (okoliczności, czas, miejsce) oraz najjaskrawiej rozmijające się z nimi czyny (jakie, kiedy). W kategorii krajowej o pomoc w wytypowaniu zwycięzcy zwrócimy się także do najbardziej znanych dziennikarzy Podlaskiego i Polski. Kandydatów oceni Redakcyjna Kapituła.

Przed ogłoszeniem werdyktu, kandydatów prezentować będziemy w „Kontaktach”, a także na naszej stronie internetowej: www.kontakty-tygodnik.com.pl. Zgłoszenia należy przysyłać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Kaczki” albo e-mailem: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl do 15 stycznia 2007 roku.

Uroczysta gala i wręczenie Kaczek odbędzie się na przełomie stycznia i lutego 2007 roku w Łomży. O terminie i miejscu uroczystości poinformujemy w „Kontaktach”. Na galę zaprosimy Czytelników, którzy zgłoszą udokumentowane kandydatury.

Ruszył XXIV Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”

W sobotę w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Osowcu rozegrane zostały eliminacje gminy Zambrów. Uczestniczyli zawodnicy ze szkół w Mroczech, Laskowcu, Skarżynie, Wiśniewie i Osowcu. Mecze toczyły się do dwóch wygranych setów. Sędzią głównym był Bogdan Piwoński. Awans do zawodów szczebla powiatowego wywalczyli zwycięzcy sześciu pierwszych miejsc w każdej kategorii.

Kl. IV i młodsze (dziewczeta): Paulina Olszewska i Martyna De-



Zwycięzcy z Osowca

kutowska (SP Wiśniewo), Beata Sokołowska (SP Osowiec), Katarzyna Samson (SP Laskowiec), Martyna Mianowska i Michalina Choromańska (SP Mroczi).

Kl. V-VI (dziewczeta): Marlena Milewska i Ewelina Glinkowska (SP Wiśniewo), Joanna Załuska (SP Mroczi), Aneta Chorońska (SP Osowiec), Marta Zalewska Marta (SP Mroczi), Katarzyna Lędzioszek (SP Osowiec).

Kl. IV i młodzi (chłopcy): Kry-
stian Bruliński, Kamil Olszewski i
Karol Krasowski (SP Wiśniewo),

Sylwester Dąbrowski (SP Osowiec), Paweł Zaremba (SP Wiśniewo), Łukasz Milczewski (SP Laskowiec).

Kl. V – VI (chłopcy): Damian Milewski i Sebastian Wyrzykowski (SP Wiśniewo), Artur Dąbrowski (SP Osowiec), Marcin

Żebrowski, Bartosz Gosk i Marcin Nowowiejski Marcin (SP Wiśniewo).

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali nagrody rzeczowe i medale, ufundowane przez Urząd Gminy w Zambrowie. (MK)

Stadion do miasta

Stadionem na Zjeździe po modernizacji będzie zarządzało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, a nie Łomżyński Klub Sportowy, zapowiedział prezydent Jerzy Brzeziński. W ramach kończącego obecnie, pierwszego etapu modernizacji, budowane są płyta główna, podbudowa bieżni i trybuna na wale od strony Narwi. W przyszłym roku ukończona ma być bieżnia i częściowo przebudowane zostaną trybuny od strony ul. Zjazd. Remont ma zostać ukończony w 2008 roku. Stadion będzie zmodernizowany za około 9 mln, a nie, jak opiewa projekt modernizacji, za 22 mln zł. Prezydent Brzeziński nie wspomina już o zainstalowaniu oświetlenia, które znacząco podrażało koszty. Nasuwa się pytanie, po co w 2003 roku ratusz zlecał wykonanie tak drogiego projektu? Na trzy lata wstrzymało to wszelkie prace modernizacyjne. (MK)

Unihokej dobry na zimę

Drużyny chłopców Szkoły Podstawowej nr 2 i dziewcząt Szkoły Podstawowej nr 1 w

Grajewie wygrały rejonowe eliminacje mistrzostw grupy zachodniej województwa podlaskiego w unihokeju. W zawodach, rozegranych w hali grajewskiego MOSiR, wzięło udział sześć drużyn, w tym cztery z Grajewa i dwie ze Szkoły Podstawowej w Lachowie (gm. Kolno).

– Wiele lat prym w unihokeju wiodła „Jedynka”. Od czterech lat najlepsi w Grajewie są moi chłopcy – powiedział Eugeniusz Skibniewski, opiekun zwycięskich unihokeistów, nauczyciel wychowania fizycznego w SP 2. – Unihokej to wspaniała gra ogólnorozwojowa, bardzo dobra na zimę. (MK)

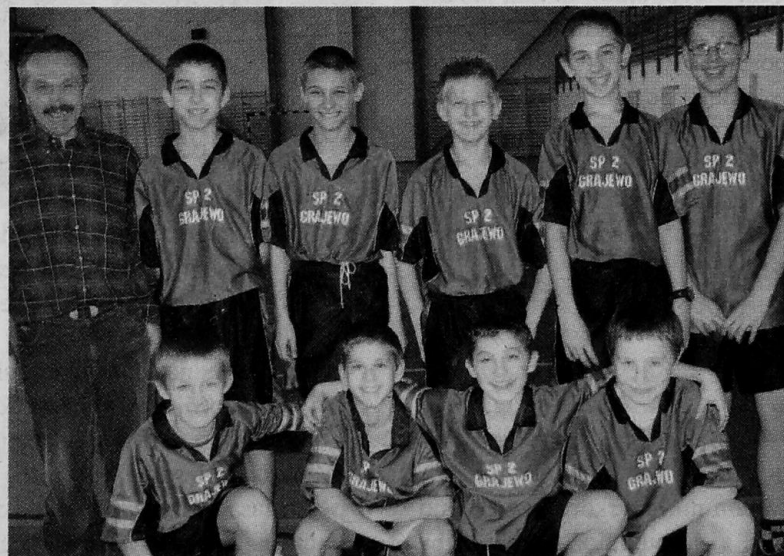
KONKURS - KONKURS - KONKURS JORDAN click, klikck

Badania dowodzą, że aż w 75% przypadkach zbyt mocno przyciskamy szczoteczkę do zębów. Taki nawyk, może prowadzić do poważnych uszkodzeń szkliwa i dziąseł. Cofnięcie dziąseł i odsłonięcie szyjek zębowych prowadzi do bolesnej nadwrażliwości zębów. Co więcej, przez zbyt silne tarcie może dojść do nadmiernego ścierania szkliwa i powstania ubytków klinowych. Specjalny system kontroli nacisku szczoteczki Jordan Click Teen zapobiega pojawieniu się takich problemów. Przy zbyt silnym nacisku uchwyt szczoteczki Jordan Click Teen wygina się z wyczuwalnym „kliknięciem”, informując o potrzebie zmniejszenia nacisku na szczoteczkę. Dzięki temu dziecko uczy się, z jaką siłą powinno czyścić zęby bez ryzyka uszkodzenia dziąseł i szkliwa. Szczoteczka Jordan Click Teen polecana jest szczególnie dzieciom w wieku 8-14 lat.

WYGRAJ SUPER RĘCZNIK

Przyslij zabawny dowcip o lekarzu lub pacjencie. Na autorów najlepszych dowcipów czekają nagrody. Na odpowiedzi czekamy do 17 grudnia. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie oprócz adresu: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, nalep kupon konkursowy „Click”.

KUPON KONKURSOWY
Click, klikck ...



Zwycięska drużyna z SP nr 2 z opiekunem Eugeniuszem Skibniewskim. Jej członkowie to sportowa czołówka szkoły

Ulman

do Freskovity?

Kamil Ulman, pierwszy bramkarz ŁKS, jest wymieniany wśród zawodników, których chce pozyskać na wzmocnienie trzecioliigowa Freskovita Wysokie Mazowieckie. Do Freskovity przeszedł już Przemysław Kołtąj, trener i obrońca Warmii Grajewo. Szeregi „mlecznych” opuścili tacy czołowi gracze, jak Łukasz Czyżyk, Paweł Iwanowski, Sebastian Janusiński i bramkarz Kamil Ryłka.

Kto po

Marczaku

i innych?

Mariusz Marczak i Rafał Bałucki, czołowi gracze ŁKS, prawdopodobnie opuszczą Łomżę. Interesuje się nimi m.in. Jagiellonia Białystok. Krzysztofem Janickim poważnie zainteresowany jest Górnik Zabrze. Piotr Petasz wraca do Ruchu Chorzów, a Maciej Lesisz do Radomiaka. Łomżyński klub szuka wzmocnień. Wśród graczy, którymi się interesuje, jest Wojciech Marcinkiewicz, od pół roku zawodnik trzecioliigowej Freskovity.

Rozrywany

Feliksiak

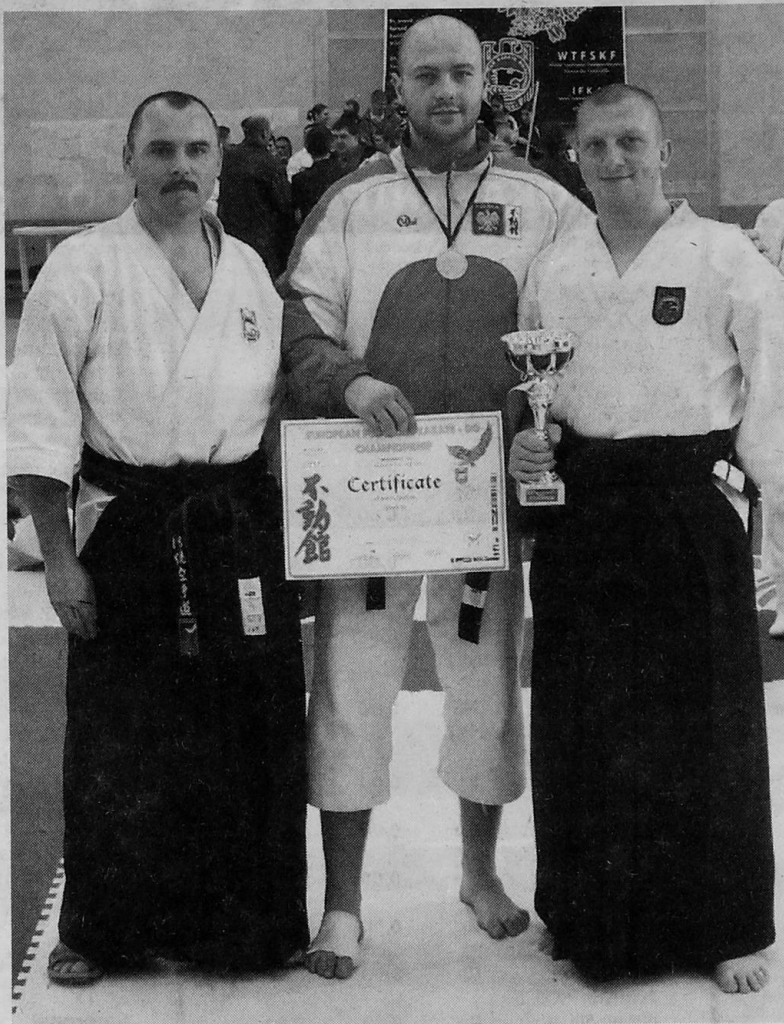
Napastnik Zawiszy Bydgoszcz Tomasz Feliksiak dostał wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy. Jego zatrudnieniem zainteresowanych jest kilka klubów z II ligi, m.in. ŁKS Łomża i Unia Janikowo, a także trzecioliigowa Freskovita Wysokie Mazowieckie.

Ojrzyński

w Zniczu

Dotychczasowy drugi trener Polonii Warszawa Leszek Ojrzyński (34 lata), asystent Jerzego Engela w ŁKS i współtwórca awansu Łomży do II ligi, poprowadzi w rundzie wiosennej trzecioliigowy Znicz Pruszków. Zastąpi Andrzeja Blachę, pod którego przewodnictwem Znicz zakończył rundę jesienną na drugim miejscu w tabeli grupy I. Celem Ojrzyńskiego jest awans Pruszkowa do II ligi.

Karate jak złoto



W Benevento (od lewej): Adam Banach, mistrz Piotr Stachelek i Zbigniew Urbański

Z tytułem mistrza Europy w karate fudokan wrócił do Kolna Piotr Stachelek, zawodnik Klubu Karate Dragon. Mazurek Dąbrowskiego, odegrany we włoskim Benevento, wrzucił mistrza do łez.

– Plakaliśmy wszyscy – przyznaje trener Zbigniew Urbański. – Na 14 medali, zdobytych na tych zawodach przez kadrę Polski, my wywalczyliśmy 5.

Srebro w fukugo zawisło na szyi licealisty Bartłomieja Lipki. Brąz w kumite indywidualnym zdobył Sebastian Szablak, uczeń Zespołu Szkół Technicznych. Zdobyl także drugi brązowy medal w kumite drużynowo z Kamilem Urbańskim, licealistą.

To nie pierwszy sukces zawodników Klubu Karate Dragon w Kolnie. W roku 2005 zdobyli w kata drużynowo brązowy medal mistrzostw świata we włoskim Lignano Fabiadoro.

Karate „rozkręcili” w Kolnie 11 lat temu Adam Banach i Zbigniew Urbański, strażacy Państwowej Straży Pożarnej, wychowankowie Alfreda Szpakowskiego z Łomży. Ich sportowe umiejętności odzwierciedla także certyfikat międzynarodowego sędziego klasy C, który właśnie otrzymali podczas mistrzostw Europy w Benevento.

Nadzieja z Narwi

Marzena Banach, lekkoatletka ŁKS Narew Łomża, znalazła się wśród ośmiu nadziei polskiej lekkoatletyki, których przygotowanie do Mistrzostw Świata Juniorów w Bydgoszczy w 2008 roku objęła patronatem firma Samsung Electronics Polska w ramach tzw. Samsung Team.

Marzena, uczennica łomżyńskiego „Ekonomika”, jest liderką listy rankingowej Polskiego Związku Lekkiej Atletyki juniorów młodszych w skoku w dal, członkiem kadry narodowej juniorów. Uzyskała najlepszy wynik w skoku w dal w Polsce w roku 2006 (6,02 m).

Na razie przynależność do Samsung Team dało Marzenie tylko niewielkie stypendium (niecałe 300 zł). Nadal trenuje

wyłącznie z trenerem klubowym. Z kolegami klubowymi wróciła w środę z Zakopanego, gdzie dwa tygodnie wszyscy pracowali nad kondycją pod okiem trenera Jana Kotowskiego.

15 grudnia w ŁKS Narew odbędzie się doroczne podsumowanie sportowego sezonu, który uznawany jest za najlepszy w całej historii klubu, istniejącego od 1975 roku. Zawodnicy Narwi zdobyli 9 medali na zawodach o randze mistrzostw Polski (4 złote, 3 srebrne, 2 brązowe) oraz 68 punktów do Centralnego Współzawodnictwa Sportowego Dzieci i Młodzieży. Marzena Banach i sprinter Artur Zaczek (członek kadry narodowej juniorów) reprezentowali Polskę w meczu lekkoatletycznym Niemcy – Polska. (MK)

Najlepsza

W niedzielę w Białymstoku rozegrany został II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny kadetów w tenisie stołowym. Udział wzięło 94 zawodników. Turniej stał na dobrym poziomie, szczególnie wśród chłopców. Zwyciężyli Edyta Szablowska z SKTS Wałkuscy II LO Łomża (na zdjęciu) i Piotr Szewczyk (UKS Dojlidy Białystok), uzyskując awans do II Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego, który zostanie rozegrany 9-10 grudnia w Gdańsku. Wcześniej udział w tym turnieju zapewniły sobie z listy Polskiego Związku Tenisa Stołowego Monika Narolewska i Weronika Łuba (obie SKTS Wałkuscy II LO Łomża). (MK)





WSPIERAMY POTRZEBUJĄCYCH



Każdy Pacjent, kupujący leki w Aptece Na Dwornej jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc. Leki wydawane na podstawie ważnej recepty lekarskiej.

WSPARCIE FINANSOWE ZA OKAZANIE RECEPTY DO 1 OPAKOWANIA

nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta	
Aredia 90 mg x 1 fiolka	Rp	0,00 20,00	Gabax 400 mg x 100 kaps.	Rp	0,00 5,00	Phenyl-Free 2 HP proszek 454 gr	Rp	0,00 5,00
Arimidex 1 mg x 28 tabl.	Rp	0,0 15,00	Gabitril 5 mg x 100 tabl.	Rp	0,00 5,00	Pulmozyne 1 mg/ 1 ml x 30 amp.	Rp	0,00 50,00
Aromek 2,5 mg x 30 tabl.	Rp	0,00 10,00	Gabitril 10 mg x 100 tabl.	Rp	0,00 10,00	Sabril 500 mg x 50 saszetek	Rp	0,00 5,00
Atossa 4 mg x 10 tbl.	Rp	0,00 5,00	Gabitril 15 mg x 100 tabl.	Rp	0,00 15,00	Sabril 500 mg x 100 tabl.	Rp	0,00 10,00
Atossa 8 mg x 10 tbl.	Rp	0,00 5,00	Hydroxycarbamid 500 mg x 100 kaps.	Rp	0,00 5,00	Sandimmun Neoral 10 mg x 60 kaps.	Rp	0,00 5,00
Atrozol 1mg x 28 tabl.	Rp	0,00 15,00	Lametta 2,5 mg x 30 tabl.	Rp	0,00 15,00	Sandimmun Neoral 25 mg x 50 kaps.	Rp	0,00 5,00
Bonefos 400 mg x 100 kaps.	Rp	0,00 10,00	Lamitrin/Lamotrix/ Lamotrihexal 25 mg x 30 tabl.	Rp	0,00 2,00	Sandimmun Neoral 50 mg x 50 kaps.	Rp	0,00 5,00
Durogesic TTS 25 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 5,00	Lamitrin/Lamotrix/ Lamotrihexal 50mg x 30 tabl.	Rp	0,00 2,00	Sandimmun Neoral 100 mg x 50 kaps.	Rp	0,00 10,00
Durogesic TTS 50 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 10,00	Lamitrin/Lamotrix/ Lamotrihexal 100mg x 30 tabl.	Rp	0,00 2,00	Sandostatin 0,05 mg/1 ml x 5 amp.	Rp	0,00 5,00
Durogesic TTS 75 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 10,00	Lamitrin 100 mg x 60 tabl.	Rp	0,00 2,00	Sandostatin 0,1 mg/1 ml x 5 amp.	Rp	0,00 5,00
Durogesic TTS 100 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 15,00	Lucrin Depot 11,25 mg x 1 fiolka.	Rp	0,00 40,00	Sandostatin LAR 10 mg x 1 zestaw	Rp	0,00 70,00
Diphereline SR 11,25 mg x 1 fiolka	Rp	0,00 40,00	Megace zawiesina 240 ml.	Rp	0,00 10,00	Sandostatin LAR 20 mg x 1 zestaw	Rp	0,00 100,00
Equoral 25 mg x 50 kaps.	Rp	0,00 5,00	Megalia zawiesina 240 ml.	Rp	0,00 10,00	Sandostatin LAR 30 mg x 1 zestaw	Rp	0,00 100,00
Equoral 50 mg x 50 kaps.	Rp	0,00 5,00	Milupa PKU 1 puszka 500 gr.	Rp	0,00 10,00	Setronon 4 mg x 10 tabl.	Rp	0,00 5,00
Equoral 100 mg x 50 kaps.	Rp	0,00 10,00	Milupa PKU 1 MIX puszka 1000 gr.	Rp	0,00 10,00	Setronon 8 mg x 10 tabl.	Rp	0,00 5,00
Equoral roztwór 50 ml.	Rp	0,00 10,00	Milupa PKU 2 puszka 500 gr.	Rp	0,00 10,00	Sindronat 400 mg x 100 kaps.	Rp	0,00 15,00
Femara 2,5 mg x 30 tbl.	Rp	0,00 15,00	Milupa PKU 2 MIX puszka 400 gr.	Rp	0,00 10,00	Topamax 25 mg x 28 tabl.	Rp	0,00 2,00
FentaHexal 25 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 5,00	Milupa PKU 3 puszka 500 gr.	Rp	0,00 10,00	Topamax 50 mg x 28 tabl.	Rp	0,00 5,00
FentaHexal 50 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 10,00	Minirin 0,1mg x 30 tabl.	Rp	0,00 5,00	Topamax 100 mg x 28 tabl.	Rp	0,00 8,00
FentaHexal 75 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 10,00	Minirin 0,2mg x 30 tabl.	Rp	0,00 10,00	Topamax 200 mg x 28 tabl.	Rp	0,00 8,00
FentaHexal 100 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00 15,00	Minirin aerosol donosowy	Rp	0,00 5,00	Trileptal 150 mg x 50 tabl.	Rp	0,00 2,00
Flutamid 250 mg x 100 tabl.	Rp	0,00 5,00	Neupogen 30 mln.j.m./0,5 ml. x 1 amp.-strz.	Rp	0,00 10,00	Trileptal 300 mg x 50 tabl.	Rp	0,00 2,00
Fraxiparine 0,3 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 2,00	Neupogen 48 mln.j.m./0,5 ml. x 1 amp.-strz.	Rp	0,00 15,00	Trileptal 600 mg x 50 tabl.	Rp	0,00 5,00
Fraxiparine 0,4 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 5,00	Pamifos 60 mg x 1 fiolka	Rp	0,00 10,00	Vepesid 100 mg x 10 kaps.	Rp	0,00 10,00
Fraxiparine 0,6 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 5,00	Pamifos 90 mg x 1 fiolka	Rp	0,00 20,00	XP Analog puszka 400 gr.	Rp	0,00 5,00
Fraxiparine 0,8 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 5,00	Pamitor 90 mg x 1 fiolka	Rp	0,00 20,00	Zofran 16 mg x 2 czopki	Rp	0,00 5,00
Fraxiparine 1,0 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 10,00	P-AM Maternal proszek 500 gr.	Rp	0,00 15,00	Zofran 4 mg x 10 tabl.	Rp	0,00 5,00
Fraxodi 0,6 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 10,00	P-AM UNIVERSAL proszek 500 gr.	Rp	0,00 15,00	Zofran 8 mg x 10 tabl.	Rp	0,00 5,00
Fraxodi 0,8 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 10,00	Phenyl-Free 1 proszek 454 gr.	Rp	0,00 5,00	Zofran syrop 50 ml.	Rp	0,00 5,00
Fraxodi 1,0 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00 15,00	Phenyl-Free 2 proszek 454 gr.	Rp	0,00 5,00	Zofran Zydis 4 mg x 10 kaps.	Rp	0,00 5,00
Gabax 100 mg x 100 kaps.	Rp	0,00 5,00				Zofran Zydis 8mg x 10 kaps.	Rp	0,00 5,00
Gabax 300 mg x 100 kaps.	Rp	0,00 5,00				Zoladex 3,6 mg x 1 amp.-strz.	Rp	0,00 15,00
						Zoladex LA Depot 10,8 mg x 1 amp.-strz.	Rp	0,00 40,00

Lista może ulec zmianie w przypadku zmian w wykazach leków refundowanych.

Leki z powyższej listy wydawane są na podstawie ważnej recepty lekarskiej.